IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 140)

z dnia 12 grudnia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 140)

12 grudnia 2022 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro (druk nr 2820).

W posiedzeniu udział wzięli: **Zbigniew Ziobro** minister sprawiedliwości prokurator generalny, **Dariusz Barski** prokurator krajowy, pierwszy zastępca prokuratora generalnego, **Beata Marczak**, **Robert Hernand**, **Krzysztof Sierak** zastępcy prokuratora generalnego, **Marcin Warchoł**, **Sebastian Kaleta**, **Michał Woś** sekretarze stanu oraz **Katarzyna Frydrych**, **Marcin Romanowski** podsekretarze stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Marcin Sławecki** szef Gabinetu Politycznego ministra, **Michał Wójcik** minister – członek Rady Ministrów, **Jacek Ozdoba** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor**, **Anna Majewska**, **Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Informuję, że posiedzenie zostało zwołane na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Bardzo serdecznie witam wszystkich państwa posłów obecnych na sali i uczestniczących zdalnie na posiedzeniu Komisji. Witam również, a może przede wszystkim, zaproszonych gości. Bardzo serdecznie witam pana ministra sprawiedliwości prokuratora generalnego pana Zbigniewa Ziobro. Bardzo serdecznie witam, panie ministrze. Witam pana ministra Marcina Warchoła. Witam pana ministra Sebastiana Kaletę. Witam pana ministra Michała Wosia. Witam panią minister Katarzynę Frydrych. Witam również pierwszego zastępcę prokuratora generalnego prokuratora krajowego pana Dariusza Barskiego. Witam panią Beatę Marczak, zastępcę prokuratora generalnego do spraw przestępczości zorganizowanej i korupcji. Witam pana Roberta Hernanda, zastępcę prokuratora generalnego. Witam szefa Gabinetu Politycznego ministra sprawiedliwości pana Marcina Sławeckiego oraz naczelnika Wydziału Protokolarnego Biura Komunikacji i Promocji pana Damiana Bessa. Proszę państwa o zalogowanie się do systemu do głosowania i naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności. W międzyczasie informuję, że porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie i zaopiniowanie poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro zawarty w druku nr 2820.

Proszę o podanie wyników głosowania sprawdzającego. Na ten moment w posiedzeniu Komisji uczestniczy 28 posłów, a zatem stwierdzam kworum. Udzielam głosu przedstawicielom wnioskodawców w celu przedstawienia uzasadnienia wniosku. Jako pierwsza pani przewodnicząca czy pan Krzysztof?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Tak, ja.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Wobec tego proszę bardzo, pani przewodnicząca Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, przypadł mi zaszczyt uzasadnienia wniosku o wotum nieufności wobec absolutnie najgorszego ministra sprawiedliwości w Polsce po 1989 roku. Moje uzasadnienie będzie dzielone razem z częścią uzasadnienia przedstawioną przez pana posła Śmiszka. Na samym wstępie trzeba powiedzieć, że my dzisiaj debatujemy nie tyle nad samym wotum nieufności wobec Zbigniewa Ziobry, ale tak naprawdę nad przyszłością Polski. Minister sprawiedliwości, którego obecnie mamy, jest bowiem owładnięty nienawiścią do Unii Europejskiej, nienawiścią do demokracji, nienawiścią do praworządności, nienawiścią do praw i swobód obywatelskich. Obecny minister sprawiedliwości od siedmiu lat uparcie niszczy fundament naszej obecności w Unii Europejskiej, fundament, na którym zbudowana jest Unia Europejska. Niszczy zatem fundament naszego bezpieczeństwa, którym w obecnej, trudnej przecież sytuacji krwawej wojny za naszą wschodnią granicą, niewątpliwie jest jak najsilniejsza obecność Polski w samym sercu Unii Europejskiej.

Jego działania od 2015 roku to taki nieustający ciąg decyzji, które czynią z naszej ojczyzny państwo, które znajduje się w jednym, niechlubnym szeregu z proputinowskimi Węgrami czy z Białorusią. Każda ze zmian, które wprowadzał w wymiarze sprawiedliwości, to z pewnością zmiana, która była fetowana strzelającymi korkami szampana na Kremlu, bo oddalała nas właśnie od europejskich standardów praworządności, europejskich standardów ochrony praw człowieka, skłócała nas z sojusznikami, którzy dają nam dzisiaj, w tym trudnym czasie, poczucie bezpieczeństwa. Jesteśmy na tych obrzeżach Unii Europejskiej, ponieważ ten człowiek wymyślił sobie, że na prawicy będzie się budował, walcząc o schedę po prezesie Kaczyńskim, będąc reprezentantem marginesu Polek i Polaków, którzy chcą wyprowadzenia Polski z Unii Europejskiej. Jesteśmy na tych obrzeżach Unii Europejskiej, ponieważ ten człowiek wymyślił sobie, że będzie marzył o tym, żeby nastąpiła restytucja kraju na wskroś wschodniego i absolutnie nie zachodniego w standardach praworządności i w podejściu do praw człowieka.

Zastanawiając się nad argumentami, które chciałabym dzisiaj przytoczyć, muszę powiedzieć, że zostałam w sposób absolutnie zaskakujący, ale bardzo trafny, wyręczona przez premiera Morawieckiego. On tych argumentów dzisiaj dostarczył aż nadto w wywiadzie, którego udzielił gazecie „wSieci”. W tym wywiadzie możemy przeczytać takie oto sentencje: większego chaosu i kłopotów niż mamy obecnie w sądownictwie, już chyba mieć nie możemy; sądownictwo zostało doprowadzone do stanu półzapaści i myślę, że będzie wegetowało do momentu, gdy nastąpi jakaś poprawa, a może i szersza zgoda na zmiany, dziś jest gorzej niż było; nie nastąpiła prawdziwa cyfryzacja sądów taka, którą udało się choćby wprowadzić w bankowości. Jest to twarda ocena premiera Morawieckiego dotycząca jednego z ministrów jego własnego rządu – Zbigniewa Ziobry. Jak rozumiem, jest to ocena szczera, uczciwa, poparta rzetelną analizą dorobku ministra Ziobry i w zasadzie moglibyśmy to uzasadnienie skończyć na tym momencie i tak naprawdę pozwolić premierowi Morawieckiemu potwierdzić te słowa w głosowaniu. Jak rozumiem, Klub Prawa i Sprawiedliwości także podziela tę opinię szefa swojego rządu i solidarnie zagłosuje za odwołaniem Zbigniewa Ziobry. Jeżeli to się nie stanie, to zostanie tylko potwierdzone to, że premier polskiego rządu właściwie nic nie znaczy, jest jakimś figurantem, który może sobie najwyżej pokrytykować Ziobrę w gazecie, a nie dokonać jego rzetelnej i zobowiązującej do dalszych działań oceny.

Szanowni państwo, to jest ocena absolutnie druzgocąca, która dyskwalifikuje ministra sprawiedliwości i z którą oczywiście trzeba się zgodzić. Chyba pierwszy raz w życiu zgadzam się z premierem Morawieckim, ale takie czasy. Jestem jednak gotowa pomóc także premierowi Morawieckiemu i Klubowi PiS i wymienię jeszcze kolejne grzechy Zbigniewa Ziobry.

Zastanawiając się, którego z całej tej mnogości argumentów przemawiających za odwołaniem Zbigniewa Ziobry użyć właśnie w dzisiejszej wypowiedzi, jest ich bardzo dużo. Od siedmiu lat właściwie z każdym miesiącem przybywa nowych powodów, dla których powinien on zostać nie tylko usunięty z urzędu, ale w ogóle odejść z polskiej polityki. Ta skala szkód, które wyrządził i które cały czas wyrządza, jest naprawdę trudna do wyobrażenia. To jest spowodowanie podstawowej rzeczy, której nigdy nie powinien

spowodować minister sprawiedliwości, a mianowicie, że Polki i Polacy coraz dłużej czekają na wyrok i sąd. Między rokiem 2015 a 2021, czyli właśnie w okresie rządów PiS, ten średni czas postępowania sądowego wydłużył się prawie o trzy miesiące. Jest to wzrost o 69%. Długość postępowań prowadzonych przez prokuratury dłużej niż dwa lata, dłużej niż 5 lat to wzrost o ponad 400% liczby takich spraw. Doprowadzenie do tego, że w sądach, łącznie z Sądem Najwyższym, zasiadają osoby, które nie są sędziami, dublerzy, neosędziowie, osoby, których status sędziowski jest kwestionowany. Prześladowanie na niespotykaną skalę sędziów, prokuratorów, którzy bronią niezależności wymiaru sprawiedliwości. Odsuwanie sędziów od orzekania za wyroki, które po prostu nie podobają się władzy. Obcinanie im zarobków, zsyłki, grożenie więzieniem czy przymusowym, siłowym doprowadzeniem do prokuratury. Całkowite upolitycznienie prokuratury. Umarzanie, przewlekanie postępowań, które się toczą wobec ludzi związanych z obozem obecnej władzy. Gdzie są ukarani w aferze respiratorowej? Gdzie są ukarane osoby odpowiedzialne za dwa miliardy gruzu w Ostrołęce? Gdzie są skazani w sprawie dwóch wież Kaczyńskiego? Zapewnienie bezkarności ludziom z rządu i roztoczenie parasola ochronnego nad hejterami z Ministerstwa Sprawiedliwości to jest kolejne w cudzysłowie osiągnięcie Ministerstwa Sprawiedliwości kierowanego przez Zbigniewa Ziobrę. Wydatkowanie środków z Funduszu Sprawiedliwości, który przecież miał pomagać ofiarom przestępstw, na potrzeby swojej partii. Czy można postąpić w sposób bardziej obrzydliwy? Zabrać najbardziej potrzebującym, a przekazać kasę do newralgicznych, z partyjnego punktu widzenia, okręgów? Nielegalna inwigilacja przeciwników Pegasusem, w tym szefa sztabu Koalicji w trakcie kampanii wyborczej. Ale przede wszystkim zablokowanie funduszy KPO dla Polski i nawoływanie do wyjścia z Unii Europejskiej, które w tej trudnej sytuacji geopolitycznej jest niczym innym jak po prostu wpychaniem Polski w ręce Rosji i pewnie dlatego tak często w publicystyce jesteście nazywani solidarni z Rosją. Nikt inny jak właśnie przyboczni Ziobry publicznie nawoływali do przeprowadzenia referendum w sprawie wyjścia Polski z Unii Europejskiej, wskazując nawet konkretną datę, kiedy takie referendum powinno się odbyć. Jeżeli to nie są działania na rzecz bezprawia, to co takimi działaniami tak naprawdę jest?

Można by te osiągnięcia Zbigniewa Ziobry wymieniać jeszcze bardzo długo, dlatego ten czas, który już mi pozostał na uzasadnienie tego wniosku, chciałabym poświęcić na zwrócenie się do podobno jeszcze Zjednoczonej Prawicy. Nie będę mówiła tego, że przegracie wybory, bo to już sami wiecie i już przesiadacie się na różnego rodzaju szalupy ratunkowe albo z zazdrością patrzycie na tych, którzy załatwili sobie ciepłe posadki w Banku Światowym za szczucie. Chcę wam natomiast zadać jedno pytanie. Czy pamiętacie takie partie jak AWS, Samoobrona czy Liga Polskich Rodzin? Głosując dzisiaj w obronie Ziobry, traficie właśnie w to samo miejsce co te partie, bo Polki i Polacy nie wybaczą wam tego, że w poważnym kryzysie gospodarczym doprowadziliście do utraty 35 mld euro. To jest jedna trzecia rocznych dochodów budżetu państwa, a właśnie utratą środków z KPO kończy się utrzymanie Ziobry na stanowisku. Wiecie, że jesteście w stanie to zrobić. Wiecie, że jesteście w stanie, przynajmniej niektórzy z was, zagłosować za wnioskiem o odwołanie Zbigniewa Ziobry ze stanowiska.

W zeszłym tygodniu, właśnie dzięki postawie niektórych z was, zacięła się ta ziobrowa maszynka do mielenia wymiaru sprawiedliwości i na przykład przepadła ustawa o notariacie. Żadna ze zmian, i to jest także uwaga do posłów z prawicy, która była wprowadzana przez ministra Ziobro, nie dała wam nawet pół procenta poparcia społecznego. Wzmacniała tylko jego partię, wywoływała oburzenie społeczne, osłabiała polskie sojusze. Pozwalaliście mu przez lata robić, co chciał, a co on robił w podzięce? Zdradzał was, opluwał waszego premiera i chybotał ile wlezie tą łajbą Zjednoczonej Prawicy. Przecież już raz zdradził Kaczyńskiego, zrobi to po raz kolejny. Zastanówcie się po co go bronicie? Nie macie z tego absolutnie nic oprócz spadków sondażowych, oprócz całej mnogości problemów w wymiarze sprawiedliwości. Dzisiejsze sondaże mówią absolutnie jednoznacznie: Polacy chcą pieniędzy z Unii Europejskiej, nienawidzą Ziobry, a Koalicja Obywatelska wygrywa wybory.

Panie posłanki i panowie posłowie, Koalicja Obywatelska zagłosuje za tym wnioskiem o udzielenie wotum nieufności dla ministra Zbigniewa Ziobry. Mam też nadzieję,

że podobnie uczynią posłanki i posłowie, którzy zasiadają po prawej stronie, przynajmniej niektórzy z nich, bo Polska jest po prostu tego warta.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, gdyby pani przedstawiła ten wniosek, który sprecyzowaliście na piśmie i który złożyliście do laski marszałkowskiej, to naprawdę byłoby chyba zdecydowanie lepiej. Po co te słowa o człowieku, o nienawiści…

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Niech pan jeszcze powie pani przewodniczącej, co ma mówić.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

…co mam mówić, tak.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Ale proszę nie przerywać.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie wiem, czy pani byłoby miło, jakbym to pani powiedział, że pani jest ogarnięta nienawiścią do Zjednoczonej Prawicy, do Prawa i Sprawiedliwości…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Mnie nie jest miło, że moim dzieciom przyszło żyć w takim kraju, w którym dajecie Ziobrze rządzić.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

Proszę nie krygować.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale czemu? Jestem przewodniczącym, pani poseł Krystyno Skowrońska. Jestem trochę zażenowany, dlatego że po prostu zgodnie z regulaminem przedstawiamy treść wniosku, który de facto został złożony, ewentualnie później uzupełniamy ten wniosek pytaniami. Ja rozumiem, to jest po prostu rytuał, który państwo po raz kolejny powtarzacie, więc z pewną przykrością, ale musimy go wysłuchać i w nim uczestniczyć. Proszę bardzo, pan poseł Krzysztof Śmiszek. Mam nadzieję, że bardziej merytorycznie.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, na początku bardzo prosiłbym o to, żeby zdjąć tę prezentacyjkę w powerpoincie, bo tutaj jest uzasadniany wniosek dotyczący wotum nieufności wobec najgorszego ministra sprawiedliwości w ostatnich trzydziestu latach, a mamy tutaj jakąś planszę pod tytułem sukcesy Ministerstwa Sprawiedliwości, więc panie przewodniczący, bardzo proszę o zdjęcie…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale panie pośle, ja bardzo proszę…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale proszę nie przerywać…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ja bardzo bym prosił, żebyście państwo nie prowokowali. Proszę przedstawić wniosek.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Panie przewodniczący, ja mam gorącą, uprzejmą i grzeczną prośbę, przynajmniej na czas mojego wystąpienia bardzo proszę o zdjęcie tej prezentacji, ponieważ to nie jest ilustracja do mojego wniosku.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

A ma pan jakąś przygotowaną?

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Jeśli chcemy się już bawić w jakieś ilustracje, to proszę na przykład o zdjęcie z filmu „Armageddon" albo „Powrót zombie", bo właśnie o tym jest…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Ale ja bardzo pana proszę, panie pośle…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Proszę nie przerywać. Już drugi raz pan przerywa.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Tak, przerywam, ponieważ po prostu mówi pan nie na temat. Proszę przedstawić…

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):
Nie może pan decydować…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Chce pan przedstawić wniosek, czy mam przekazać głos panu ministrowi?

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):
Oczywiście.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):
Przynajmniej proszę…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:
To jest wniosek formalny, to nie jest konferencja PiS-u.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Formalny? Pani poseł, pani przewodnicząca… Proszę bardzo… A to jest przygotowanie odpowiedzi.

Poseł Magdalena Filiks (KO):
Ale nie zaczęła się jeszcze ta część Komisji, kiedy mówi pan minister. Proszę to puścić w swoim czasie.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):
Bardzo proszę, żeby ta moja prośba została zaprotokołowana. Jeśli chodzi o drugą część wniosku, który także podpisali posłowie Lewicy. Tak, Lewica także domaga się odwołania ministra Ziobry z tego zaszczytnego, bardzo ważnego stanowiska z punktu widzenia funkcjonowania państwa, ponieważ osoba ministra Ziobry nie gwarantuje tego, co ma w swoich zadaniach zapisane minister sprawiedliwości. Odwołując się tylko i wyłącznie do tego, co powiedział dzisiaj nie kto inny niż pan premier Morawiecki, z litości dla pana ministra nie będę już cytował jego słów i nie będę powtarzał, ale panie ministrze, ten wywiad premiera Morawieckiego…

Poseł Mariusz Gosek (PiS):
Chce pani niemiecką założyć zamiast biało-czerwonej?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Proszę kontynuować. Pani przewodnicząca, pani poseł, pani się tutaj niestety kompromituje.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):
Ten wywiad premiera Morawieckiego z dzisiejszego tygodnika jest tak naprawdę osinowym kołkiem, który wbił w serce pana Zbigniewa Ziobry. Tak naprawdę nie ma dzisiaj w Polsce nikogo, kto pana popiera. Panie ministrze, nikt pana nie chce na tym stanowisku. Nie chce nie tylko opozycja, nie chce nie tylko pana szef, pana pracodawca, bo po takim wywiadzie każdy pracodawca wyrzuciłby przez okno takiego pracownika, a pan dalej trzyma się rękami i nogami swojego stanowiska. Nie chce pana opozycja, nie chcę pana pański szef, czyli premier Morawiecki, ale nie chce pana także społeczeństwo. I jeśli nie wierzy pan moim słowom, to rzućmy okiem na sondaże z ostatnich tygodni. Sondaż: 59% Polaków nie chce, a właściwie chce, żeby pan Ziobro opuścił rząd, 66% Polaków uważa, że polskie władze powinny pójść na ustępstwa wobec Unii Europejskiej nawet za cenę zerwania koalicji z Solidarną Polską i wyrzucenia pana z tego

rządu, 71% Polaków wyraża wobec pana nieufność. Nie ufają panu Polacy, więc jeśli rozmawiamy o tym, kto popiera ten wniosek o wotum nieufności, to nie tylko posłowie opozycji, to nie tylko posłowie Lewicy, ale także zdecydowana większość polskiego społeczeństwa. My jako polskie społeczeństwo nie chcemy pana na tym stanowisku. Czy pan może to wreszcie przyjąć do wiadomości?

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jest to sytuacja aberracyjna, że w dniu, kiedy odbywa się tak ważne posiedzenie Komisji Sprawiedliwości, jedno z ważniejszych posiedzeń, na którym dyskutujemy o wniosku o odwołanie ministra, znaczy o wyrażenie wotum nieufności, do chóru krytyków tegoż ministra dołącza nie kto inny jak prezes Rady Ministrów. Właściwie w historii wolnej Polski nigdy nie było takiej sytuacji, kiedy premier mówił, że jego podwładny minister sprawiedliwości doprowadził do ruiny zarządzany przez siebie resort. Natomiast jeśli chodzi o konkrety, to jest pan zaliczany do największych szkodników polskiego wymiaru sprawiedliwości, a historia czy lista pana przewinień jest naprawdę długa.

Po pierwsze, upolitycznienie prokuratury. Zrobił pan sobie z prokuratury zbrojne ramię swojej partyjki. Prowadzi pan sobie swoją politykę przy pomocy prokuratury, która powinna stać na straży bezpieczeństwa wszystkich Polaków. Zrobił pan sobie z prokuratury, którą szanowało polskie społeczeństwo, taką armię zaciężną, swoich zwolenników, swoich żołnierzy. To jest wielka plama na pana mandacie jako ministra sprawiedliwości i wielka plama na mandacie prokuratury, która jest przecież kluczowym elementem utrzymania bezpieczeństwa w naszym kraju.

O prześladowaniach sędziów i o takiej bardzo wymyślnej machinerii, takim ciągu technologicznym prześladowań sędziów nie będę już wspominał. O tym mówiła pani posłanka Kamila Gasiuk-Pihowicz i od ponad siedmiu lat mówi panu o tym Europa i polscy prawnicy.

O zapaści w sądownictwie także nie ma co wspominać. Znacznie wydłużyły się terminy procesów, zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji. Ja pamiętam jak w 2015 roku Prawo i Sprawiedliwość szło do władzy i mówiło: przybliżymy sądy Polakom, przybliżymy Polakom wymiar sprawiedliwości. I co? Ten wymiar sprawiedliwości oddala się od tego zwykłego Polaka w tempie geometrycznym. Nie jesteście w stanie zorganizować pracy sądów tak, aby ten sąd był rzeczywiście blisko ludzi i rozpatrywał sprawy w normalnych terminach.

O zapaści w prokuraturze, czyli o terminach i o tym czasie procedowania konkretnych spraw także była mowa, ale nie chcą pana także pracownicy sądów. Masowe wystąpienia pracowników sądów, pracowników prokuratur, kuratorów sądowych. Przecież w ostatnich latach nie było tylu demonstracji na ulicach przeciwko polityce pana i pana ministerstwa niż właśnie za pana rządów. Nie było, to są dowody empiryczne. Co kilka tygodni, co kilka miesięcy mamy masowe wystąpienia na ulicy, ludzie się organizują i pana nie chcą, nie widzą w panu nadziei, nie widzą w panu osoby, która mogłaby zapewnić godną pracę i godną płacę tysiącom pracowników sądów, tysiącom pracowników prokuratur, którzy dzisiaj na swoich barkach dźwigają cały wymiar sprawiedliwości.

I Fundusz Sprawiedliwości. Była mowa o tym, że pieniądze idą na fundacje, fundacyjki i stowarzyszenia tych wszystkich, którzy biją pokłony panu Zbigniewowi Ziobrze, ale nie padł tutaj jeszcze jeden argument. 25 milionów z Funduszu Sprawiedliwości poszło na co? Poszło do CBA, żeby zakupić oprogramowanie Pegasus. Ja się pytam, czy taki jest cel Funduszu Sprawiedliwości? Za jedno tego typu wydarzenie powinien polecieć pan i wszyscy pana zastępcy, a głównie ci, którzy podpisywali umowę z CBA. To jest jedna z największych plam na pana karierze – pieniądze, które mają iść na ofiary przemocy, ofiary przestępstw, wydać na oprogramowanie, które śledzi opozycję, niezależnych prokuratorów czy działaczy społecznych.

I na koniec pieniądze z Unii Europejskiej. Ja się pytam posłów i posłanek Prawa i Sprawiedliwości, co jest dzisiaj warte. Zbigniew Ziobro na pokładzie czy dziesiątki miliardów złotych, które już dzisiaj powinny pracować dla Polek i Polaków? Jak to jest, że Hiszpanie, Portugalczycy, Włosi, większość krajów Unii Europejskiej już wydaje te pieniądze, ba, niektórzy z tych pieniędzy już się rozliczają, a my co? A my ciągle oglądamy te pieniądze, które leżą na stole w Brukseli przez szybę tylko dlatego, że pan, panie ministrze, ma taką fanaberię, ma taką fobię czy ma taki fetysz, który polega na tym,

że trzeba wszystkich niezależnych sędziów wziąć pod but, wziąć w kamasze tylko dlatego, żeby wypełniali pana wolę.

Dlatego wszyscy posłowie i posłanki Lewicy także będą głosowali za wotum nieufności dla ministra Ziobry. Nie udzielimy takiego wotum zaufania, ponieważ nie uważamy, że jest pan gwarantem jakichkolwiek zadań powierzonych Ministerstwu Sprawiedliwości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Jakoś od waszego ostatniego wniosku nie słyszałem o demonstracjach na ulicach skierowanych przeciwko ministrowi sprawiedliwości, ale rozumiem, że to taka pańska licentia poetica prawda, więc…

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba:

Panie przewodniczący, czy moglibyśmy flagi nie traktować jako przedmiotu i czy flaga mogłaby ewentualnie wrócić na jej miejsce przy godle?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, oczywiście.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Amok pani poseł nie jest jednak wytłumaczeniem dla takiego traktowania symbolu, który jest chroniony prawem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Oczywiście tak.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

Jest chroniony.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Oczywiście tak. Ja prosiłbym o zabranie głosu pana ministra sprawiedliwości. W międzyczasie flaga oczywiście wróci na swoje miejsce. Bardzo dziękuję panu Marcinowi Sławeckiemu za przesunięcie naszej flagi narodowej.

Głos z sali:

A czemu pani tą drugą nie zasłoniła?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. To chyba przez pomyłkę, pani poseł Krystyna Skowrońska wolałaby jednak pewnie niebieską flagę. Dobrze, proszę bardzo panie ministrze, oddaję panu głos. Po lewej stronie jest pastylka, przesuwamy i włączamy mikrofon.

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:

Panie marszałku, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję panu przewodniczącemu za zaproszenie. Na wstępie chciałbym powiedzieć, że taka refleksja nasuwa się, już chyba dziewiąty raz opozycja podejmuje próbę odwołania mnie z urzędu ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego. Gratuluję wam skuteczności. Jak wy chcecie tak samo rządzić jak i mnie odwoływać, to rzeczywiście nic dobrego to dla Polski nie wróży, ale pomijając waszą skuteczność to, co potraficie skutecznie robić i to, co jedynie wam wychodzi, to hucpę, która tak naprawdę wyraża się i opiera na pogardzie wobec faktów, wobec prawdy, nawet wobec waszych wyborców, ale co najważniejsze i najbardziej bolesne wobec Polski, waszej ojczyzny. To nie kto inny jak właśnie wy nieustannie, regularnie wycieracie dywany w Brukseli, w Berlinie i domagacie się, by wobec Polski były stosowane sankcje, by blokowano pieniądze z KPO, by organizowano rebelię w polskim sądownictwie, a potem, jak gdyby nigdy nic, przyjeżdżacie sobie do Warszawy i pytacie krzycząc, gdzie te pieniądze z KPO? Czy mam wam pokazać te przeszło czterdzieści rezolucji? To krasnoludki je podejmowały czy może europosłowie Platformy Obywatelskiej, Lewicy i PSL-u? Kto głosował przeciwko własnemu krajowi, przeciwko Polsce, przeciwko własnej ojczyźnie? Kto domagał się, by blokować pieniądze z KPO? Kto się tym chwalił? Kto gardłował? Kto donosił Brukseli i Berlinowi? Spoceni biegacie po obcych stolicach, domagając się wsparcia ataku na własny kraj, na własną ojczyznę. Nawiązujecie do naj-

gorszej tradycji związanej z targowicą i doskonale o tym wiecie, że to wy jesteście sprawcami tego, że tych pieniędzy w Polsce nie ma, a o waszym cynizmie i obłudzie świadczy fakt, że macie tupet i czelność stawiać te zarzuty nam, tym, którzy podejmują się pracy na rzecz bezpieczeństwa Polaków i na rzecz zmian w obszarze sprawiedliwości, które tak bardzo pozostawiliście i zaniedbaliście w czasie swoich rządów.

Zamiast wesprzeć nas, to zorganizowaliście międzynarodową rebelię, która skutkuje tym, że od pięciu lat nie możemy realizować naszych planów zmian w sądownictwie, że od pięciu lat są wprowadzane kolejne ustawy, które dezorganizują i anarchizują sądownictwo tylko dlatego, że wykorzystujecie swoje wpływy i pozycje w Brukseli i oczywiście w Berlinie, co może należałoby powiedzieć w pierwszej kolejności.

Mam jednak tę satysfakcję, że kieruję zespołem znakomitych ludzi, wśród których są pełniący obowiązki sędziowie. Tak, w kierownictwie Ministerstwa Sprawiedliwości pani wiceminister jest sędzią. Za waszych czasów też sędziowie bywali wiceministrami. Chcę wam przypomnieć, że to nie jest wyjątek od pewnej stałej, dobrej zasady, że przedstawiciele sądownictwa, którzy znają się na sądownictwie, znajdują się w kierownictwie ministerstwa, jeśli dobiera się tych ludzi. Ale też prokuratorów, polityków, również i przedstawicieli legislacji i innych służb w Ministerstwie Sprawiedliwości, którzy wykonują wielką pracę mimo tych przeszkód, mimo waszej rewolty, mimo utrudnień, by poprawić funkcjonowanie szeroko rozumianego polskiego wymiaru sprawiedliwości. Mam tą wielką satysfakcję, że całkiem niedawno parlament przyjął przygotowany przez nas, przez ten zespół kompetentnych ludzi, nowy Kodeks karny, który znacznie bardziej skutecznie będzie chronił bezpieczeństwo Polaków.

Muszę państwu powiedzieć, że w zasadzie fakt, iż znalazłem się w polityce, jest związany z moim doświadczeniem jako aplikanta prokuratorskiego na aplikacji prokuratorskiej w Mysłowicach, kiedy do prokuratury z początku lat dziewięćdziesiątych trafiła kobieta z trojgiem dzieci i prosiła o pomoc, ponieważ na wolność wyszedł człowiek, który ją brutalnie zgwałcił i groził pobiciem. Wówczas dowiedziałem się od szefa prokuratury, do której się udałem, że przez niejakiego ministra Jaskiernię, o ile dobrze pamiętam, on chyba nie był z prawicy, narzucona jest tak liberalna polityka karna, że nie ma szans na to, aby sądy aresztowały tego sprawcę i że można tej pani zaoferować pomoc w postaci policji, która przyjedzie i na miejscu pouczy agresora. Odmówiła, mówiąc, że to go rozsierdzi. Kiedy w poniedziałek wróciłem do prokuratury mój kolega prokurator był na miejscu, na tak zwanym zdarzeniu, gdzie dokumentował porzucone, okaleczone zwłoki tej właśnie pani, która została tak potraktowana i której dzieci na zawsze straciły matkę. Wtedy postanowiłem, że zrobię wszystko, aby zmienić w Polsce prawo karne i aby doprowadzić do tego, by za brutalne gwałty jakich doświadczyła ta kobieta czy też za przestępstwa właśnie takie jak zabójstwa, kary w Polsce wreszcie było sprawiedliwe, surowe i odstraszające. I tak się właśnie stało. I to jest wynik znakomitej pracy bardzo wielu ludzi, którzy są związani z wymiarem sprawiedliwości. To jest też doskonała informacja dla wszystkich Polaków, którzy chcą się czuć bezpieczniej, a zła wiadomość dla bandytów, którzy zawsze tak chętnie na was głosują w zakładach karnych, jeśli popatrzymy na wyniki poparcia w każdych kolejnych wyborach. I wiedzą, co robią, bo wiedzą, gdzie mają swoich adwokatów i przedstawicieli, w przeciwieństwie do środowiska szeroko rozumianej Zjednoczonej Prawicy. Myślę, że tych sukcesów, które dokonują i wprowadzają, mimo prowadzonej przez was rebelii, wiele dobrych zmian do funkcjonowania polskiego wymiaru sprawiedliwości i o nich będą też za chwilę mówić moi zastępcy, ale odniosę się jeszcze do dwóch spraw, które są warte przypomnienia.

Jedna z nich to wprowadzony nowy przepis dotyczący zwalczania przestępstw VAT-owskich. Pamiętacie zapewne słynne, szczere rozmowy pana Grasia w takiej knajpie w Warszawie zwanej Sowa i Przyjaciele, w której byliście niezwykle szczerzy i mówiliście co tak naprawdę myślicie o Polakach i jakie są prawdziwe motywy waszej pracy. Wtedy w takiej jednej ze szczerych rozmów pan Graś powiedział, że bardziej opłaca się właśnie handlować VAT-owskimi fakturami niż narkotykami i nie ma na to sposobu, nie ma pomysłu, jak to zwalczyć, jak przeciwdziałać temu od strony prawnej. My taki sposób pokazaliśmy. Dobór kompetentnych ludzi, którzy zaproponowali zmiany w przepisach prawnych i odpowiednio wysokie sankcje karne za takie przestępstwa sprawiły,

że po wejściu w życie tych przepisów w Polsce ściągalność VAT-u z miesiąca na miesiąc, jeśli porównywać rok do roku, wzrosła dwukrotnie. Dzięki tym rozwiązaniom udało się w Polsce sfinansować tak ważny projekt jak 500 plus i wiele innych, o których wasi przedstawiciele mówili, że nie ma i nie będzie na nie pieniędzy, a jak już się pojawiły, to mówili, że nie powinno się dawać Polakom tych pieniędzy, bo będą je wydawać na alkohol zamiast na własne dzieci. Otóż muszę powiedzieć, że to też wielka satysfakcja, iż miałem tę przyjemność, ten zaszczyt nadzorować pracę tego zespołu i dobrałem mądrych, kompetentnych ludzi, którzy potrafili zrobić to, co zdaniem Grasia było niemożliwe.

Dużo więcej jest takich zmian, które poprawiły realne życie i funkcjonowanie Polaków. Nie tylko chodzi o 500 plus, ale też o poczucie bezpieczeństwa, czym zajmujemy się oczywiście w pierwszej kolejności, jak bezpieczeństwa kobiet, bezpieczeństwa matek, bezpieczeństwa dzieci. Przecież jeżeli chodzi o ustawy antyprzemocowe, wy wiele mówiliście na temat ochrony kobiet przed przemocą, a my to zrobiliśmy. Wprowadziliśmy rozwiązania, które sprawiają, że kobiety w Polsce, kiedy czują się zagrożone, bo dotyczy to głównie kobiet i dzieci, mogą natychmiast liczyć na działanie, oczekiwać wsparcia ze strony policji i wyprowadzenia agresora z domu. My to wprowadziliśmy w życie. To jest jeden z najwyższych standardów w Europie. Wy mówiliście, my zrobiliśmy.

Wy mówiliście wiele o tym, że kobiety potrzebują wsparcia, jeżeli chodzi o ochronę alimentów, ale za waszych czasów Polska była na przedostatnim miejscu w Europie, jeżeli chodzi o ściągalność alimentów dla dzieci. Otóż muszę wam powiedzieć, że dzięki zmianom, które wprowadziło Ministerstwo Sprawiedliwości, ściągalność alimentów wzrosła w Polsce o 230%. Niedawno miałem też taką miłą sytuację, kiedy podeszła do mnie w miejscu publicznym kobieta, usiadła, bo akurat były takie okoliczności i powiedziała, że jest matką młodego człowieka, który do tej pory nie dostawał od swojego ojca przedsiębiorcy w ogóle alimentów do czasu, aż weszła w życie nowa ustawa, która spowodowała, że skalkulował, że nie opłaca mu się dalej nie płacić. To dziecko ma wreszcie pieniądze na to, żeby mogło spędzić wakacje, których wcześniej nie była w stanie sfinansować mu mama. To jest też wielki powód do satysfakcji, że miałem ten zaszczyt i przyjemność popracować z tak wspaniałymi ludźmi, którzy potrafili pracować nad takimi przepisami i wprowadzić tę zmianę, o której wy przez lata wiele mówiliście. Mówiliście i nic nie robiliście. Nic nie robiliście, to dla was takie charakterystyczne i klasyczne.

A przypomnę wam te srogie wypowiedzi waszego lidera Donalda Tuska na temat mafii dopalaczowej. Mówił, że masowo umierają dzieci, że już nie ma żartów, nie będziemy się na to dalej godzić. I co? Przez całe lata waszego rządzenia w Polsce mafie dopalaczowe rozwijały się jak grzyby po deszczu. Dzieci odczuwały to coraz bardziej nie tylko w wymiarze licznych zatruć, ale też zgonów wynikających ze spożycia tych śmiertelnych środków, które każdego roku, zwłaszcza w okresie wakacji, były odnotowywane przez policję. Okazało się, że można, tylko nie zrobił tego Donald Tusk ani rząd Zjednoczonej Lewicy, Platformy czy PSL-u tylko rząd Zjednoczonej Prawicy. Przygotowaliśmy zmiany i teraz skutecznie rozbijamy mafię dopalaczową. Jeden z bandytów nawet zlecił zabójstwa prokuratorów, policjantów, a nawet nie wiem za co mówiącego te słowa.

Otóż jesteśmy skuteczni. Ta skuteczność dotyczy też wielu innych spraw, jak choćby sprawy związane z ograniczeniem wydawania dzieci za granicę. Polskie matki, kobiety, bo o nich też często mówicie, były pozbawione realnej ochrony polskiego państwa. Na masową skalę mający zwykle przewagę mężowie, którzy finansowo górowali nad Polkami, zwłaszcza, jeżeli działo się to za granicą w miejscu, w którym mieli znacznie lepszą ochronę prawną, skutecznie egzekwowali swoje prawa kosztem polskich matek i odbierali im dzieci. To był masowy proceder i to się skończyło dzięki zmianom jakie wprowadziliśmy. Również byliśmy skuteczni. Wy gadaliście, my zrobiliśmy.

Walka z pedofilią, tutaj też jest dowód waszej skuteczności, jeżeli chodzi o zawrotne tempo posługiwania się językiem, ale tylko i wyłącznie tyle. My wprowadziliśmy zaostrzenie kar za pedofilię, wydłużenie okresu przedawnień, wprowadziliśmy obowiązek i odpowiedzialność prawną, że każdy kto się dowie o tego rodzaju przestępstwie, niezależnie jaką pełni funkcję i z jakiego jest środowiska, będzie ponosił za to odpowiedzialność karną, czego wcześniej nie było, również za waszych rządów. Mogliście to zrobić, nie zro-

biliście tego chociaż dużo krzyczeliście. Wprowadziliśmy rejestr pedofilów, który pozwala skutecznie zapobiegać pracy z dziećmi w przedszkolach, w szkołach osobom podejrzanym o tego rodzaju czyny, czy skazanym wcześniej za tego rodzaju przestępstwa. To jest realny dorobek, który realnie chroni dzieci przed tego rodzaju przestępstwami.

Wprowadziliśmy wiele innych zmian, które miały fundamentalne znaczenie dla poprawy bezpieczeństwa Polaków, choćby walka ze złodziejską mafią reprywatyzacyjną. Stawiacie mi zarzuty, że długo toczą się postępowania prokuratorskie. To jest dość zabawne. Muszę wam powiedzieć, że najlepiej można to zilustrować właśnie w sprawie mafii reprywatyzacyjnej w Warszawie. Otóż za waszych czasów, muszę wam powiedzieć, niemal wszystkie zawiadomienia, które trafiały o przestępstwach, o tych wyrzucanych ludziach przez czyścicieli kamienic na bruk, pod mosty, kończyły się w jeden sposób, one były bardzo szybko załatwiane. Mogę wam powiedzieć, że mieliście rekord Guinessa, jeśli chodzi o szybkość i sprawność działania, bo to trwało tylko jeden dzień. Wejście i odmowa. Błyskawicznie załatwiane. Naprawdę gratuluję wam skuteczności, tylko że ci czyściciele kamienic byli jeszcze bardziej chętni do tego, aby wyrzucać kolejne niewinne, zwykle starsze i schorowane osoby ze swoich mieszkań. Kończyło się to dramatycznie, tragicznie. Kończyło się to niejednokrotnie śmiercią tych ludzi, nawet samobójstwami. Są konkretnie wykazane. Natomiast my zrobiliśmy w tej sprawie tak wiele, że ten proceder się zakończył, a Komisja Weryfikacyjna przywraca sprawiedliwość, przywraca mieszkanie tam, gdzie to jest możliwe i odszkodowania tym, którzy pod waszym okiem byli masowo krzywdzeni, oszukiwani i stawali się ofiarą bezkarnych za waszych czasów przestępców.

Ustawa antylichwiarska, która została wprowadzona. Będąc europosłem w Brukseli miałem okazję spotkać Polaka, który wyjaśnił mi, że musi uciekać z kraju, bo popadł w dług. Zaciągnął chwilówkę, a później znalazł się w pętli kredytowej, która sprawiła, że zabrano mu wszystko, zabrano mu mieszkanie, nie miał już nic i szukał swojego miejsca za granicą. Takich ludzi było na pewno bardzo wielu. Kiedy zostałem prokuratorem generalnym z czystej ciekawości zadałem pytanie, ile za waszych czasów w roku wcześniejszym, czyli w 2015, zapadło wyroków skazujących lichwiarzy na karę więzienia? Otóż muszę wam powiedzieć, że zapadły tylko trzy takie wyroki i dwa z nich były w zawiasach, a w Polsce były tysiące spraw ludzi wyrzucanych z mieszkań, ludzi oszukiwanych przez lichwiarzy. Choćby jedna sprawa, którą uruchomiłem w prokuraturze w Gdańsku wykazała kilkaset rodzin, które straciły mieszkania na rzecz mafii lichwiarskiej, związanej zresztą niestety z grupą notariuszy nad czym mogę bardzo ubolewać, którzy w tym procederze uczestniczyli. Wedle ustaleń prokuratury było to pięciu notariuszy.

My podjęliśmy realne działania w obszarze prokuratury i w obszarze zmiany prawa, ale te działania, jeżeli chodzi o prowadzenie śledztw, czy to dotyczy mafii lichwiarskiej, czy to dotyczy spraw związanych z mafią reprywatyzacyjną w Warszawie, wymagają rzecz jasna czasu. Nie jestem takim rekordzistą, że w ciągu jednego dnia sprawy są załatwiane, tak? Na szczęście prokuratura nie działa w ten sposób. Sprawy trwają długimi tygodniami, a czasami miesiącami, ale dzięki temu sprawcy są aresztowani albo uciekają gdzieś za granicę, są poszukiwani listami gończymi, mieszkania są zabezpieczone, a wprowadzona konfiskata rozszerzona, przeciwko której też głosowaliście, pozwoliła odebrać część mieszkań tym właśnie bandytom z Trójmiasta, którzy odbierali te mieszkania, po to, by oddać te mieszkania osobom, którym zostały one skradzione przez podstępnie działających lichwiarzy. To dzięki tej ustawie, właśnie przy jej okazji, stworzyliśmy nowe instrumentarium prawne – konfiskata rozszerzona.

Kolejny przykład. Prokuratura i organy ścigania potrafią odebrać przestępcom dwadzieścia razy więcej mienia zagrabionego swoim ofiarą niż działo się to za waszych czasów. Czy to nie jest skuteczność? A co to w takim razie jest? Co to obchodzi pana Śmiszka czy panią poseł z Platformy? Oczywiście dla was ważne są inne rzeczy, żeby w arkuszach nie było już więcej pisane mama i tata, tylko rodzic jeden i rodzic dwa. To was interesuje najbardziej i tym się zajmujecie. Otóż my zajmujemy się sprawami tych ludzi, których lekceważyliście, tych z Warszawy, których wyrzucali z domów pod mosty, tych wyrzucanych przez lichwiarzy z Trójmiasta ze swoich mieszkań. Im pomagamy i dla nich tworzymy prawo. Tych matek, które dostają 500 plus dzięki temu, że odzyskaliśmy

od mafii VAT, który był regularnie wyprowadzamy z Polski. To były głównie zorganizowane międzynarodowe grupy, które wyprowadzały gigantyczne pieniądze pod waszym nosem i pod waszym okiem. Nie chcę się domyślać, dlaczego tak się działo.

Jednym słowem sukcesów u nas jest aż nadmiar, natomiast z waszej strony oczywiście rebelia. Rebelia dotyczy sądownictwa i byłby też wielki sukces, jeżeli chodzi o reformę sądu, nie mam co do tego żadnych wątpliwości, gdyby nie to, że wykorzystując właśnie obce stolice, gdzie wycieracie dywany własnymi kolanami i zabiegacie o wsparcie, że doszło do zablokowania realnych zmian w obszarze sądownictwa. Dokładnie tak robicie. To jest bardzo delikatnie ujęte. Targowica w całym calu, pełną gębą.

Szanowny panie przewodniczący, biorąc pod uwagę ramy czasu, bo mógłbym mówić o trzydziestu siedmiu naszych ustawach, które przyniosły dla Polaków wiele dobrych zmian, a które są często przemilczane, pozwolę sobie oddać głos moim współpracownikom, którzy krótko odniosą się do tych zmian, ale na koniec powiem jeszcze o jednej rzeczy. Otóż tak jak wskazałem, to wy jesteście sprawcami i wasi przyjaciele z Berlina. Ostatnio pani poseł, o ile pamiętam, Anna Wojciechowska z Platformy Obywatelskiej, szczerze powiedziała, że to Niemcy blokują KPO. Chciałbym tutaj serdecznie podziękować pani poseł. Wam też się czasami zdarza szczerość. Oczywiście to rzadka okoliczność, że tak jest. Zwykle w takim gremium zaufanych, właśnie ta słynna kawiarnia Sowa i Przyjaciele albo tamto spotkanie z wyborcami, że tak szczerze pani poseł powiedziała, jak jest, bo pani poseł wie, jak jest i wy wiecie, jak jest, że Niemcy, pani von der Leyen na telefonie z Berlina, ale Niemcy to robią i tutaj dodam, bo to jest półprawda, tylko dlatego, że mają wsparcie od was. To wy dajecie im legitymację. To wy dajecie im do tego tytuł. Te wasze prośby, rezolucje w Parlamencie Europejskim, utyskiwania, żądania, donosy, to daje Niemcom prawo do tego, oni się czują uprawnieni, żeby blokować pieniądze dla Polski.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

To wy je zablokowaliście.

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:

Gdzie wasi wyborcy, gdzie wasi przedsiębiorcy? Jest wojna, Ukraina, rośnie inflacja.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

W przeciwieństwie do was my mamy wyborców.

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:

Są wysokie koszty związane z kredytami bankowymi, a wy mimo to konsekwentnie jeździcie i domagacie się blokowania pieniędzy, a potem oskarżacie jeszcze tych, którzy nie mają z tym nic wspólnego.

Na koniec powiem coś, co powinno dopełnić sprawy. Mianowicie, tak jak powiedziałem, to, co was charakteryzuje, to pogarda dla prawdy, pogarda dla faktów i nieustanna propaganda. Myślę, że kiedy mówimy o KPO, to też jest bardzo znamienne, że tutaj się tak dzieje. Opowiadacie Polakom bajki, że KPO to jakaś darmowa darowizna, cytując klasyka, że to bezzwrotna dotacja, a przecież to jest bardzo wysoko oprocentowany kredyt, pożyczka, za którą w przyszłości trzeba będzie zapłacić bardzo dużo pieniędzy. Eksperci, którzy przygotowali opinie dla Ministerstwa Sprawiedliwości, wskazują, że ta bezzwrotna darowizna, ta bezzwrotna dotacja, będzie Polskę kosztować od trzystu do pięciuset miliardów zł, czyli za sto miliardów mamy zapłacić Unii Europejskiej od trzystu do pięciuset miliardów i to jest ten prezent od świętego Mikołaja. Otóż w Mikołaja nie wierzą już siedmiolatki i warto żebyście też wyciągnęli wnioski z tych bezzwrotnych pożyczek.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

A pan to mówi też do kolegów z PiS-u?

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:

Pomijając to kłamstwo, które towarzyszy narracjom KPO, pomijając to, że przy okazji, o czym nie mówicie w ramach KPO, została przyjęta inna kwota pieniędzy ściśle związana z tym dokumentem, mianowicie Fit for 55. Otóż KPO jest ściśle związane, został

przyjęty z pakietem narzuconym przez Komisję Europejską, przez Berlin, prezydencję niemiecką z Fit for 55 i czemu nie mówicie, czemu ukrywacie, że wedle ekspertów banku PKO S.A. Fit for 55 będzie Polskę kosztował dodatkowy prawie bilion złotych. Bilion złotych to są dwa budżety polskiego państwa, więc warto mówić pełną prawdę, a nie tylko pokazywać jej fragmenty. Mimo tego, że Solidarna Polska została przegłosowana, bo to prawda, że głosowaliśmy przeciwko KPO właśnie, dlatego że wiedzieliśmy, co znaczy Fit for 55. Właśnie dlatego że wiedzieliśmy, że Polacy będą musieli drogo płacić za ten kredyt. Właśnie dlatego że wiedzieliśmy, że tam są drobnym druczkiem zapisy jak u lichwiarza, które zobowiązują nas do realizacji innych zadań i dają Komisji prawo do ingerowania nawet w takiej sprawie jak regulamin polskiego Sejmu, polskiego rządu, w polskie sądy, ale zostaliśmy przegłosowani. W związku z tym uważamy dziś, że te pieniądze nam się należą w Polsce, jak psu kość, bo za sprawą waszej wspólnej decyzji my już płacimy z tego tytułu podatki do Unii Europejskiej, więc te pieniądze się nam należą. I to, że wy je blokujecie, jest wielkim skandalem, hucpą i zamachem na polskie interesy, również waszych wyborców. Dziękuję bardzo.

Poseł Michał Szczerba (KO):
Panie przewodniczący, wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Jest pan zapisany do głosu i wtedy będzie miał pan głos.

Poseł Michał Szczerba (KO):
Panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Ale nie, jesteśmy w trakcie udzielania...

Poseł Michał Szczerba (KO):
Nie, nie jesteśmy w trakcie.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:
Czas na wniosek formalny jest zawsze.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Ale nie w trakcie. Po wystąpieniu ministerstwa będzie na to czas.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Nie, zawsze są wnioski formalne. Jest skończona wypowiedź. Bardzo proszę wniosek formalny, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Nie, w tej chwili jesteśmy w trakcie przedstawiania stanowiska ministerstwa. Czy państwo chcecie zablokować możliwość ustosunkowania się Ministerstwa Sprawiedliwości?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Nie, ja nie wiem, pan też nie wie. Wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Proszę bardzo, panie ministrze, tak?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Jest wniosek formalny i bardzo proszę udzielić głosu posłowi Szczerbie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
To jeszcze pan minister, proszę bardzo.

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:
Pana ministra Warchoła prosiłbym o kontynuowanie mojej wypowiedzi.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Jest wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Tak, proszę bardzo, pan minister Michał Woś.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

Wnoszę do Biura Legislacyjnego o interpretację składania wniosku formalnego.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Przepraszam, ale to jest wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Albo państwo wysłuchacie ministerstwa, albo po prostu przystąpimy do głosowania nad… Jeżeli państwo chcecie rozbijać posiedzenie Komisji, jeżeli chcecie w tym momencie deptać uświęcone regulaminem obyczaje w Sejmie. Ministerstwo ma prawo ustosunkować się do złożonego wniosku o wotum nieufności, więc proszę bardzo. Proszę bardzo, pan minister Michał Woś.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący jest wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Wniosek formalny zgłosi pan po czasie, który jest przeznaczony dla ministerstwa. Dokładnie tak.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Ale chodzi właśnie o ten czas przeznaczony dla ministerstwa.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Przepraszam bardzo, panie przewodniczący, jest wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, minister.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Pana obowiązkiem jest poddanie go. Ja ten wniosek złożę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, pan minister.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Przepraszam bardzo, jest wniosek formalny i wniosek formalny jest przed wystąpieniem ministra.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Regulamin jest precyzyjny…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie, jesteśmy w trakcie, jesteśmy niestety… Przepraszam bardzo, w tej chwili jesteśmy w trakcie przedstawiania odpowiedzi na wniosek przez ministerstwo. Rozpoczął pan minister i kontynuuje przy pomocy swoich współpracowników. Proszę bardzo. Oczywiście proszę o syntetyczne wypowiedzi. Proszę bardzo, pan minister Marcin Warchoł.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie, panie przewodniczący, łamie pan regulamin.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale pani przewodnicząca, pani wybaczy. Zaraz zacznę przywoływać was do porządku i zgodnie z regulaminem po kolei wykluczać z obrad. Chcecie tego?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie, regulamin nakazuje panu w każdym czasie przejść do wniosku formalnego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeżeli będziecie państwo dalej przerywali, to będę was przywoływał do porządku zgodnie z regulaminem, a znacie przepis, który pozwala mi was wykluczyć z obrad. Proszę bardzo.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Panie przewodniczący, proszę spojrzeć na telewizor i powiedzieć, jaki związek ma ta reklama…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, jest to odpowiedź… Ale co? Państwa boli prawda? Boli was prawda? Po co składaliście wniosek? Jeżeli nie chcieliście usłyszeć odpowiedzi, to po co składaliście wniosek? W tej chwili po prostu odpowiada ministerstwo. Po złożeniu odpowiedzi przez ministerstwo będziecie państwo składali wnioski formalne. Tak jest, dokładnie tak. Proszę bardzo.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Panie przewodniczący…

Poseł Michał Szczerba (KO):

Jest wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę uszanować naszych gości. Proszę bardzo pan minister Warchoł.

Poseł Michał Szczerba (KO):

To nie są goście. Czy pan zna porządek obrad?

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Ale jeżeli to są goście, to chyba członek Komisji ma pierwszeństwo wypowiedzi i złożenia wniosku formalnego przed gościem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Zgodnie z przyjętym porządkiem obrad w tej chwili mamy punkt: udzielenie głosu ministrowi sprawiedliwości w celu odniesienia się do przedstawienia wniosku, a zabierając głos, pan minister ma prawo posiłkować się swoimi wiceministrami i pan dobrze wie.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Nie ma tego punktu. Pan zrealizował ten punkt.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Oczywiście jeżeli państwo będziecie przedłużali, to skończymy tak, że po przedstawieniu odpowiedzi na wniosek przez ministerstwo, ja przegłosuję wniosek formalny o zamknięcie dyskusji. Proszę bardzo.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Jest wniosek formalny, przepraszam bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przywołuję pana do porządku, panie pośle.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Ale już by było po kłopocie, panie przewodniczący.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Ja nie pozwolę, żeby pan…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, niech pan podejdzie. Proszę?

Poseł Michał Szczerba (KO):

Punkt dotyczący informacji ministra został zrealizowany.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie został zrealizowany.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Ale ja panu to wytłumaczę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

A minister jest w ilu osobach na tej Komisji, jednej czy trzech?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

To proszę tutaj do mnie, niech mi pan tutaj wytłumaczy. Proszę podejść.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Nie, ja mam to do mikrofonu wytłumaczyć.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie, proszę bardzo, pan minister Marcin Warchoł.

Sekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Panie przewodniczący, panie ministrze, jasne i skuteczne prawo chroniące uczciwych, a surowe wobec przestępców. Siedem lat dobrej zmiany w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, jest wniosek formalny, którego pan nie poddaje…

Sekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Przede wszystkim, o czym pan minister wspominał, te pieniądze na 500 plus, dodatkowe emerytury, wyprawki szkolne, Maluch plus, Emerytura plus, to są pieniądze uzyskane dzięki skutecznej walce pana ministra Zbigniewa Ziobry z mafiami VAT-owskimi.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

Z pożyczek.

Sekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Wreszcie stworzyliśmy tę konstrukcję, której wy poszukiwaliście ustami pana ministra Grasia. Przypomnę wam, absolutnie nie opłaca się już produkcja narkotyków tylko VAT, ale nie można stworzyć tej konstrukcji prawnej.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Przepraszam, wniosek formalny. Pan cały czas nie poddaje pod głosowanie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę wyłączyć mikrofon.

Poseł Michał Szczerba (KO):

To nie jest informacja wiceministra sprawiedliwości.

Sekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Komu służyło to, że tego typu żniwa przestępców przez lata spustoszyły nasz kraj? Komu to służyło?

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

Jak panu nie wstyd?

Sekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Dlatego też ta konstrukcja prawna została stworzona w Ministerstwie Sprawiedliwości i polega na tym, że podrabianie lub przerabianie faktury w celu uznania jej za autentyczną albo wystawianie fałszywej faktury, są dziś przestępstwami uzbrojonymi nawet w 25 lat pozbawienia wolności, co oczywiście wywoływało wasze opory, ale było też kontestowane w ramach samego rządu Zjednoczonej Prawicy.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Co to za tematy? To jest poza tematem.

Sekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Przepisy się sprawdziły.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, ponownie proszę o wniosek formalny.

Sekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Przypomnę, wystawianie fałszywej faktury, te przepisy powodowały to, że w momencie wejścia tego prawa w życie wpływy do budżetu wzrosły o przeszło 30 mld zł. Dlatego są pieniądze na te wielkie programy społeczne. Konfiskata rozszerzona, odbieramy majątki przestępcom, dajemy dzieciom, seniorom, rodzinom. Przypomnę, że to wy głosowaliście na forum unijnym przeciwko dyrektywie o konfiskacie rozszerzonej. Tak, pani poseł, dokładnie tak.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, w jakim trybie występuje w tej chwili pan wiceminister Warchoł?

Sekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Głosowaliście przeciwko prawu unijnemu, to wasze zakłamanie i hipokryzja są absolutnie widoczne właśnie na podstawie tego konkretnego projektu. Dlaczego głosowaliście przeciwko dyrektywie unijnej, która pozwala na skuteczne odbieranie majątków przestępcom?

Dzięki skutecznej pracy prokuratora generalnego w 2019 roku prokuratura odzyskała od przestępców majątki warte prawie 4 mld zł. To jest dwudziestokrotnie więcej niż w roku 2011, kiedy to prokuratorem generalnym był polityk Platformy Obywatelskiej. Tylko z kartelu narkotykowego prokuratura odzyskała prawie 1,5 mld zł, co pozwala na wyprawki szkolne dla 4,5 mln dzieci. Tak, pan minister Ziobro wspiera dzieci, wspiera rodziny, zabiera przestępcom, daje potrzebującym.

Koniec z bezkarnością handlarzy dopalaczami. Bardzo proszę o filmik, jak to wyglądało wtedy, zobaczmy.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, dość tego. Dość.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ja naprawdę przywołuję pana do porządku. Za chwilę wykluczę pana z obrad.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Na co pan pozwala?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Państwo mogliście przedstawić swój wniosek. Państwo przedstawiliście swój wniosek.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

To jest obok tematu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale to nie państwo będziecie decydowali o tym, co jest obok tematu. Nie państwo będziecie o tym decydowali. Proszę bardzo kontynuować.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Albo rozmawiamy o wotum nieufności wobec Zbigniewa Ziobry, albo rozmawiamy o tematach zupełnie obok.

Sekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Szanowni państwo, nie zagłuszajcie swojego króla. To jest wasz król, to jest wasz lider, dlaczego go zagłuszacie?

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie, ja w tej sytuacji nie widzę możliwości prowadzenia dalej Komisji. Wezmę w takim razie, jeżeli takie jest państwa oczekiwanie, zamknę tę dyskusję i przystąpimy do głosowania nad wnioskiem. Jeżeli państwo…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, wniosek formalny o zwołanie prezydium.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ja przepraszam bardzo, nie ma. W momencie, kiedy pan minister sprawiedliwości zakończy, wówczas będziecie państwo składali wniosek, wtedy będzie…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, ja składam wniosek formalny o przerwę i zwołanie prezydium. To jest święte prawo każdego prezydium, żeby ustalać przebieg Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Po wyczerpaniu tego punktu, a w tej chwili głos ma minister sprawiedliwości.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Nie po to jesteśmy na Komisji, żeby filmy oglądać.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Narusza pan w tej chwili godność tej Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie, to państwo naruszacie godność.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, są wnioski formalne, których pan nie uwzględnił.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, pani przewodnicząca, proszę złożyć skargę do marszałka Sejmu, natomiast w tej chwili…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Tak, złożymy taką skargę, ale teraz proszę zgodnie z regulaminem ogłosić przerwę i zwołać prezydium.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

W tej chwili nie, teraz zgodnie z regulaminem głos ma minister sprawiedliwości i państwo sami tego chcieliście. Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie mówi minister sprawiedliwości, tylko mówi pan Warchoł, który nie jest ministrem sprawiedliwości.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Ale jest wiceministrem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak jest, ale ma prawo i jest uświęcony zwyczaj, który mówi o tym. Dobrze, proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Ale przez dwie godziny pani mówiła.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie, ma mówić minister sprawiedliwości, a nie pan Warchoł.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, rozważamy wniosek o wotum wobec ministra Ziobry, a pan minister Ziobro pokazuje nam z ministra…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

No dobrze, ale państwo też od Sasa do Lasa wniosek przedstawialiście, więc po prostu wybaczcie.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Nie od Sasa do Lasa tylko sześć minut dwie osoby.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przedstawialiście różne, nieprawdziwe argumenty, do których ministerstwo chce się odnieść, wobec tego proszę bardzo, pan minister Marcin Warchoł.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Nie ma naszej zgody, jest wniosek formalny, panie przewodniczący.

Sekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Szanowni państwo, odbywało się to od wielu lat w ten właśnie sposób, że wypowiadał się pan minister sprawiedliwości, a następnie wiceministrowie. Teraz chcecie złamać te zasady.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Łamie pan regulamin, panie przewodniczący.

Sekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Kontynuuję więc to, o czym mówiłem wcześniej.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS) – spoza składu Komisji:

To jest upadek kultury…

Sekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Chcę przypomnieć, że działalność bezwzględnych handlarzy dopalaczami była bezkarna i nadaremnie wasz król Europy poszukiwał tych konstrukcji prawnych. On ich nie znalazł, ale my je stworzyliśmy.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, wniosek formalny.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Panie przewodniczący, ja też mam wniosek formalny. Jest kilka wniosków formalnych, czy mógłby pan je poddać pod głosowanie?

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Mamy wnioski formalne teraz. Jest jakaś granica tego szaleństwa.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przepraszam, panie ministrze. Państwo tutaj po prostu prowadzicie do zablokowania pracy Komisji i tak jak powiedziałem, za moment możemy tę dyskusję zamknąć i przystąpić do głosowania, bo nie dopuszczę do takiej awantury na posiedzeniu Komisji, jaką państwo tutaj wywołujecie. Proszę o cierpliwość. Proszę o wysłuchanie strony rządowej, a później po prostu będziecie państwo mogli składać wnioski formalne.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Jakiej strony rządowej? To jest wniosek o odwołanie ministra, a nie rządu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale pani przewodnicząca, proszę bardzo, ministerstwo oczywiście jest w rządzie, więc proszę bardzo.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Ale czym innym jest wniosek o wotum nieufności…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, pan minister Marcin Warchoł. Ostatnia próba, a następnie będę po prostu zmierzał do głosowania.

Sekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Szanowni państwo, zawsze była zasada, że wypowiada się pan minister, później wiceministrowie.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Ale to była zła zasada, panie wiceministrze.

Sekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Wy dziś również podzieliliście głosy między sobą, dlatego bardzo proszę o wysłuchanie tego, co mam do powiedzenia. Dzięki zmianom w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii skonstruowaliśmy przepisy, które nie pozwalają już na obchodzenie prawa grupom przestępczym zajmującym się handlem dopalaczami. Działalność ta stała się przestępstwem. Wcześniej za waszych rządów PO-PSL była bezkarna, choć Donald Tusk nadaremno poszukiwał tej konstrukcji prawnej. Tę konstrukcję prawną znaleźliśmy my i właśnie dlatego inny król, król dopalaczy, groził śmiercią panu prokuratorowi generalnemu, dlatego że jak wyjaśnił, ustawa, która pozwala na skuteczną walkę z mafiami dopalaczowymi, stała się zagrożeniem dla jego biznesu. Do trzech lat kary pozbawienia wolności za posiadanie dopalaczy i do dwunastu lat za handel nimi. Tak, nie można już obchodzić ustawy antydopalaczowej i zorganizowane grupy przestępcze zostały skutecznie rozbite dzięki bardzo dobrej pracy w prokuraturze, o czym powiedzą więcej koledzy prokuratorzy.

Skuteczna walka z lichwą. Tutaj chcę przypomnieć wasz prezent dla lichwiarzy z 2011 roku. Przypomnę, z ustawy antylichwiarskiej wykreśliliście dwa przepisy, które po pierwsze, przewidywały przestępstwo lichwy – art. 18a ustawy o kredycie konsumenckimi i drugi art. 7a ustawy o kredycie konsumenckim, który przewidywał czym jest lichwa, mianowicie maksymalny poziom kosztów pozaodsetkowych stanowił granicę lichwy.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, pan wiceminister powtarza słowa pana ministra Ziobry.

Sekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Te przepisy usunęliście. Dlaczego to zrobiliście? Spójrzcie Polakom w twarz. Jak wam nie wstyd było przeprowadzić tych zmian, które służyły mafiom lichwiarskim?

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, wniosek formalny.

Sekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Tak, dzięki naszym niedawno przyjętym i podpisanym przez pana prezydenta zmianom w tej chwili mafie lichwiarskie są skutecznie rozbijane. Tylko Prokuratura Regionalna w Gdańsku prowadzi postępowanie, gdzie jest 35 mln zł strat ludzi, którzy tracili domy i mieszkania, ludzie, którzy znajdowali się na bruku przez to, że wtedy te zmiany przeprowadziliście. Jak wam nie wstyd?

Skuteczna walka z mafią lekową. Przypomnę wam kolejny prezent dla przestępców. Jest lipiec 2015 roku, pamiętacie? Co zrobiliście? Znieśliście karalność prowadzenia apteki lub hurtowni bez zezwolenia. Stała się ona od tej pory tylko deliktem administracyjnym, co spowodowało gigantyczny wzrost brakujących leków na półkach w polskich aptekach. Ludzie starsi, chorzy, tak pani poseł, ludzie ciężko chorzy odchodzili z kwitkiem z apteki nie mając leków, po które przychodzili. To jest przez was. Przypomnę, na polskich półkach brakowało prawie dwustu leków. Ponad 16 mln odmów sprzedaży leku na lipiec 2018 roku od pamiętnego lipca 2015 roku. Na odchodne tak załatwiliście pacjentów. Dlatego też zaraz jak pan minister Zbigniew Ziobro został ministrem sprawiedliwości zarządził zmiany w prawie i są dziś stosowne kary zarówno za dystrybucję w ramach tak zwanego odwróconego łańcucha dystrybucji leków, czyli leki zamiast do hurtowni z apteki i następnie za granicę, są sprzedawane pacjentom. Pacjenci otrzymują potrzebne leki przeciwcukrzycowe, leki przeciw poważnym chorobom właśnie dlatego, że stworzona została odpowiednia konstrukcja prawna. Karalność za ukrywanie dokumentów, karalność dystrybutorów, nieuczciwych hurtowników, możliwości dostępu do hurtowni, możliwość dostępu do pojazdów przewożących sfałszowane leki wyprowadzane za granicę. Dlatego też mafia, nie tylko VAT-owska, lichwiarska, ale i farmaceutyczna jest skutecznie rozbijana przez pana ministra Zbigniewa Ziobrę.

Drodzy państwo, kolejna zmiana, o której chciałbym powiedzieć, to pomoc przedsiębiorcom, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji finansowej. Pomagamy rodzinom, dzieciom, pomagamy również pacjentom, ale i przedsiębiorcom. Wyraża się to w stworzeniu ustawy o restrukturyzacji, która pozwala na to, żeby firmy nie upadały, nie podlegały likwidacji, zamiast tego firmy są oddłużane, restrukturyzowane. Podam liczby. W bie-

żącym roku jest to ponad 1000 takich postępowań, podczas gdy wcześniej było 442 takie postępowania o upadłość z likwidacją firmy. Nie upadają, nie są likwidowane, zamiast tego są oddłużane i restrukturyzowane. Tak działa nasze prawo.

Upadłość konsumencka. Pozwalamy również wyjść na prostą osobom, które bez swej winy znalazły się w pętli zadłużenia, konsumentom, którzy dostają dziś pomocną rękę państwa. Wreszcie transparentne zasady wyznaczania syndyków w oparciu o Krajowy Rejestr Zadłużonych. Każdy może sobie sprawdzić w Internecie, kto i jaki syndyk obsługuje daną wierzytelność, daną upadłość. Prawo jasne, skuteczne, chroniące osoby potrzebujące. To są te rozwiązania, które wprowadziliśmy.

I na koniec wreszcie Kodeks karny, o którym pan minister już raczył wspomnieć. Zaostrzenie kar dla najgroźniejszych przestępców do 30 lat więzienia za morderstwa, gwałty, pedofilię, bezwzględne dożywocie dla największych zwyrodnialców. I na koniec przypomnę wam, nie poparliście ani rejestru pedofilów, ani nie poparliście bezwzględnego, dożywotniego, obligatoryjnego zakazu pracy z dziećmi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze…

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:

Panie przewodniczący, czy mógłbym prosić pana ministra Kaletę, który odniesie się z kolei do spraw związanych z zagadnieniami europejskimi?

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, ilu tych wiceministrów będzie jeszcze zabierało głos?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, pan minister Kaleta.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Informacja ministra już była.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

To jest cały czas informacja. To jest cały czas odpowiedź na wniosek.

Sekretarz stanu w MS Sebastian Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie ministrze, udzielam panu głosu i proszę o syntetyczną wypowiedź.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, ile przewiduje pan czasu na dyskusję i na pytania?

Sekretarz stanu w MS Sebastian Kaleta:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, czytając wniosek opozycji napisany na kilku kartkach, przecierałem oczy ze zdumienia, że poza jakąś totalną publicystyką ciężko jest znaleźć jakikolwiek argument, który miałby wskazywać, że minister Ziobro powinien się tłumaczyć Sejmowi z tego wotum. Pani poseł używała wielu inwektyw, które są niegodne tej Izby, niemniej jeśli stawiamy pytanie o kwestię tego jak minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro wykonuje przydzielone mu kompetencje na forum Unii Europejskiej, ja Wysokiemu Sejmowi wprost odpowiem. To nie chodzi o żadne KPO w tej sprawie, jeśli mówimy formalnie o uprawnieniach ministra sprawiedliwości. Minister sprawiedliwości w ostatnich kilku latach faktycznie bronił polskiej suwerenności na forum Unii Europejskiej w sposób zdecydowany i bronił przed waszymi rewolucyjnymi, ideologicznymi fantasmagoriami. Mianowicie minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro zawetował, używa tego instrumentu dosyć często po to, by blokować ideologiczne zapędy, które wy popieracie. Na przykład wiosną tego roku, aż dziw bierze kilka tygodni później był poprzedni wniosek o wotum nieufności, była propozycja, żeby Unia Europejska regulowała polskie prawo karne w zakresie tak zwanej mowy nienawiści. Chcieliście, bo wy to popieracie w Parlamencie Europejskim, żeby za mówienie, za wyrażenie opinii krytycznych wobec waszych poglądów, wobec waszych programów politycznych,

ludzie trafiali do więzienia. Żeby ktoś, kto kwestionuje waszą ideologię mówiącą o kilkudziesięciu płciach był odpowiedzialny, tłumaczył się przed prokuratorem oraz przed sądem. To jest wasz program polityczny, który Unia Europejska chce wdrożyć w Polsce i te sprawy minister Ziobro owszem zawetował. Dopóki minister Ziobro jest w rządzie i dopóki rządzi Zjednoczona Prawica, wasze marzenia o tym, żeby Polacy za poglądy lądowali w więzieniach zostaną niestety tylko w waszej wyobraźni.

Druga sprawa, którą minister Ziobro miał możliwość zawetować, i dokonał tego weta, jest zmiana prawa rodzinnego. Mianowicie kilkukrotnie proponowano różnego rodzaju konkluzje, które dla Komisji Europejskiej miały być pretekstem, żeby zaprezentowała zmiany prawa rodzinnego, tak, żeby również wasze programy w tym zakresie narzuciła Polsce Unia Europejska, żeby był rodzic jeden, rodzic dwa. Szanowni państwo, to nie są żadne wyobrażenia czy strachy na lachy, tylko odsyłam bezpośrednio do dokumentów, które są prezentowane na forum Unii Europejskiej i my w Parlamencie Europejskim skutecznie to zablokowaliśmy. Ba, Komisja Europejska zaproponowała swój projekt w tym obszarze i prezentując projekt, powiedzieli nawet, że oni nawet nie liczą, że w Polsce to wejdzie w życie, bo Polska ma prawo weta i sygnalizowała skorzystanie z niego. Tak się broni polskiej suwerenności na forum Unii Europejskiej tam, gdzie oczywiście minister formalnie te narzędzia posiada.

Trzecia sprawa – Prokuratura Europejska. Działa od roku i twierdzi, że nie może działać, bo Polska, która do tego mechanizmu nie przystąpiła, jej przeszkadza. Ta Prokuratura Europejska to miał być wielki sukces. Komisja Europejska proponuje zmiany, przyznanie nowych kompetencji tej prokuraturze, odbywają się w tej sprawie pierwsze debaty i jakoś nie ma chętnych, żeby dać jej nowe kompetencje. W innych państwach członkowskich połapali się teraz, że to będzie narzędzie ideologiczne do wpływania na spory polityczne w państwach członkowskich, bo często sprawy o charakterze politycznym są właśnie tam przenoszone, żeby właśnie prokuratura krajowa, tak jak za waszych czasów ta rzekomo niezależna prokuratura mówiła – tutaj jest niezależna prokuratura. I wasi ministrowie sprawiedliwości umywali rączki, jak były wielkie afery, bo przecież prokuratura jest niezależna. I ta niezależna prokuratura, tak jak mówił pan minister Ziobro i mówił pan minister Warchoł, nie była sobie w stanie poradzić z żadnym problemem. Wy chcecie właśnie takiej prokuratury i dlatego tak wam przeszkadzał minister Ziobro. Minister Ziobro uchronił Polskę przed tym mechanizmem i teraz ministrowie sprawiedliwości innych państw mówią – jednak mieliście rację w tej sprawie, jest trochę inaczej, niż nam obiecywano. I w tych sprawach rzeczywiście minister sprawiedliwości wykonywał obowiązki wobec Unii Europejskiej i podejmował takie decyzje, natomiast wasz wniosek jest osnuty wokół innej sprawy, wokół KPO.

Cieszymy się, że tak doceniacie grupę dwudziestu posłów Solidarnej Polski, że nadajecie nam taką sprawczość, że jesteśmy w stanie decydować o woli całego Sejmu, niemniej jesteśmy częścią obozu Zjednoczonej Prawicy i przecież przyjęcie KPO odbyło się bez głosów Solidarnej Polski, zatem jestem zaskoczony, że minister Ziobro jest stawiany jako ten, który ma Polsce blokować te środki. Ale wy to robicie z innej przyczyny, ponieważ wiecie, że minister Ziobro był w tym sporze tym politykiem w Polsce, który od pierwszego dnia otwarcie mówił, czym jest ten budżet unijny, jakie pułapki zastawia się na Polskę. Oczywiście w dobrej wierze wiemy, w naszym obozie prowadzimy w tej sprawie spory, to jednak… Panie przewodniczący, czy mogę prosić? Bo staram się tutaj mówić ponad głosami, głosem pani poseł...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

To pan poseł Cymański, jemu niech pan podziękuje.

Sekretarz stanu w MS Sebastian Kaleta:

Wiem, że Tadeusz na pewno występuje w mojej obronie, więc mu wybaczam. Dlatego tak nie możecie znieść ministra Ziobro, poza tym faktem walki z przestępczością, że w sprawie relacji z Unią Europejską po prostu mówi prawdę. Odkrył wasze intencje, że ulica i zagranica to jest wasz plan na przejęcie władzy w Polsce, ale nie dla siebie. Nawet nie dla siebie. Stała się rzecz gorsza, bo kilka lat temu mogliśmy myśleć, że wy jesteście tak zachłanni i cyniczni politycznie, że chcecie znowu wrócić do tych ciemnych czasów, gdzie

prokuratura nie mogła wyjaśnić żadnej afery. Wy chcecie przejąć władzę nie dlatego, żeby Polska była rozwinięta, tylko chcecie przejąć władzę, żeby Niemcy z powrotem mieli decydujący głos o przyszłości Polski, bo w istocie jesteście dzisiaj używani przez Niemcy jako instrument do szantażowania Polski.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

A wy przez Putina. To jest dopiero odkrycie.

Sekretarz stanu w MS Sebastian Kaleta:

Niestety, ale z tego powodu, że minister Ziobro od początku nazywa te procesy po imieniu, jego diagnozy się sprawdzają, przypominam w 2020 roku, kiedy przestrzegał przed pułapkami, które są zostawiane na Polskę w Unii Europejskiej, jeszcze wówczas Angela Merkel była u władzy, i minister Ziobro powiedział, że wedle naszego eksperckiego rozeznania tego co się dzieje w Niemczech i wedle różnych analiz, które są w Niemczech tworzone i my tam również zaglądamy, bo chcemy wiedzieć, co się dzieje po drugiej stronie Odry, okazuje się, że za chwilę na stole będą położone plany zmiany Europy. Niemcy znowu biorą odpowiedzialność za Europę. I minister Ziobro mówił wówczas – tak będzie. I co się stało, kiedy doszło do zmiany rządu w Niemczech?

Co pan Scholz ogłosił w swoim programie politycznym? Że Niemcy biorą odpowiedzialność za Europę, że trzeba ją sfederalizować. Jak teraz Niemcy szantażują Ukrainę? Mówią, że Ukraina może być w Unii Europejskiej, ale dopiero kiedy Polska i państwa Europy Środkowowschodniej zrezygnują ze swojej suwerenności. Żeby oddały władzę wiodącej roli państwa niemieckiego. Taki jest szantaż. I dlatego wy składacie wnioski na ministra Ziobrę, bo minister Ziobro o tym mówi i wy chcecie zrobić wszystko, żeby ten głos był stłumiony. Na szczęście jutro przegracie to głosowanie, a ten głos w obronie Polski i suwerenności w polskim parlamencie będzie mógł wybrzmieć.

Przejdę do kilku kolejnych spraw, które są istotne z perspektywy złożonego wniosku. Mianowicie pan poseł Szczerba, poseł z Warszawy, gdyby był tak zaangażowany w pracę tej Komisji, dzisiaj przerywał, krzyczał, jakby mógł być zaangażowany w obronę lokatorów warszawskich, bo to jest pana okręg wyborczy, to myślę, że w Komisji weryfikacyjnej…

Poseł Michał Szczerba (KO):

Ja jestem zaangażowany, ale to pana kolega kupił na ulicy Poznańskiej mieszkanie na matkę…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale panie pośle, proszę nie przerywać. Proszę państwa, te różne niejasności wyjaśnicie sobie po posiedzeniu Komisji. Ja pana ministra prosiłem o syntetyczną wypowiedź, bo naprawdę mamy jeszcze kilka głosów z rządu, z Ministerstwa Sprawiedliwości.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Jak to kilka głosów?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

A później mamy pytania, kilkanaście pytań i odpowiedzi, także naprawdę proszę… Tak się umówiliśmy z panem ministrem, że będą syntetyczne wypowiedzi. Tak się umawialiśmy.

Sekretarz stanu w MS Sebastian Kaleta:

Panie przewodniczący, dziękuję. Komisja weryfikacyjna, w świetle faktów dokonam syntetycznego podsumowania afery reprywatyzacyjnej. Liczba osób oskarżonych o aferę reprywatyzacyjną przed postępowaniem Komisji weryfikacyjnej, panie pośle, przepraszam, Wysoka Komisjo, nikogo nie udało się ani postawić w stan oskarżenia, ani oskarżyć.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Ziobro słabo działał w latach 2005–2007.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Pan minister jeśli już.

Sekretarz stanu w MS Sebastian Kaleta:

60 osób odpowiada teraz przed sądami. Liczba mieszkańców, którzy otrzymali pomoc od warszawskiego ratusza? Mogli tam co najwyżej pocałować klamkę. Trzysta sześćdziesiąt…

Poseł Michał Szczerba (KO):

Proszę nie obrażać Lecha Kaczyńskiego.

Sekretarz stanu w MS Sebastian Kaleta:

…zadośćuczynienia za krzywdy związane z reprywatyzacją. Liczba nieruchomości, które znowu są w zasobach Skarbu Państwa, Miasta Stołecznego Warszawy? Przed Komisją weryfikacyjną filozofia była taka, że się oddawało, sto czterdziestolatek w papierach? A co tam, kamienice mu trzeba dać, na pewno mu się zdrowie poprawi i dożyje dwustu lat. Taka była filozofia. Teraz te nieruchomości z powrotem służą mieszkańcom.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Panie przewodniczący, przecież pan się z tego śmieje.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Burmistrzowie Sasin i Zieliński oddawali kamienice, jak byli burmistrzami warszawskimi.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale to jest poza wnioskiem, panie przewodniczący, sam pan mówił, że trzeba mówić o wniosku.

Sekretarz stanu w MS Sebastian Kaleta:

I to jest różnica, która nie byłaby dostrzegalna, gdyby nie to, że pan minister Ziobro jest ministrem sprawiedliwości, bo dzięki niemu ta komisja powstała. I prokuratura po prostu wzięła się do roboty.

Inne kwestie związane z innymi patologiami waszych rządów, które na szczęście są dzisiaj smutnym wspomnieniem. Mianowicie komornicy. Co kilka dni ileż było informacji, że temu ciągnik, temu zabawkę, temu inne podstawowe przedmioty. Wysoka Komisjo, dzisiaj te problemy się skończyły. Co więcej, wprowadziliśmy takie zmiany, które podnoszą zaufanie do komorników, bo dzisiaj Polacy wiedzą, że jeśli będzie jakiś komornik, a w mojej ocenie większość komorników stara się uczciwie wykonywać swoją pracę, ale niestety Polacy komornikom nie ufali przez zbyt liczne przypadki…

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Tutaj mieli protest. Trzeba było do nich przyjść jak byli komornicy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale pani poseł, ja naprawdę proszę nie pokrzykiwać.

Sekretarz stanu w MS Sebastian Kaleta:

Zmiany, których dokonaliśmy, spowodowały, że tych wszystkich afer komorniczych już nie ma, a z drugiej strony komornicy działają skutecznie. Bo egzekucja jest potrzebna, ale musi mieć ludzką twarz. Właśnie te reformę przeprowadziliśmy. Za waszych czasów egzekucja szorowała, kilkanaście procent skuteczności, ledwie 13–14% w 2014 i 2015 roku. W poprzednim roku było 25% skuteczności egzekucji komorników, ponad 10 mld zł, najwyższa kwota w historii. Dzięki temu, że ta reforma została wprowadzona, korzystają wierzyciele i dłużnicy, ponieważ wierzyciele szybciej odzyskują długi, a dłużnicy szybciej się z nich uwalniają. Niestety ktoś musiał się temu poświęcić z determinacją i z zaangażowaniem i zrobił to pan minister Ziobro. I dlatego wy to tak przeżywacie, ponieważ za waszych czasów mogliście rozwiązywać wszystkie te problemy, ale jakoś się wam to nie udało. Pytanie – dlaczego?

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:

Minister Wójcik, bardzo bym prosił.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, pan minister Wójcik.

Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:
Szanowny panie przewodniczący…

Poseł Michał Szczerba (KO):
Przepraszam bardzo, ale to nie jest wiceminister sprawiedliwości. Przepraszam, wniosek formalny.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):
To nie jest Ministerstwo Sprawiedliwości tylko kancelaria premiera.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Panie przewodniczący, to jest przesada.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Nie, proszę państwa…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Pan nie jest z ministerstwa.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Pan minister sprawiedliwości odnosi się do wniosku w taki sposób, jaki uznał za stosowny. Państwo ocenicie to w głosowaniu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Ale on nawet nie jest z ministerstwa.

Głos z sali:
Niech pan prowadzi zgodnie z regulaminem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Tak jest, proszę bardzo, zgodnie z regulaminem. Proszę bardzo, pan minister Wójcik.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Przecież Wójcik nawet nie jest z Ministerstwa Sprawiedliwości.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:
Przecież on jest w resorcie, a to nie jest resort. To nie dotyczy resortu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Panie ministrze, zwracam się do pana ministra Zbigniewa Ziobro, na jakiej zasadzie pan minister Michał Wójcik, bo tutaj członkowie Komisji się dopytują, może wyjaśnimy. Proszę bardzo, pan minister Zbigniew Ziobro.

Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:
Proszę mi włączyć mikrofon. Szanowni państwo, przestańcie tak dyskutować, naprawdę…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Panie ministrze, ja teraz pytam pana ministra Zbigniewa Ziobro, bo rzeczywiście mamy wniosek o wotum nieufności dla ministra sprawiedliwości i po prostu pan minister rzeczywiście zdaje się, że jest ministrem w kancelarii premiera. Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Paszyk (KP):
Zaraz Kowalski zabierze głos.

Poseł Michał Szczerba (KO):
Wniosek formalny.

Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:
Bardzo dziękuję. Przestańcie krzyczeć… Jesteście najgorszą opozycją jaką widziałem kiedykolwiek w tej sali.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Pan minister Ziobro w tej chwili.

Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:
Ósmy raz siadamy, a pani od ośmiu lat krzyczy.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bo to jest żałosne, że pół ministerstwa przyszło, żeby Ziobrę bronić.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie ministrze, ja proszę pana…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie macie ministra, żeby się sam obronił?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, po co tak krzyczeć. Proszę bardzo, pan minister Zbigniew Ziobro.

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:

Szanowni państwo, nie spotykamy się tu po raz pierwszy, ani po raz drugi, ani nawet po raz trzeci. Spotykamy się już wielokrotnie i za każdym razem formuła spotkania odbywała się tak samo i nikt nie kwestionował faktu, że występowali wiceministrowie, bo tak jak ja mam prawo przedstawić swoje stanowisko w związku ze swoimi współpracownikami i oddać im głos, aby wypowiedzieli się co do kwestii, które są istotne dla naszego dorobku, a on jest przedmiotem oceny Wysokiej Komisji i Sejmu, tak samo jak i państwo dzielicie między sobą dowolnie głos i przedstawiacie wnioski w konfiguracji służbowej takiej, jak sobie sami rozstrzygniecie i nie przyszłoby mi do głowy, żeby kwestionować, czy ta pani poseł lub inna zabiera głos. Pan minister Wójcik jest ministrem, sekretarzem stanu w Radzie Ministrów, jest byłym wiceministrem sprawiedliwości i zajmuje się, w ścisłej współpracy z Ministerstwem Sprawiedliwości, projektami, które są przedmiotem pracy Ministerstwa Sprawiedliwości i odnośnie do tych projektów chciałby się wypowiedzieć w związku z kontynuowaniem przez niego prac, które są na agendzie Ministerstwa Sprawiedliwości, a wy oceniacie ministra sprawiedliwości. Tak też było poprzednio.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Czy pański mechanik samochodowy też będzie zabierał głos na tej Komisji w pańskiej obronie?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przepraszam bardzo…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Piebiaka zaproście na Komisję. Rozpaczliwa i żałosna obrona.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, no nie, jak dzieci, zupełnie.

Poseł Krzysztof Paszyk (KP):

Marku, na spokojnie proszę o wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Michał Szczerba – wniosek formalny.

Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:

Ty mów następny, a ja z nim porozmawiam.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, jest to wniosek formalny w sprawie formalnej, mianowicie jesteśmy w punkcie – odniesienie się ministra sprawiedliwości. Ja rozumiem, że pan przewodniczący przyjął zasadę, z którą ja się diametralnie nie zgadzam, że wiceministrowie uzupełniają wystąpienie ministra sprawiedliwości, ale z tego co wiem, pan wiceminister Michał Wójcik jest sekretarzem stanu w kancelarii premiera Morawieckiego. Jest nawet ministrem konstytucyjnym. W związku z powyższym jest ministrem, wobec którego również moglibyśmy złożyć wniosek o wotum nieufności.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Takiego cię lubimy.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Ale z tego co wiem, niestety pan wiceminister Wójcik kompletnie nic nie robi, więc nie ma nawet podstaw, żeby taki wniosek złożyć.

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:

Panie przewodniczący, żeby szukać porozumienia, chociaż po drugiej stronie…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, proszę o wniosek formalny, a państwa proszę o nieprzeszkadzanie panu posłowi.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Uważam, że dopuszczenie pana wiceministra, teraz już nawet ministra, bo sobie w Solidarnej Polsce wynegocjowali drugiego ministra, co prawda bez teki, ale widzę, że teraz jest przede wszystkim pomocnikiem Zbigniewa Ziobry na posiedzeniu tej Komisji. Wniosek formalny polega na tym, żeby pan minister Wójcik okazał pełnomocnictwo, również ze strony premiera, ponieważ tutaj na zasadzie analogii mamy podobną sytuację jak na posiedzeniu Sejmu. W odniesieniu do wniosku posłanek i posłów, który został przez nas złożony, może się do tego wniosku odnieść minister sprawiedliwości lub prezes Rady Ministrów i tę zasadę powinien pan, panie przewodniczący, również respektować. My przyjęliśmy z dezaprobatą pana stanowisko, że wiceministrowie wspierają swojego szefa, szefa Solidarnej Polski, ale pan minister Michał Wójcik jako wiceprezes Solidarnej Polski nie ma dzisiaj prawa występować na tym posiedzeniu. W związku z powyższym wniosek formalny jest o to, żeby albo ta informacja, to odniesienie się ministra sprawiedliwości, zostało w tym momencie zakończone…

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Nie przed posłami.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Absolutnie nie. Proszę nie kłamać, panie Wójcik.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Pan minister Wójcik może zabrać głos w pytaniach do ministra sprawiedliwości. Jest lista otwarta, jest posłem spoza Komisji. Natomiast proszę o elementarną sprawiedliwość i elementarne przestrzeganie regulaminu. Wniosek formalny jest bardzo prosty, żeby odebrać głos panu ministrowi Michałowi Wójcikowi, który…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, panie pośle, tak. Pan minister sam z tego głosu zrezygnował i jeżeli będzie chciał, zabierze głos w dyskusji jako poseł. Proszę bardzo, pan minister Zbigniew Ziobro.

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:

Jakkolwiek w sprawie regulaminu Sejmu, który zakładam, że powinien być państwu znany, minister konstytucyjny może w każdej chwili zabrać głos w Sejmie…

Poseł Michał Szczerba (KO):

Nie przy wotum nieufności.

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:

…niemniej, jako że czas jest późny i nagli, chciałbym wyjść naprzeciwko…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale proszę państwa, dajcie powiedzieć dwa słowa panu ministrowi sprawiedliwości w stosunku do tego, co zgłosił pan poseł Michał Szczerba. Proszę bardzo panie ministrze.

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:

Chciałbym wyjść naprzeciw i poprosić pana ministra, by zechciał uwzględnić te okoliczności czasu i kontekstu, jakie się dzieją i zabierze pan minister głos później. Teraz poprosiłby panią wiceminister Frydrych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze. Proszę bardzo, pani minister Katarzyna Frydrych. A państwa proszę o ciszę.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Jesteśmy na jednej Komisji. Jak pani coś nie odpowiada to może pani wyjść.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, pani minister chce zabrać głos, a pan przekrzykuje. Tak samo pan poseł Cymański, tak samo. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MS Katarzyna Frydrych:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, sprawiedliwie i dobrze funkcjonujący wymiar sprawiedliwości to podstawa demokratycznego państwa. Dzięki decyzjom kierunkowym ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro w Ministerstwie Sprawiedliwości przeprowadzono szereg zmian, jeśli chodzi o funkcjonowanie sądów powszechnych. Wbrew temu, co twierdzi opozycja, te zmiany zaowocowały lepszym, sprawniejszym procedowaniem i wynikami, które aktualnie osiągają sądy. Kilka faktów i kilka stanów.

Minister sprawiedliwości zdecydował o wprowadzeniu Systemu Losowego Przydziału Spraw. Do tej pory sytuacja w sądach wyglądała w ten sposób, że o tym, który z sędziów będzie rozpoznawał sprawę, decydował przewodniczący wydziału, prezes sądu, natomiast w chwili obecnej sprawy są losowane, a każdy obywatel zainteresowany tym kto został wylosowany Systemem Losowego Przydziału Spraw, może dokonać sprawdzenia, jeśli chodzi o wybór sędziego w tym trybie.

Kolejna kwestia to nowe kadry dla sądownictwa. Została przywrócona instytucja asesora sądowego. Z Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury wychodzą bardzo dobrze przygotowani merytorycznie absolwenci, którzy następnie podejmują swoje obowiązki orzecznicze w sądach.

Proszę państwa, zmiany to również zmiany, jeśli chodzi o przepisy prawa. Minister sprawiedliwości dostrzegł absurdy w procedurze karnej. W chwili obecnej sędzia nie musi odczytywać kilkusetstronicowych kart dokumentów z akt sprawy. W procesie karnym rozprawa może się toczyć pod nieobecność oskarżonego. Również pod nieobecność oskarżonego sąd może przesłuchiwać świadków. Zostały również wprowadzone zmiany w zakresie procedury cywilnej. Reforma postępowania cywilnego doprowadziła do wprowadzenia instytucji posiedzenia przygotowawczego, w czasie którego sędzia wraz ze stronami i pełnomocnikami ustala przebieg rozprawy, wskazuje, które czynności procesowe będą podejmowane w jakiej kolejności. Została wprowadzona instytucja zażaleń poziomych, dzięki czemu akta nie są przesyłane do sądu drugiej instancji, tylko zażalenia w określonych sytuacjach rozpoznawane są przez sąd pierwszej instancji, oczywiście w składzie innych sędziów. Została również wprowadzona zasada koncentracji materiału dowodowego, przywrócono przepisy dotyczące postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych, świadkowie mają możliwość składania swoich zeznań na piśmie.

I teraz, proszę państwa, to, co padło już na sali, z czym absolutnie nie mogę się zgodzić. Twierdzicie państwo, że w wymiarze sprawiedliwości nie zaistniała żadna informatyzacja. Proszę państwa, to kilka konkretów. W sądach nastąpiła rewolucja cyfrowa w zakresie budowy i rozwoju systemów teleinformatycznych. I teraz, proszę państwa, po kolei. Kto wprowadził elektroniczny Krajowy Rejestr Sądowy i go rozbudowuje? Minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Kto wprowadził internetową przeglądarkę dokumentów? Minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Kiedy zostały wprowadzone e-doręczenia? Za czasów rządów ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro. Elektroniczne księgi wieczyste? Minister Zbigniew Ziobro. Elektroniczny Krajowy Rejestr Zadłużonych?

Poseł Michał Szczerba (KO):

KRS był zawsze elektroniczny.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Naprawdę będzie pani miała czas, pani przewodnicząca Gasiuk-Pihowicz. Naprawdę ja nie słyszałem, żeby strona ministerialna, w czasie gdy państwo występowaliście, przerywała wam w uzasadnianiu wniosku. Naprawdę proszę nie przerywać. Będzie pani mogła…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale to są kłamstwa, e-płatności wprowadził e-KRS.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale pani będzie mogła… Proszę panią, normalna debata polega na tym, że najpierw wysłuchuje się interlokutora, a później się do tego odnosi.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale to są po prostu kłamstwa.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Będzie pani mogła odnieść się do tego w dyskusji.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dobrze, to ja się będę chciała odnieść do cyfryzacji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, oczywiście, proszę bardzo. Proszę bardzo, pani minister.

Podsekretarz stanu w MS Katarzyna Frydrych:

Gdyby pani poseł uprzejmie mnie słuchała, to wracając do mojego pierwszego zdania tej wypowiedzi, zwróciłaby pani uwagę na to, że mówiłam o budowie i rozwoju. Pani poseł, nie wystarczy coś wdrożyć na początku, trzeba to jeszcze udoskonalać i iść z duchem czasu, żeby była możliwość korzystania z tych narzędzi informatycznych. Proszę państwa, w czasie pandemii dzięki rekomendacjom płynącym ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości pod kierunkiem ministra Zbigniewa Ziobro sądy nie wstrzymały swojej działalności, a tylko ją ograniczyły. Było to możliwe dzięki doposażeniu sądów w specjalny sprzęt, w komputery, w możliwość prowadzenia rozpraw zdalnych, które na stałe przyjęły się w wymiarze sprawiedliwości. Od lipca 2020 roku ponad pół miliona rozpraw odbyło się w systemie w trybie zdalnym. Co jeszcze zostało wprowadzone, jeśli chodzi o informatyzację? E-licytacje komornicze, również minister Zbigniew Ziobro. Rejestr pedofilów, również minister Zbigniew Ziobro. Dozór elektroniczny, rozwój, minister Zbigniew Ziobro. Aplikacja Funduszu Sprawiedliwości – minister Zbigniew Ziobro. W realizacji są kolejne projekty, które będą systematycznie wdrażane. Informatyzacja postępowania karnego, zdalny dostęp do danych, kolejne etapy rozwoju ksiąg wieczystych, elektroniczne doręczenia sądowe, sąd w smartfonie. To są plany, które zaistniały dzięki decyzjom kierunkowym ministra Ziobro.

Proszę państwa, jeśli państwo pozwolicie, odniosę się do tych zarzutów, że sądy pracują wolniej. Kiedy powstają zaległości? Zaległości w sądach powstają wówczas, kiedy sądy nie opanowują wpływu, czyli nie załatwiają takiej liczby spraw, która w danym okresie statystycznym wpłynęła do sądów. Kilka faktów. Do sądów wpływały sprawy w każdym roku. W 2010 roku opanowany wpływ – 98%, rok 2011 opanowany wpływ – 98%, rok 2013 – 96% opanowanego wpływu. Co to oznacza? Oznacza, że w tym okresie statystycznym i w kolejnych latach wpływ nie był opanowany i generowało to zaległości. Kiedy te zaległości są nadrabiane? W sytuacji, kiedy sądy opanowują wpływ i załatwiają ponad 100%. Rok 2017 – 100,3% opanowanego wpływu, rok 2020 – 102,8% opanowanego wpływu, rok 2021 – 101,4% opanowanego wpływu, pierwszy kwartał 2022 roku – 104,1% opanowanego wpływu. Co to oznacza? To oznacza tyle, że sądy likwidują zaległości, które powstały we wcześniejszych latach, o których mówiłam.

Sądy okręgowe, sprawy karne wpływ nieopanowany w 2008 roku opanowanie wpływu na poziomie 92% w tak ważnej kategorii spraw. 2015 rok opanowanie wpływu – 100,5%, 2016 rok – 104,2%, pierwszy kwartał 2022 roku – 105% opanowanego wpływu. Pani poseł, pozwoli pani, że będę kontynuowała.

Sprawy z zakresu prawa pracy w sądach okręgowych. W 2011 roku ponownie nie wszyscy obywatele doczekali się rozpoznania swoje sprawy. Wpływ został opanowany na poziomie 87%, pierwszy kwartał 2022 roku – 102,2%.

Sądy rejonowe, sprawy cywilne procesowe. 2010 rok wpływ opanowany tylko na poziomie 88%, rok 2012 na poziomie 80%, w 2013 roku – 83%, 2015 roku – 96,9%, 2019 rok – 103,3%, 2020 rok – 113,3%, 2021 rok – 114,2%, pierwszy kwartał tego roku – 104,7%.

Od roku 2018 w sądach rejonowych w sprawach cywilnych procesowych pozostałość stale maleje. To samo dzieje się w sprawach karnych. 2013 rok wpływ był opanowany tylko na poziomie 95%, w pierwszym kwartale tego roku – 121,6%.

Sprawy gospodarcze, jakże istotne dla przedsiębiorców. Ich sprawy nie zostały załatwione w 2012 roku, wpływ opanowany – 86%, w 2013 roku – 86%, w 2020 roku – 136,8%, w 2021 roku – 127,1%, pierwszy kwartał 2022 roku – 124%.

To samo jeśli chodzi o sprawy z zakresu prawa pracy. Nie wszyscy pracownicy doczekali się rozpoznania sprawy w 2012 roku, bo wpływ był opanowany tylko na poziomie 92%, w 2014 roku – 89%, w 2015 roku – 121%, w 2021 roku – 114,7%. Jeszcze dla porównania, jeśli chodzi o sądy pracy, sądy rejonowe w 2014 roku na koniec tego roku zaległość spraw pozostałych do rozpoznania była ponad 46 tys., dokładnie 46 842 sprawy. W 2021 roku zaległość znacznie zmalała, bo 25 161 spraw.

I sprawy, które również państwa bardzo interesują – sprawy wieczystoksięgowe. Minister sprawiedliwości dostrzegł konieczność zmian, jeśli chodzi o te regulacje i swoją decyzją do katalogu spraw pilnych w Regulaminie urzędowania sądów jako sprawę pilną wprowadził wpisanie hipoteki. To pozwoliło rozpoznawać te sprawy w pierwszej kolejności. Sprawy wieczystoksięgowe w 2013 roku rozpoznane tylko w zakresie 98% wpływu, pierwszy kwartał 2020 roku – 107% wpływów, a sąd, który generował największe zaległości, Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie został objęty nadzorem zewnętrznym ministra sprawiedliwości i w chwili obecnej wyniki tego sądu to 146% opanowanego wpływu. Sąd zaczyna wychodzić z zaległości.

To co również państwa bardzo interesuje, a mianowicie atakowanie cały czas ministra sprawiedliwości o sprawność postępowania. Tylko dla przykładu w sądach rejonowych sprawy gospodarcze dwa i pół miesiąca szybciej niż w roku poprzednim, sprawy cywilne dwa miesiące szybciej. Jeżeli uważacie państwo, że sądy nie przyspieszały, to mamy różną ocenę tej sytuacji.

Proszę państwa, teraz jeszcze jedna kwestia, którą chciałabym poruszyć. Można łatwo obrażać, można łatwo atakować, można łatwo poniżać, nawet bez uzasadnienia, co się dzieje w chwili obecnej na tej sali. Ja bym chciała, żebyście państwo przyjęli do wiadomości, że wbrew temu co państwo twierdzicie, zmiany w procedurze, informatyzacja, te decyzje kierunkowe, które podjął minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro, to były bardzo dobre decyzje dla sądów powszechnych, jak również dla obywateli, którzy szukają w sądach swojej pomocy i ochrony prawnej. Proszę państwa, trzeba mieć odwagę iść do sądów i powiedzieć wszystkim orzecznikom – sędziom, asesorom, referendarzom, asystentom i urzędnikom, że nie ma informatyzacji, że pracuje im się gorzej, że minister o nich nie dba, że nie mają sprzętu, że nie można przeprowadzać rozpraw zdalnych, że nie skrócił się czas rozprawy, bo rozprawy nie są nagrywane i że pracuje się gorzej. Trzeba mieć odwagę, żeby stanąć naprzeciwko tych wszystkich osób, które codziennie świadczą pracę na rzecz wymiaru sprawiedliwości, na rzecz obywateli i powiedzieć, że pracują źle, wolniej, a nie, że odbywa się to w sposób szybszy, sprawniejszy i bardziej sprawiedliwy. Dziękuję bardzo.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS) – spoza składu Komisji:

I przede wszystkim trzeba mieć do tego tupet, proszę państwa.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze?

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:

Pan minister Michał Woś, bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, pan minister Michał Woś.

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, po tych miażdżących danych, które przedstawiła pani minister, cieszę się, że chociaż na chwilę pani przewodnicząca Gasiuk-Pihowicz musiała przyjąć te miażdżące dane do wiadomości i nie krzyczała. Jesteśmy wdzięczni pani przewodniczącej, że pani chociaż przez chwilę nie krzyczała i nie przerywała,

bo rzeczywiście te dane były miażdżące. Przyjmijcie te fakty do wiadomości, to są konkretne statystyki, konkretne dane, konkretne liczby. Natomiast ja się odniosę jeszcze jednym zdaniem, także między innymi dla pani przewodniczącej Gasiuk-Pihowicz, o tej cyfrowej rewolucji.

Pani tak krzyczała, że to wszystko wprowadziliście wy. Ja pani przewodniczącej powiem, bo widziałem, jak żeście to wprowadzili, taka informatyzacja, że na zewnątrz ktoś coś poklikał, a pracownicy sądów jeździli wózkami z Biedronki wożąc akta w lewo i w prawo między pokoikami. Otóż my wprowadzamy realną informatyzację, między innymi elektroniczny KRS, widzą państwo, elektroniczny KRZ, od początku do końca w pełni zinformatyzowane postępowanie, od złożenia wniosku przez cały proces orzeczniczy, przez wydanie końcowej decyzji, przez kontakt ze stronami. Szanowni państwo, e-doręczenia. W waszych czasach można było pomarzyć. W ostatnim czasie, w ostatnim roku, 5 milionów przesyłek zostało doręczonych do pełnomocników profesjonalnych. Proszę zapytać adwokatów, radców prawnych czy wygodniej im się odbiera z komórek, czy wygodniej się odbiera korespondencję na telefonie, czy jednak wolą biegać po poczcie po te różne zwrotki. Cały szereg ułatwień, portal informacyjny. W waszych czasach, pani poseł, doskonale pani o tym wie, że tego nie było. Podobnie jak chociażby elektroniczne księgi wieczyste. Już pół miliarda zapytań elektronicznych ksiąg wieczystych. Wsparcie dla notariuszy. Proszę zobaczyć, jak to funkcjonuje, jak Polacy z tego korzystają. Państwo nie są w stanie zakrzyczeć rzeczywistości.

Przechodząc do więziennictwa, znowu rozprawy zdalne. Szanowni państwo, 96% postępowań w zakresie postępowań penitencjarnych jest prowadzonych wyłącznie w sposób zdalny. Państwo posłowie, naprawdę… Jeśli można… 96% rozpraw w ramach spraw penitencjarnych jest prowadzonych praktycznie wyłącznie zdalnie. Kiedyś wożono więźniów do sądów, do innych instytucji, w tej chwili oni są w więzieniu, w areszcie karnym, w zakładzie karnym, w areszcie śledczym i z tego miejsca jest łączenie i odbywa się rozprawa. W końcu można powiedzieć – gigantyczny sukces.

My uważamy, że resocjalizacja jest ważna, ale Wysoka Komisjo, najlepszą formą resocjalizacji jest praca. Widzą państwo, w waszych czasach pracowała ledwie nieco ponad jedna trzecia populacji więźniów, w tej chwili niemal każdy, który może, to pracuje. Pracuje 96% osadzonych. Jest to wielki sukces programu „Praca dla Więźniów” wprowadzonego decyzją pana ministra Zbigniewa Ziobry, wdrażanego przez pana ministra Patryka Jakiego, teraz także rozwijany przez pana ministra Michała Wójcika. Szanowni państwo, i to bez udziału budżetu państwa. Fundusz Aktywizacji Zawodowej polega na tym, że składka z „Pracy dla Więźniów” wpływa do FAZ-u i z Funduszu Aktywizacji Zawodowej buduje się co? Hale produkcyjne. Ponad 50 hal produkcyjnych wybudowanych po to, żeby więźniowie nie siedzieli cały dzień i oglądali telewizję, czekali na te różne udogodnienia, które wyście im wprowadzili w ramach różnych ponadmiarowych zajęć i atrakcji, tylko biorą się do roboty, biorą się do pracy. Jest to wielki sukces ministra Zbigniewa Ziobro.

Szanowni państwo, mówiliśmy o informatyzacji. W więziennictwie także ona nastąpiła, można powiedzieć na gigantyczną, niespotykaną skalę. A mianowicie dozór elektroniczny, tak zwane e-więzienie. Otóż, szanowni państwo, w 2022 roku są miesiące, kiedy jest 1400-1500, był nawet jeden miesiąc, kiedy było 1600 orzeczeń systemu dozoru elektronicznego dla osadzonych. A proszę powiedzieć w 2015 roku, kiedy wy rządziliście, pani poseł też miała na to wpływ, w 2015 roku ile było orzeczeń? My 1400–1500, szanowni państwo, w waszych czasach 5. Pięć orzeczeń miesięcznie do 1500. Jeszcze niedawno 4000 osób. W tej chwili po kolejnych zmianach jest już 7000 osób, 7500 dobowo. 1 stycznia wchodzą kolejne zmiany w ramach reformy Kodeksu karnego wykonawczego. Pojemność systemu to będzie 10 tys. więźniów. Na świecie nie ma drugiego takiego systemu o takiej skali. Inne państwa pytają nas o szczegóły tego programu, żeby go u siebie wdrażać.

Szanowni państwo, w końcu też zmiana filozofii działania w samym więziennictwie. Uznaliśmy, że trzeba skończyć z tymi przywilejami. To bezpieczeństwo funkcjonariuszy musi stać ponad wygodą osadzonych. Szanowni państwo, cały szereg zmian, które wprowadzamy w ramach funkcjonowania więziennictwa. Więźniowie chociażby zapłacą za prąd. W związku z tym, że pracują, mają na to środki, zapłacą za prąd. W ramach

opieki zdrowotnej stoją tak samo, korzystają w ten sam sposób z opieki zdrowotnej jak wszyscy obywatele, jak inni chorzy, bez tego przywileju bycia pierwszym w kolejce, a tak było dotychczas. Zlikwidowaliśmy tę instytucję skarg na gazetkę ścienną sprzed kilkunastu lat, instytucję pisarzy sądowych, kiedy, tutaj państwo widzą na prezentacji, kiedy jeden z osadzonych wypisał 26 tys. zł. Za taką kwotę pobrał znaczków pocztowych. To nie jest w ciągu roku, to jest w ciągu półrocza. Jeden osadzony był w stanie wykorzystać tyle znaczków w ciągu pół roku, więc teraz oczywiście zapłaci za te znaczki, chyba że go nie stać i tak dalej, to wtedy zachowujemy cały szereg odpowiednich praw człowieka, ale nie uprzywilejowanie, a standardowe traktowanie, nie ponad normę w społeczeństwie.

W końcu, szanowni państwo, ja tutaj usłyszałem od jednego z parlamentarzystów o tym, że rzekomo nie ma tygodnia, żeby pracownicy sądownictwa nie protestowali. Pan tutaj coś takiego poseł powiedział, że niemal w każdym tygodniu protestują. To jakiś absurd, jakaś aberracja i ja państwu przekażę. W momencie, kiedy pan poseł o tym mówił, oglądają nas związkowcy, ogląda nas strona społeczna. Jeden z przewodniczących reprezentatywnego związku zawodowego wręcz napisał SMS-a: co oni wygadują?

Szanowni państwo, mogę państwu powiedzieć, jak wyście dbali o ludzi, jak dbaliście o pracowników i ile było podwyżki. W 2010 roku – 0%, w 2011 roku – 0%, w 2012 roku – 0% podwyżki, w 2013 roku – 0%, w 2014 roku – 0%, w 2015 roku, nikt nie zgadnie, też 0% podwyżki. Wysoka Komisjo, dzięki wysiłkowi ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro od 2015 roku, ostatnie, najnowsze dane, wynagrodzenie w sądownictwie rok do roku podwyżki, a wynagrodzenie w sądownictwie wzrosło o 68%. Zawsze krzyczycie, że tutaj wszędzie rosną płace, więc dla przykładu, w tym samym czasie według GUS-u średnia w społeczeństwie 45%, a my daliśmy podwyżek na 68%. Czyli nie tylko zasypaliśmy tę dziurę, którą wywołaliście, ale jeszcze do tego stopnia udało się zadbać o pracowników, którzy to po prostu doceniają. Także kuratorzy doceniają, cieszą się z ryczałtów podniesionych o 100%, cieszą się z całego pakietu dodatków za dojazdy, całego pakietu dodatków za ośrodki kuratorskie. Państwo parlamentarzyści, kuratorzy za to dziękują i my też dziękujemy im za bardzo dobrą współpracę i dobrą relację. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze?

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:

Pan minister Romanowski.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, pan minister Romanowski.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Romanowski:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bezpieczeństwo to jedna z podstawowych wartości ważnych dla Polaków. Chciałbym w tym krótkim wystąpieniu poruszyć pięć zagadnień, pięć działań Ministerstwa Sprawiedliwości, które znacząco poprawiły…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo pana posła. Panie przewodniczący Komisji Ustawodawczej, naprawdę…

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Ale pan minister ewidentnie mija się z prawdą.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, zapisał się pan do głosu i będzie się pan mógł ustosunkować. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MS Sebastian Kaleta:

Wy tak zmieniliście ustawę, że sędziowie nie mogli orzekać tej kary. Na tym polegał wasz problem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle Tadeuszu Cymański, proszę bardzo zachować spokój.

Sekretarz stanu w MS Sebastian Kaleta:

…uniemożliwia sędziom orzekanie, dlatego były cztery wyroki…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pana ministra Sebastiana Kaletę też proszę. Pan minister się wypowiedział.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Romanowski:

Bardzo dziękuję panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie ministrze, teraz pana kolega z ministerstwa. Proszę bardzo, pan minister Marcin Romanowski.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Romanowski:

Panie przewodniczący, pięć spraw, projektów, które znacząco poprawiły bezpieczeństwo Polaków, w szczególności polskich rodzin.

Pierwsze to ustawa antyprzemocowa, drugie to kwestia ściągalności alimentów, trzecie pomoc pokrzywdzonym, cyberbezpieczeństwo i wreszcie ustawa antyprzemocowa 2,0. Pada wiele kłamliwych zarzutów ze strony opozycji, ale popatrzmy, jak wyglądają fakty. Szanowni państwo, 2014 rok, czyli końcówka waszych rządów.

Jeżeli chodzi o sytuację kobiet, kiedy zastraszona kobieta po raz kolejny wzywa policję po to, żeby znaleźć pomoc, a partner znowu podnosi na nią rękę, ale policja jest bezsilna, bo co może zrobić? Zatrzymać na 48 godzin albo po prostu sprawca przemocy zostaje w mieszkaniu, tak? Wyobraźcie sobie państwo, pod jednym dachem ofiarę i sprawcę przemocy, którzy czekają jeszcze kilka miesięcy na orzeczenie sądu. Szanowni państwo, dzisiaj dzięki ustawie antyprzemocowej, która została wprowadzona dwa lata temu, kobieta nie musi się już bać. Wie, że jeżeli wezwie policję, interwencja będzie trwała kilkadziesiąt minut i sprawca przemocy zostanie z tego domu wydalony na te 14 dni. To jest właśnie czas, żeby wszcząć postępowanie cywilne, żeby ten sprawca miał przedłużony zakaz. Ofiara nie boi się już zeznawać. Dzięki temu również postępowania karne mogą być toczone znacznie sprawniej. Nie jest to już pod presją oprawcy. To nie jest już tak jak za czasów Platformy Obywatelskiej, kiedy to przecież zazwyczaj kobieta musiała uciekać z dziećmi z domu. My to odwróciliśmy i to osoba stosująca przemoc musi natychmiast, tak jak powiedziałem, to jest kilkadziesiąt minut, opuścić mieszkanie. Teraz mijają dokładnie dwa lata, od kiedy ta ustawa obowiązuje i jakie są fakty? Ponad 4000 bardzo skutecznych nakazów wydanych przez Policję, tylko 3 uchylone w tym czasie przez sądy. Widzimy, że Żandarmeria Wojskowa i przede wszystkim Policja, działa tutaj bardzo sprawnie. To oznacza 8000 domów uwolnionych od przemocy.

Idźmy dalej – ściągalność alimentów. Mówił o tym pan minister. 2015 rok, jakie były fakty? Tylko co ósmy dłużnik płacił swoim rodzinom alimenty. Samotne matki z dziećmi miesiącami musiały czekać na te konieczne do utrzymania środki, a skuteczność egzekucji jest znikoma. Dlaczego tak jest? Bo były niejasne przepisy. Prawo było bezsilne, bo warunkiem ukarania było uporczywe uchylanie się od alimentów. Co się działo? Zobowiązani dłużnicy po prostu co kilka miesięcy wpłacali jakieś symboliczne kwoty i dla sądów to już nie było uporczywe uchylanie się. Tymczasem maj 2017 roku daje koniec z tą haniebną praktyką unikania płacenia alimentów. To właśnie dzięki inicjatywie pana ministra Zbigniewa Ziobro Ministerstwo Sprawiedliwości zaproponowało zmianę tych przepisy. Teraz zaleganie trzech miesięcy oznacza konkretne kary, a więc proste rozwiązanie, które działa, obiektywne przesłanki. I właśnie dzięki temu polskie rodziny mogą liczyć na bezpieczeństwo ekonomiczne i jest to możliwe również dzięki temu, że wielu sprawców może przebywać w postępowaniu w dozorze elektronicznym, jest praca dla więźniów i mogą zapracować na te alimenty. I co to oznacza? Że jeszcze w tym roku, kiedy to zostało wprowadzone, w 2017 roku, liczba nowych dłużników spadła czterokrotnie. Dziś na Fundusz Alimentacyjny płaci już co drugi dłużnik, a ściągalność do tego funduszu to jest już teraz 280%. Właśnie wzrost nie 8%, nie 20% tylko 280%, a państwo po prostu nic w tej sprawie nie zrobiliście.

Kolejna sprawa: pomoc pokrzywdzonym i Fundusz Sprawiedliwości. Szanowni państwo, 2012 rok. Ile przeznaczaliście na pomoc osobom pokrzywdzonym? 1600 tys. zł rocznie.

To była kropla w morzu potrzeb. Potrzeby – dziesiątki tysięcy osób pokrzywdzonych, które były dotknięte przemocą, ofiary lichwiarzy, ludzie, którzy byli wyrzucani na bruk przez czyścicieli kamienic, ofiary przemocy domowej, które nie znajdowały pomocy, to właśnie kropla w tym morzu potrzeb. To właśnie symbol tego, jak Platforma Obywatelska nie przywiązuje żadnej wagi do pomocy ofiarom przestępstw. Dzisiaj sytuacja zmieniła się diametralnie. Dzisiaj to ponad 90 mln zł rocznie przeznaczonych wyłącznie na samą sieć pomocy osobom pokrzywdzonym. To już teraz ponad 200 tys. osób, które z tej pomocy skorzystały. To są dziesiątki, setki tysięcy godzin pomocy prawnej, pomocy psychologicznej w ponad 300 punktach. W każdym mieście powiatowym jest punkt, gdzie można się zgłosić i uzyskać pomoc natychmiastowo. To jest całodobowa linia pomocy pokrzywdzonym, która działa całodobowo, również w języku ukraińskim. Ale też wsparcie dla strażaków ochotników, bo to oni, szanowni państwo, szczególnie w tych mniejszych miejscowościach, są pierwsi na miejscu wypadku komunikacyjnego. To oni niosą tą pomoc. To jest nawet bardziej bezpośrednia pomoc od tej pomocy prawnej czy materialnej, która oczywiście jest ważna i fundamentalna.

Ponad 200 mln zł, które przeznaczyliśmy dla ochotniczych straży pożarnych, aby mogły być jeszcze sprawniejsze, żeby jeszcze lepiej mogły pomagać osobom pokrzywdzonym, bo przecież w dzisiejszych czasach strażacy ochotnicy to już nie tylko gaszenie pożarów, ale mają znacznie więcej bardzo odpowiedzialnych zadań. To podstawa ochrony ludności, również działań ratowniczych.

Wreszcie specjalistyczne szpitale. Ponad 60 mln zł, które zostały przeznaczone na specjalistyczny sprzęt, dzięki któremu ta pomoc może być świadczona, chociażby w Klinice Budzik, która była otwierana parę dni temu. To jest właśnie to, że środki, które pochodzą przede wszystkim od pijanych kierowców, właśnie od przestępców, bo nie z budżetu państwa, mogą teraz czynić dobro, ratują ludzi i to się dzieje każdego dnia.

Szanowni państwo, kolejna sprawa – cyberbezpieczeństwo. Spójrzmy na rok 2012. Tyle mówiliście państwo o sądownictwie, z powodu awarii w 2012 roku i w kolejnych latach waszych rządów średnio co trzy dni jeden sąd w Polsce nie funkcjonował. Był zamknięty z powodu awarii. Fatalny przepływ danych, zawieszanie się stron internetowych, niedziałająca poczta, to była codzienność wymiaru sprawiedliwości za czasów Platformy Obywatelskiej. Już nie mówiąc o cyberbezpieczeństwie, kiedy systemy wymiaru sprawiedliwości były praktycznie bezbronne w obliczu ataków rosyjskich hakerów. Dzisiaj ta sytuacja się zupełnie zmieniła. Wiecie państwo, ile przestojów systemów jest każdego roku? Zero, dokładnie zero. Dlaczego? Bo wprowadziliśmy 10 standardów informatycznych, powołaliśmy zespół specjalistów, który dba o cyberbezpieczeństwo polskich sądów i Ministerstwa Sprawiedliwości. Wprowadziliśmy narzędzia ochrony oparte na najnowszych rozwiązaniach, na algorytmach sztucznej inteligencji, które chronią wrażliwe dane Polaków. Wreszcie wprowadziliśmy nową instytucję, Centrum Cyberbezpieczeństwa, która jest tą cybertarczą dla polskiego wymiaru sprawiedliwości, prowadzi setki szkoleń, realizuje testy penetracyjne, prowadzi stały monitoring sądów, 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu, 365 dni w roku. To jest ta cybertarcza na trudne czasy i sukces innowacyjny Ministerstwa Sprawiedliwości.

Szanowni państwo, kończąc, nie spoczywamy na laurach. Właśnie teraz, w tym tygodniu, w Senacie będzie kolejny projekt – ustawa antyprzemocowa 2,0, bo przyglądaliśmy się bardzo dokładnie sukcesowi ustawy antyprzemocowej, która obowiązuje od dwóch lat. Wprowadzamy kolejne rozwiązania wzorowane na nich. Już nie tylko będzie zakaz zbliżania się do mieszkania, ale też do osoby, zakaz wstępu w określone miejsca czy zakaz komunikowania się. Dalej wprowadzamy w tym rozwiązaniu cały pakiet prawa przyjaznego dzieciom czy osobom z niepełnosprawnościami. Proste, napisane prostym, zrozumiałym językiem, pouczenia odrębnie dla dzieci. Dostosowane do ich wieku. Dodatkowe wyjaśnienia dla osób małoletnich czy dla osób nieporadnych. Wreszcie informacje co do sposobu i przebiegu przesłuchania dla tych, którzy są przesłuchiwani w przyjaznych trybach. Wprowadzamy wreszcie kwestionariusz oceny indywidualnych potrzeb pokrzywdzonego, żeby jeszcze bardziej pozwolić organom na dostosowanie właściwych, adekwatnych instrumentów procesowych. I wreszcie prawdziwa rewolucja. Wprowadzamy kolejny przyjazny tryb przesłuchania, czyli tryb przesłuchania dla osób z niepełnosprawnościami intelektualnymi z komunikacją wspomagającą i alternatywną. Już

teraz mówimy o tym, że w ostatnich rankingach europejskich Polska jest w czołówce na pierwszym, drugim miejscu, jeżeli chodzi o potrzeby dzieci i potrzeby osób niepełnosprawnych w wymiarze sprawiedliwości. Tak samo jeżeli chodzi o standard ochrony osób dotkniętych przemocą. W tych wszystkich obszarach Polska spełnia najwyższy standard, a to wszystko dzięki zmianom, które zostały wprowadzone w ostatnich siedmiu latach przez Ministerstwo Sprawiedliwości pod rządami pana ministra Zbigniewa Ziobro. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze?

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:

Dziękuję bardzo. Teraz pan prokurator krajowy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, pan prokurator krajowy Dariusz Barski.

Pierwszy zastępca prokuratora generalnego, prokurator krajowy Dariusz Barski:

Panie przewodniczący…

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Czy może pan się…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Teraz pan prokurator i następnie państwo.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Tak? O.K.

Pierwszy zastępca prokuratora generalnego, prokurator krajowy Dariusz Barski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zarzuty formułowane we wniosku o wotum nieufności pod adresem prokuratury, które dotyczą wydłużania się czasu postępowań karnych, czyli rzekomo mają świadczyć o zapaści prokuratury, są nietrafne i niesprawiedliwe, co postaram się obalić na podstawie faktów. Proszę państwa, do prokuratury trafia coraz więcej spraw. W ubiegłym roku trafiło do niej ponad 1 mln 100 tys. spraw i co istotne, co jest dowodem efektywności prokuratury, zakończono więcej niż wpłynęło, czyli ponad 1 111 500 spraw. Co jest istotne, jest to więcej niż rok wcześniej o ponad 50 tys., a co jeszcze istotniejsze, o ponad 300 tys. więcej niż miało to miejsce w 2015 roku. Co też ważne, znaczna liczba tych spraw kończy się skierowaniem sprawy do sądu, więc te postępowania nie są umarzane, a kierowane są akty oskarżenia. W ubiegłym roku takich spraw było blisko 300 tys.

Proszę państwa, oczywiście strategicznym celem prokuratury są te najistotniejsze przestępstwa, czyli walka z przestępczością gospodarczą i finansowo-skarbową. Są to niezwykle skomplikowane sprawy o charakterze transgranicznym i oczywiście muszą trwać, ale długotrwałość nie równa się przewlekłość. Prosiłbym, żeby znalazło to u państwa zrozumienie. W ubiegłym roku takich wielkich spraw VAT-owskich było ponad 1300. W tych sprawach stosowane są zabezpieczenia majątkowe i to niebagatelne, bo w roku 2019 zabezpieczono mienie o wartości prawie 4 mld zł. Proszę państwa, ja podam tylko trzy przykłady tego rodzaju postępowań, żeby zobrazować skalę tego rodzaju śledztw.

Sprawa Prokuratury Regionalnej w Warszawie, która dotyczy oszustw podatkowych związanych z karuzelą podatkową obrotów sprzętem elektronicznym. Obejmuje ona 1500 podmiotów polskich i ponad 200 podmiotów zagranicznych. Kwota wyłudzeń to jest 1,5 mld zł. To są ogromne śledztwa wymagające pomocy międzynarodowej, opinii biegłych. Prowadzą je zespoły prokuratorskie, wieloosobowe zespoły analityków, śledczych, przedstawicieli służb.

Kolejna taka sprawa to śledztwo Prokuratury Rejonowej we Wrocławiu. Tutaj skala wyłudzeń to jest 2 mld zł. Również fikcyjny obrót towarami. Podmioty objęte tym postępowaniem to jest 500 podmiotów krajowych i zagranicznych. Pomoce prawne realizowane są na terenie całego świata, to musi trwać. To nie jest tak, że jest jakaś przewlekłość tych

postępowań. One są monitorowane przez Prokuraturę Krajową i naprawdę trwają tyle, ile muszą trwać, ale niestety specyfika tego rodzaju postępowań jest taka, że one trwają długo. Skala tego postępowania, każde z takich postępowań, to wiele tysięcy tomów akt, na przykład to ostatnie kilka tysięcy. Mógłbym mnożyć te postępowania.

Jeszcze kolejne, Prokuratura Regionalna w Białymstoku, tam skala wyłudzeń podatkowych to jest 700 mln zł i podobna sytuacja.

Proszę państwa, tak jak powiedziałem, ta długotrwałość ma charakter obiektywny i nie jest równoznaczna z przewlekłością. Chciałbym jeszcze dodać, że prokuratura niejako sama generuje stare sprawy, bo podejmuje umorzone postępowania, śledztwa sprzed wielu lat. Stworzono specjalny wydział, tak zwane Archiwum X, na szczeblu Prokuratury Krajowej, wydział zamiejscowy Prokuratury Krajowej do spraw PZ i wydział ten odnosi ogromne sukcesy, bo wspomnę tylko o kilku postępowaniach.

Sprawa Roberta J. oskarżonego o pozbawienie wolności, przetrzymywanie ze szczególnym okrucieństwem i zabójstwo, a następnie znieważenie zwłok Katarzyny Zawady, czyli dwudziestotrzyletniej studentki religioznawstwa z Krakowa. Do tej zbrodni doszło na przełomie 1998 i 1999 roku ubiegłego wieku. Proszę państwa, udało się oskarżyć sprawcę. Jest to bezprecedensowa sprawa, jeśli chodzi o różnego rodzaju opinie biegłych. Sąd okręgowy skazał oskarżonego na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Innego rodzaju sprawa to sprawa zabójstwa Krzysztofa Patyki w Polańczyku. Zdarzenie miało miejsce w 1985 roku oraz zabójstwa Marka Pomykały z 1997 roku. Również bardzo stara sprawa, którą odgrzebaliśmy. Efekt jest taki, że zatrzymaliśmy sprawcę, sąd aresztował go tymczasowo, czyli uznał, że istnieją dowody. Sprawa jest w toku. Wyjaśniona sprawa zabójstwa Iwony Cygan, zdarzenie z 1998 roku. Proszę państwa, w tej sprawie akt oskarżenia do sądu okręgowego obejmował 18 osób. Okazało się, że była tutaj pewnego rodzaju zmowa milczenia, bo poza bezpośrednimi sprawcami zabójstwa oskarżono tu wielu funkcjonariuszy Policji, którzy przez lata tuszowali tę zbrodnię. Sprawa zabójstwa małżeństwa Jaroszewiczów. Do zdarzenia doszło w 1992 roku. Prokuratura skutecznie, jeszcze nie ma oczywiście wyroku sądu, ale skierowała w tej sprawie akt oskarżenia do sądu. Mógłbym mnożyć przykłady takich postępowań, ale wiem, że mam ograniczony czas.

Proszę państwa, na tę długotrwałość, którą nam państwo zarzucają, wpływa również tego rodzaju działalność prokuratury, że my podejmujemy sprawy dawniej zawieszone i umorzone, które w naszej ocenie były umorzone niezasadnie. Okazuje się, że również w tych sprawach kierujemy akty oskarżenia.

Co jeszcze chciałam powiedzieć? Walka z cyberprzestępczością. Na szczeblu Prokuratury Krajowej powołaliśmy specjalny Departament do Spraw Cyberprzestępczości i Informatyzacji, który zajmuje się właśnie tego rodzaju przestępczością, koordynuje postępowania tego rodzaju na szczeblu całego kraju, bo dostrzegamy rozwijającą się przestępczość, która ma coraz większy zasięg i jest coraz bardziej dolegliwa dla obywateli.

Proszę państwa, prokuratura zajmuje się też sprawami, które są niezwykle dotkliwe dla społeczeństwa, mówili tutaj o tym moi przedmówcy, czyli przestępstwa przeciwko lichwie, walka z dopalaczami. Już nie będę tego powtarzał, ale też innego rodzaju przestępstwa, przestępstwa związane z odwróconym łańcuchem dystrybucji leków. Proszę państwa, tu mówił o tym pan minister Warchoł. Prokuratura Krajowa skierowała wniosek do Ministerstwa Sprawiedliwości o projekt nowelizacji przepisów w tym zakresie, który tak naprawdę dopiero pozwolił skutecznie ścigać tego rodzaju przestępstwa, które mają ogromnie negatywny oddźwięk społeczny, bo przecież te cenne leki były wywożone za granicę. Brak tych leków zagrażał życiu i zdrowiu osób chorych na choroby onkologiczne, kardiologiczne czy też związane z przeszczepami.

Kolejna gałąź, nad którą mocno pochyla się prokuratura, to przestępstwa związane z nielegalnym obrotem odpadami. To jest nowa gałąź przestępczości zorganizowanej, niezwykle szkodliwa. Rozwija się, bo jest to bardzo dochodowy interes. Prokuratura specjalizuje się w zwalczaniu tego rodzaju przestępczości wspólnie z wyspecjalizowanymi w tym zakresie organami.

Proszę państwa, na koniec chciałem powiedzieć jeszcze o tego rodzaju przestępczości jak sprzedaż bezpośrednia połączona z prezentacją. Tego rodzaju przestępstwa bardzo dotykają osoby starsze. Mamy tego rodzaju śledztwa, w których na przykład mamy

zabezpieczonych ponad 6500 umów. Kwota oszustw to jest ponad 45 mln zł. Takie osoby są nieporadne. Tutaj angażujemy również prokuratorów, którzy zajmują się postępowaniami cywilnymi i administracyjnymi, aby unieważniać tego rodzaju umowy.

Nie sposób nie powiedzieć o śledztwach, które związane są z wojną, prawda? Jak państwo wiedzą, Prokuratura Krajowa prowadzi śledztwo w sprawie wojny napastniczej. Prowadzi je w ramach międzynarodowego zespołu śledczego. Prokuratura polska jako pierwsza po Ukrainie wszczęła śledztwo w tej sprawie. W tym zespole międzynarodowym poza Ukrainą i Polską jest teraz Litwa, Łotwa, Słowacja, Estonia, Rumunia i MTK, czyli Międzynarodowy Trybunał Karny w Hadze. Przesłuchano już ponad 1400 świadków i wyodrębniono już poszczególne wątki dotyczące konkretnych zbrodni wojennych – ostrzeliwania, bombardowania ludności cywilnej, ale również, co istotne, mamy materiały dowodowe dotyczące tortur i egzekucji dokonywanych przez żołnierzy rosyjskich. W śledztwie tym, na prośbę strony ukraińskiej, prokuratorzy wykonywali na terenie Ukrainy czynności kryminalistyczne. Współpracujemy oczywiście z MTK. Prokuratorzy Międzynarodowego Trybunału Karnego byli tutaj i zapoznawali się z naszymi aktami. W niedługim czasie jeden z naszych prokuratorów przystąpi do MTK. Inne śledztwo to śledztwo dotyczące eksplozji w Przewodowie. Również skomplikowana sprawa, którą wyjaśnia prokuratura.

Kolejne śledztwo mające związek z wojną to śledztwo dotyczące eksplozji i uszkodzenia gazociągu Nord Stream 1 i 2 oraz wszystkie te śledztwa, które dotyczą szpiegostwa, bo musimy pamiętać o tym, że z uwagi na wojnę zintensyfikowała się działalność obcych służb na terenie naszego kraju.

Proszę państwa, nie chciałbym przedłużać, w każdym razie reasumując, prokuratura dobrze sobie radzi, pracuje efektywnie i dobrze służy obywatelom. Dziękuję bardzo.

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:
Bardzo proszę pan prokurator Krzysztof Sierak.

Poseł Barbara Dolniak (KO):
Ale miał być tylko jeden.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Proszę bardzo, pan prokurator. Teraz Prokuratura Krajowa.

Poseł Krzysztof Paszyk (KP):
Ziobro przejął Komisję.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):
Przepraszam, panie przewodniczący, ja siedzę spokojnie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Ale pani poseł…

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):
Nie, chwileczkę, teraz ja. Proszę pana…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Nie. Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Panie przewodniczący, powiedział pan jedna osoba, to jedna osoba.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Pan prokurator kontynuuje. Proszę bardzo, Prokuratura Krajowa.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):
Panie przewodniczący, ja pytałam ile osób. Pan po prostu wprowadza nas w błąd.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
We wniosku była mowa o prokuraturze i prokuratura się ustosunkowuje, proszę bardzo.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Pan po prostu zwyczajnie, ordynarnie kłamie. Ja pana pytałam. Pan mówił, że jest jedna osoba, to może ustalmy, ile ich jest? Może jeszcze dziesięć, dwadzieścia, naprawdę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Co pan mówi?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, już. Kamila. Proszę bardzo pan prokurator. Bądźcie państwo chwilę cierpliwi.

Zastępca prokuratora generalnego Krzysztof Sierak:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, z pełną odpowiedzialnością mogę państwu powiedzieć, że reforma prokuratury przeprowadzona przez prokuratora generalnego pana Zbigniewa Ziobro to najlepsza reforma i najlepsza rzecz, jaka mogła spotkać prokuraturę. Twierdzą państwo, że my niszczymy prokuraturę, przedstawiając w pozytywnym świetle to, co było przed 2016 rokiem i porównując do tego co się dzieje w prokuraturze teraz. Oczywiście statystyka jest ważna, ale nie może ona dominować nad jakością postępowań, bo dochodzi do zafałszowania prawdziwego obrazu ścigania przestępczości.

Teraz może krótko dodam to, o czym mówił pan prokurator krajowy i odniosę się bardziej do sposobu pracy prokuratury. Jak się kończy statystyczne ujęcie prokuratury, gdzie kiedyś nie było jakiegokolwiek nadzoru, najlepiej ilustruje segment przestępczości lichwiarskiej. Proszę państwa, w latach 2013–2015 umorzono 150 spraw przestępczego wyłudzenia mieszkań. Powtarzam, to robiła prokuratura przed 2016 rokiem, umorzyła 150 ludzkich tragedii utraty mieszkania w wyniku przestępstwa.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie prokuratorze, proszę kontynuować i naprawdę już nie powtarzać tych wątków, które już były poruszone w trakcie prezentacji.

Zastępca prokuratora generalnego Krzysztof Sierak:

Proszę państwa, umorzono 150 ludzkich tragedii bez jakiejkolwiek kontroli i badania tych spraw. Zostały one załatwione tak, jak państwo tego chcecie – statystycznie. Był świetny wynik, prokuratura miała świetne wyniki. Jak to się robi teraz? Kwiecień 2016 – decyzja prokuratora generalnego dotycząca zbadania tych 150 spraw. Zostają one podjęte i połączone w jedno śledztwo.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS) – spoza składu Komisji:

Hańba zmazana.

Zastępca prokuratora generalnego Krzysztof Sierak:

Niestety tak, za późno. Śledztwo ma tysiąc wątków. Przeanalizowano 1400 aktów notarialnych dotyczących tysiąca nieruchomości. W tej jednej sprawie, z tych wszystkich postępowań, słucha się prawie 2500 świadków. Dotychczas przedstawiono zarzuty 62 podejrzanym. Są to jedne z cięższych zarzutów działania w zorganizowanej grupie – pranie brudnych pieniędzy. W ogólnej liczbie tych 62 podejrzanych jest niestety 7 notariuszy, którzy popełnili 183 przestępstwa. Ale są też efekty. To nie jest tylko to, że my latami i w nieskończoność prowadzimy postępowania albo je umarzamy, tak jak to robiono przed 2016 rokiem. Przez te 5 lat skierowano 7 aktów oskarżenia dotyczących 49 oskarżonych, którym zarzucono łącznie 600 przestępstw. Łączna wartość utraconych nieruchomości to 35 mln zł. Obecnie śledztwo jest prowadzone przeciwko 22 podejrzanym i w grudniu pójdą kolejne akty oskarżenia. To jest prawdziwa statystyka pracy prokuratury, a nie liczba 150 umorzonych ludzkich tragedii.

Inny segment, o którym już tu wspomniał pan prokurator krajowy. Proszę państwa, ile można czekać na sprawiedliwość? 20, 30, 40 lat? W tym segmencie mamy też cały system koordynacji nadzoru, który został utworzony na polecenie pana prokuratora generalnego. W Prokuraturze Krajowej jest kilku prokuratorów, którzy zajmują się zarówno współpracą, jak i koordynacją tych spraw. Podam państwu przykłady, o których nie wspomniał pan prokurator krajowy. Do chwili obecnej w Prokuraturze Krajowej zostało zarejestrowanych i analizujemy pod kątem wykrywczym 30 spraw z zakresu tak zwanego

Archiwum X. Podam teraz kilka przykładów, co zrobiono. Umorzona sprawa Prokuratury Okręgowej w Poznaniu. Podkreślam, że jest to sprawa umorzona. Pokrzywdzeni czekali 26 lat, żeby ta sprawa została podjęta 10 grudnia 2020 roku, a już w maju 2021 został skierowany akt oskarżenia po przeprowadzeniu dowodów, postawieniu zarzutów zabójstw, gwałtów. Żeby był jeszcze efekt na koniec – został wydany prawomocny wyrok skazujący sprawcę na karę 25 lat pozbawienia wolności. Powtarzam – sprawa czekała 26 lat na prawdę i odpowiedzialność sprawcy.

Inna sprawa, która bulwersuje jeszcze bardziej, również umorzona w Prokuraturze Okręgowej w Gdańsku – zabójstwo z 2004 roku. Tylko dokładna analiza i czynności przeprowadzone w trybie art. 327 k.p.k. pozwoliły na zabezpieczenie nowych dowodów, przeprowadzenie badań. Okazuje się, że sprawcą jest świadek przesłuchany w tej sprawie. Sprawa czekała 17 lat na to, aby ją podjąć i skierować do sądu akt oskarżenia.

Kolejna sprawa to sprawa Prokuratury Okręgowej w Białymstoku. Przyjęte usiłowanie gwałtu, oczywiście umorzone. Sprawca czekał 20 lat na to, aby prokurator porządnie przeanalizował sprawę i 7 listopada do sądu w Białymstoku wyszedł akt oskarżenia. Nie o usiłowanie zabójstwa, a o zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem i rozbojem. Kiedyś tak prowadzono sprawy, a teraz prowadzi się je tak.

Inny segment to sprawy, które kiedyś państwa bardzo bulwersowały, segment spraw dotyczących nielegalnych odpadów. Tu też mamy rezultaty wynikające wyłącznie z decyzji pana prokuratora generalnego o utworzeniu stosownej struktury, która dba o to, aby te postępowania były prowadzone w sposób zdecydowany i szybki. Intensywny nadzór i koordynacja to wymierne efekty – 61 spraw, 271 podejrzanych. Przedmiotem tych postępowań jest ponad 120 000 megaton odpadów. Efekty? Rok 2021 to 129 aktów oskarżenia przeciwko 287 osobom. Rok 2022 to skierowanie w 83 sprawach aktów oskarżenia.

Obecnym miernikiem pracy prokuratora jest skuteczne i solidne prowadzenie śledztw. W tym zakresie zmiany musiały być fundamentalne. Wymagały przede wszystkim zmiany nadzoru, którego przed 2016 rokiem oczywiście w ogóle nie było. Sygnalizował o tym państwu na wszelkiego rodzaju komisjach pan prokurator Seremet, gdzie upatrywał przyczyny upadku swojej prokuratury w tym, że nie miał jakiejkolwiek możliwości i narzędzi do tego nadzoru. Teraz nadzór w prokuraturze jest realny, a prokurator sprawujący nadzór ma obowiązek właściwego ukierunkowania śledztwa i za to odpowiada. Oczywiście kiedyś absolutnie tego nie było. Na polecenie prokuratora generalnego w strukturach prokuratury utworzono wyspecjalizowane komórki, w których pracują doświadczeni prokuratorzy i nadzorują śledztwa z zakresu przestępczości z nienawiści, spraw medycznych, spraw dotyczących nielegalnych składowisk odpadów, najważniejszych postępowań umorzonych poprzez niewykrycie sprawców, spraw dotyczących dzieci i przemocy. We wszystkich tych kategoriach spraw prokurator generalny wydał szczegółowe wytyczne. Na polecenie prokuratora generalnego wypracowano systemy nadzoru i koordynacji tych spraw. Efekty poprawy jakości prokuratury widać już we wszystkich kategoriach tych spraw. Oczywiście wymaga to czasu, ale nie jest to czas stracony, tylko czas efektywnego prowadzenia postępowania.

Kończąc, chciałbym powtórzyć to, co powiedziałem na początku: reforma polskiej prokuratury zainicjowana w 2016 roku, przeprowadzona przez pana prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobro, to najlepsze co mogło spotkać polską prokuraturę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Rozumiem, że wystąpienie pana prokuratora wyczerpało listę wystąpień odnoszących się do wniosku w sprawie wotum nieufności dla ministra sprawiedliwości. Mamy w tej chwili piętnastu posłów. Tak?

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:

Ja tylko jedno słowo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę panie ministrze.

Poseł Krzysztof Paszyk (KP):

Druga runda.

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:

Bardzo dziękuję. Ja już nie będę tutaj prosił kolejnego zastępcy… Rozumiem, czas, ale chciałbym jeszcze jedną rzecz powiedzieć.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

To teraz chyba druga runda dla wnioskodawcy? Panie ministrze, albo sprawiedliwość, albo niesprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Paszyk (KP):

Litości.

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:

Podsumowując…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Moment, nie. Ja przepraszam, ale jeżeli druga runda to zaczynamy ode mnie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, nie ma żadnej drugiej rundy.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bo to ministerstwo niesprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan minister sprawiedliwości chciał tylko powiedzieć dwa słowa i podsumować. Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ma mnie pan zapisaną. Ja się zgłosiłam pierwsza.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie pierwsza, pierwszy zgłosił się pan poseł Michał Szczerba, ale proszę bardzo, panie ministrze.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ja się pierwsza zgłosiłam, ale skoro mówi pan, że poseł Michał Szczerba to bardzo dobrze. Bardzo proszę. Ja się nie zgadzam, absolutnie, to jest niesprawiedliwe.

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:

Bardzo dziękuję. Ja tylko jedno uzupełnienie wobec wniosku, który byliście państwo uprzejmi przedstawić.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie ministrze, to jest niesprawiedliwe.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, będzie sprawiedliwie i za chwilę państwo dostaniecie głos. Proszę bardzo panie ministrze.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

To jest niesprawiedliwe, po prostu niesprawiedliwe.

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz mówiła o szampanie i korkach strzelających w Moskwie, jak dobrze pamiętam. Otóż muszę powiedzieć, że rzeczywiście to jest pewna refleksja warta przemyślenia, bo myślę, że pani pamięta, o kim mówiono w Moskwie jako o swoim człowieku w Warszawie po Smoleńsku. Kto w Smoleńsku przybijał z Putinem żółwiki, gdy tam na miejscu nie zastygła jeszcze polska krew? Kto chciał w 2009 roku przyjąć Rosję Putina do NATO? Jaki geniusz polityki chciał to zrobić? Otóż minister spraw zagranicznych Sikorski w imieniu swojego pryncypała pana Donalda Tuska miał tak genialne pomysły, które gdyby doszły do skutku, to doprowadziłyby do wielkiego dramatu i zagrożenia dla Polski. Już nie mówiąc o Ukrainie. Kto zablokował amerykań-

ską tarczę antyrakietową w Polsce, którą prowadził i przygotował świętej pamięci pan prezydent Lech Kaczyński? Kto zgodził się w 2013 roku na zaostrzenie pakietu klimatyczno-energetycznego, co doprowadziło do ogromnych zysków Putina i Gazpromu? Nie jest przypadkiem, że Gazprom był głównym sponsorem i promował pakiet klimatyczno-energetyczny, dlatego że odejście od węgla oznaczało przejście na gaz i ogromne zyski Moskwy. Donald Tusk to zrobił i powiem wam coś, czego być może nie pamiętacie – zrobił to wbrew rekomendacji polskiego Sejmu i polskiego Senatu, ale zgodnie z rekomendacją Bundestagu i pani kanclerz Merkel. Gdy pełnił funkcję szefa Rady Europejskiej z ręki pani kanclerz Merkel, nie kiwnął palcem, żeby zablokować Nord Stream 2, a jego budowa była konsekwencją planu Fit for 55, który był przygotowany, by jeszcze bardziej zwiększyć potrzeby gazu rosyjskiego w Europie. Takie są niestety smutne fakty. Natomiast prowadzona przeze mnie prokuratura jako pierwsza w Europie wszczęła śledztwo przeciwko Rosji w związku ze zbrodnią wojenną i prowadzi intensywne czynności wspierając Ukrainę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Pani przewodnicząca, ile mamy?

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

17, można zamknąć.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, pani Krystyna Skowrońska, pani Magdalena Filiks. Jeszcze ktoś? Więcej zgłoszeń do dyskusji nie widzę. Proszę bardzo, pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, widzę, że ta ostatnia wypowiedź pana ministra Ziobry pokazuje kompleksy. Kompleksy panie ministrze, bo cały czas wspomina pan Donalda Tuska, który rzeczywiście sprawował funkcję przewodniczącego Rady Europejskiej. Pan również robił karierę europejską, pamiętamy to wszyscy, ale w szczególności został pan zapamiętany z jednej rzeczy. W 2013 roku zorganizował pan konwencję klimatyczną w Krakowie finansowaną ze środków Parlamentu Europejskiego. Tylko wie pan, to nie była konwencja klimatyczna tylko konwencja partyjna Solidarnej Polski i tą sprawą zainteresowała się antykorupcyjna agencja OLAF, która prowadziła w tej sprawie postępowanie. Z tego został pan zapamiętany jako europoseł.

Pierwsza sprawa – ten wniosek jest składany przede wszystkim…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, naprawdę, jak będziemy sobie przeszkadzać, to wtedy z drugiej strony będzie tak samo. Panie pośle Mariuszu Gosek. Proszę bardzo, do pytania panie pośle.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, dziękuję, że próbuje pan zapanować nad tą konwencją Solidarnej Polski, której świadkami byliśmy dzisiaj. Mam tylko jedną prośbę, wystąpienie pana ministra Ziobry i jego zastępców w Solidarnej Polsce już się skończyło, czy w czasie mojego przemówienia mógłby pan jednak ściągnąć tę prezentację? Bardzo bym prosił.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, jeżeli będziemy schodzić na poboczne tematy… Ale czy państwo chcecie żebym zamknął dyskusję? Obiecałem, że będziecie mogli występować. Ja rozumiem, że za chwilę pan wstanie i sponiewiera polską flagę, tak jak pani poseł Krystyna Skowrońska?

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

Nie sponiewierałam.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Posłużyła się pani polską flagą jak firanką, a polska flaga to nie jest firanka i zasłona. Proszę bardzo, panie pośle, proszę kontynuować.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, chciałbym tylko odnotować, że nie jest rzeczą normalną, że prezentacja się skończyła, a pan cały czas wyświetla tę prezentację i ten slajd. Ja rozumiem, że tak się państwo umówiliście dzisiaj na Nowogrodzkiej. Pan minister Kaczmarek był tam na spotkaniu i negocjował twardo, prawie jak zakup ciągnika.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, naprawdę do rzeczy.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Dobrze, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, chciałbym powiedzieć jeszcze raz, również jako poseł, który podpisał wniosek o wotum nieufności wobec Zbigniewa Ziobry, dlaczego ten wniosek został złożony. Wniosek został złożony, ponieważ uważamy Zbigniewa Ziobrę za szkodnika, który zablokował środki unijne. Pamiętacie państwo kampanię kancelarii premiera – 750 mld zł dla Polski? W każdym miejscu i miejscowości pojawiała się jakaś flaga, były nawet jakieś gwiazdki unijne. Wtedy się wam bardzo podobały. I co? Wielkie nic, zero. Te środki nie przyszły. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym powiedzieć jedną rzecz. Wśród tych środków, w tej kwocie, która nie została wypłacona Polsce, bo zablokował ją Zbigniew Ziobro wraz z Solidarną Polską, jest również kwota 19,2 mld zł na ochronę zdrowia. Bo czym był Fundusz Odbudowy? Po czasie covidu miał wzmocnić nie tylko polską gospodarkę i polski rynek pracy, ale również polską ochronę zdrowia. Tam są pieniądze na tomografy komputerowe, rezonanse magnetyczne, uczelnie medyczne. I pan to wszystko zablokował. Być może w tej chwili ludzie umierają, bo nie mają tego sprzętu.

Druga sprawa, mówił pan o cyfryzacji. Przyniósł pan dzisiaj stertę papieru z pana prezentacją ze zdjęciami z niemieckich stoków, które pan tam zamieszczał. Te twarze to przecież widać, że to kupione zdjęcia, które są dostępne w Internecie. My mamy iPady i tak naprawdę te prezentacje nie muszą być publikowane.

Chciałbym również powiedzieć jedną rzecz, bo pan na końcu poprosił prokuratorów prokuratury, która panu podlega, również politycznie. To jest faktura, którą wystawił Andrzej Izdebski, handlarz bronią, dokładnie 3 lipca 2020 r. i wystawił ją Ministerstwu Zdrowia na kwotę 6 mln 705 tys. euro, czyli 30 mln zł. To jest faktura firmy E&K Izdebskiego, kontrahenta rządu PiS i Solidarnej Polski, na 30 mln zł. I tu jest stawka, którą wpisał Izdebski. Wie pan, jaka tu jest stawka? 0,00. Zna pan te cyfry, prawda? Od tej kwoty 30 mln zł powinien być odprowadzony VAT w wysokości 8% – 2,4 mln zł. Przychodzi pan tutaj i mówi o jakiejś mafii VAT-owskiej. Ta faktura leżała w Ministerstwie Zdrowia od lipca 2020 roku do marca 2021 roku i gdyby nie poseł Joński i ja, to nikt by się tą fakturą nie zainteresował. Dopiero po kontroli poselskiej ta faktura została odesłana do kontrahenta w celu poprawienia i wpisania odpowiedniej stawki VAT. I to jest rok 2020. Pana prokuratura nic w tej sprawie nie robi. Pana prokuratura wszczyna sprawę prokuratorską dopiero po naszym wniosku 24 marca tego roku. Kiedy 19 grudnia 2020 roku, półtora roku wcześniej, handlarz bronią opuścił Polskę, wszyscy wiedzieliście o tym, że przebywał w Albanii, bo przychodził do ambasady w Tiranie, łączył się z sądem, prokuratorem generalnym, ba, przesłuchiwała go Prokuratura Okręgowa w Warszawie, jak siedział na fotelu ambasadora w Tiranie. I to jest wasza skuteczność. Gdzie są te miliony złotych? Handlarz bronią w 2020 roku wystawił faktury na 154 mln zł i nie zapłacił ani złotówki VAT-u. Niech pan sobie obliczy, jaka to kwota. To przekracza 10 mln zł i to jest zbrodnia VAT-owska.

Pan cały czas prowadzi postępowanie w tej sprawie, mimo że wspólnie uznajecie, że handlarz bronią zmarł 20 czerwca 2020 roku. Osoba nie żyje, a oni prowadzą postępowanie przeciwko niej. Ja się pytam, dlaczego wy to postępowanie prowadzicie? A wy mi odpowiadacie, pan prokurator Barski odpowiada, że badane są inne wątki, być może upozorowanie śmierci albo zmiana identyfikacji. Chciałbym, żeby pan tu odpowiedział, jaki jest efekt tej sprawy?

Elektrownia Ostrołęka. Zna pan raport NIK-u? 1300 mln zł nieodwracalnych strat. Gdzie jest postępowanie w tej sprawie? Na jakim jest etapie? Wyprowadzono środki. Przyjeżdżała Szydło, Morawiecki, Duda i obiecywali, że będzie największa inwestycja w Europie Środkowo

-Wschodniej. Gdzie są te pieniądze i gdzie jest postępowanie? Gdzie są zarzuty dla wszystkich odpowiedzialnych za tę inwestycję? Pan prezentuje dzisiaj różne rzeczy, ale my pytamy o konkretne sprawy: handlarz bronią, Ostrołęka, ale również sprawy świeże. Co się dzieje z działką Morawieckiego? Dlaczego pan w tej sprawie nic nie robi? Dlaczego pozwolono, żeby parafia zarządzana przez księdza, współpracownika komunistycznej esbecji, ks. Żarskiego, którego ten rząd zrobił generałem, sprzedał działkę, którą parafia pozyskała nielegalnie, Morawieckiemu za 700 tys. zł i ta sama działka została w ubiegłym roku odsprzedana za 15 mln zł. Również za bezcen, bo ta działka jest warta kilkakrotnie więcej. To są konkretne sprawy, o które chcemy pytać.

Odra, bo tutaj widzę, że jest na sali wiceminister ds. klimatu bez kompetencji, bo wszystkie mu zostały zabrane. Pan Morawiecki ogłasza na Twitterze, że ktoś zatruł Odrę. Komendant główny Policji mówi, że będzie nagroda 1 mln zł. Polska Policja przeznacza pieniądze na tę nagrodę. Wiemy o tym, że były nielegalne zrzuty do Odry – 250 nielegalnych zrzutów. Gdzie są postępowania w tej sprawie? Nie ma żadnego postępowania.

I ostatnia sprawa.

Poseł Tadeusz Woźniak (PiS):

Panie przewodniczący, to nie ma żadnego związku ze sprawą, z porządkiem obrad. Proszę, żeby nie dopuszczać do takich dygresji, bo będziemy tutaj siedzieć do rana. Pan poseł Szczerba odbiega od tematu.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Ostatnia sprawa.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle Tadeuszu Woźniak, proszę dać skończyć, za chwilę będą następni.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Pośle z Solidarnej Polski, mam nadzieję, że pan zada to pytanie o pieniądze z Funduszu Sprawiedliwości, jak organizacje z panem powiązane korzystały z tego funduszu zamiast ofiar przestępstw.

Poseł Tadeusz Woźniak (PiS):

Co pan opowiada? Czy naprawdę chce pan, żebyśmy się spotkali w sądzie w tej sprawie?

Poseł Michał Szczerba (KO):

Tak. Chciałbym powiedzieć ostatnią rzecz. Ta ostatnia sprawa to jest Anna Jakubowska ps. Paulinka, dziewięćdziesięciokilkuletnia powstańczyni warszawska, honorowa obywatelka, która spędziła 5 lat w komunistycznych stalinowskich więzieniach, pozbawiona kontaktu z własnym dzieckiem i tuż przed śmiercią niezależny sąd i niezawisły sędzia postanawia wypłacić jej odszkodowanie, żeby umierała ze spokojem, żeby jej niepełnosprawne dziecko – syn, miał opiekę, kiedy ona umrze. Ona wcześniej pozbyła się własnego mieszkania, sprzedała je. Zamieszkała w domu pomocy społecznej, żeby go zabezpieczyć, ale chciała mieć tę pewność, że to odszkodowanie będzie służyło, żeby do końca życia mógł żyć godnie. Pana prokuratura złożyła w tej sprawie apelację i Anna Jakubowska ps. Paulinka umarła. Co ma pan do powiedzenia w tej sprawie? Miał pan w tej sprawie zarządzić postępowanie wewnętrzne w prokuraturze, czym ono się skończyło? Proszę pana, aby odpowiedział pan na to pytanie bardzo konkretnie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, nie wiem, jak pan minister woli, czy po prostu pytanie posła i odpowiedź? Padły dosyć poważne rzeczy, to może od razu na gorąco czy po wszystkim? Po wszystkim, tak? Dobrze, pan minister odniesie się do wszystkich pytań, które padną w trakcie dzisiejszej debaty. Wobec tego następny głos Janusz Kowalski. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Przepraszam, ale musi odpowiedzieć na wszystkie pytania.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Ale odpowie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Odpowie, może odpowiedzieć na piśmie, a może ustnie. Przepraszam bardzo, pani przewodnicząca. Proszę, pan poseł Janusz Kowalski.

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, panie ministrze, szanowni drodzy koledzy i koleżanki z Ministerstwa Sprawiedliwości, kiedy przez kilkadziesiąt minut słuchaliśmy o sukcesach Ministerstwa Sprawiedliwości, słuchaliśmy o tym, jak pan minister Zbigniew Ziobro ustawą z 11 marca 2016 r. zapewnił miliardy złotych na programy społeczne dla polskich matek, na 500+, na wyprawki dla dzieci, na 13 i 14 emeryturę. Przecież pamiętamy, że w 2016 roku wpływy z VAT to 127 mld zł, a już rok później, po wejściu tej ustawy, to było o 30 mld zł więcej. W 2021 roku to jest 215 mld zł. To są realne sukcesy. Zastanawiam się, dlaczego i z jakiego powodu Platforma Obywatelska, postkomuniści, PSL tak bardzo nienawidzą Zbigniewa Ziobro, który zapewnił te miliardy złotych dla polskich rodzin? Tak bardzo nienawidzą Zbigniewa Ziobro, który skutecznie walczy z lichwą. Tak bardzo nienawidzą Zbigniewa Ziobro, który walczy z przestępcami, mafiami VAT-owskimi, lekowymi, dopalaczowymi. Tak bardzo nienawidzą Zbigniewa Ziobro, na którego mafia wydała wyrok i wydała polecenie zabójstwa. Tak bardzo nienawidzą Zbigniewa Ziobro, który zrobił porządek z reprywatyzacją w Warszawie, kiedy Platforma Obywatelska milczała. Tak bardzo nienawidzą Zbigniewa Ziobro, który powiedział stop przemocy domowej. Dlaczego tak nienawidzicie Zbigniewa Ziobro?

Sami zdefiniowaliście wniosek o wotum nieufności, bo powiedzieliście, że to jest wniosek symboliczny. Tak, tu się z wami zgadzam. 13 grudnia, w 41 rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, spadkobiercy komunistów, bo bronicie esbeków, tak jak wy postkomuniści z Lewicy razem z proniemiecką Platformą Obywatelską uderzacie w Zbigniewa Ziobro. Uderzacie w męża stanu, który broni polskiej suwerenności, żeby przypodobać się niedawnemu lokajowi Angeli Merkel, który lizał buty Władimirowi Putinowi – Donaldowi Tuskowi. Wy wszyscy w tym swoim antypolskim szale nie macie ani jednego argumentu, dla którego atakujecie Zbigniewa Ziobro. Powtarzacie jakieś frazesy, a milczeliście w latach 2007 – 2015, kiedy realizowaliście politykę prorosyjską.

Pan poseł Szczerba pyta o miliony z VAT. Ja się pana pytam, o miliard złotych, który umorzyliście Gazpromowi? Ja się pytam, co zrobiliście z Odessa–Brody–Płock–Gdańsk, dlaczego zatrzymaliście Baltic Pipe? Co zrobiliście, że spowodowaliście, że nie ma tarczy antyrakietowej? Robiliście wszystko, co chciała Angela Merkel i Władimir Putin. Jesteście najbardziej proputinowską partią III RP – Platforma Obywatelska Donalda Tuska. Powiem wam szczerze, chciałbym, żebyście składali takie wnioski za 6 miesięcy, bo jutro obronimy Zbigniewa Ziobro, przed samą kampanią, po to, żeby przypomnieć o sukcesach Ministerstwa Sprawiedliwości, po to, żeby przypomnieć o waszych prorosyjskich rządach i o skarlałej polityce, bo Zbigniew Ziobro zawsze stoi tam, gdzie stoją ci, którzy potrzebują pomocy. Matki samotnie wychowujące dzieci, ludzie, którzy za waszych czasów byli wyrzucani. Hanna Gronkiewicz -Waltz milczała, Rafał Trzaskowski milczał, Donald Tusk milczał, jak w XXI w. w Warszawie wyrzucano ludzi z mieszkań. Gdzie wtedy byliście? Gdzie pan był, panie pośle Szczerba? Gdzie był pan, panie Śmiszek z tym swoim uśmieszkiem? Milczeliście. I tam właśnie stoi Zbigniew Ziobro, z tymi, którzy potrzebują pomocy. Kilka tygodni temu potrafiliście nawet zablokować ustawę o notariuszach, żeby odciążyć pracę sędziów. Zawsze jesteście tam, gdzie są grupy interesów. A minister Zbigniew Ziobro broni polskiej suwerenności, broni polskiego węgla, jest przeciwko niemieckim wiatrakom, to wam się nie podoba, i broni Polski przed zboczeńcami. Tak, broni polskich dzieci przed zboczeńcami. Szanowni państwo, dlatego tak nienawidzicie Zbigniewa Ziobro.

Powiem wam szczerze, że jutro obronimy Zbigniewa Ziobro i złóżcie za kilka miesięcy kolejny wniosek, to znowu przypomnimy sukcesy i przypomnimy wasze lata 2007–2015. Polska Zbigniewa Ziobro to Polska suwerenna, a Polska Donalda Tuska to Polska skarlała, to Polska landu niemieckiego, której chcecie, a my na to się nie godzimy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję panie pośle. Rozumiem, że to był wniosek przeciwko wnioskowi o wotum nieufności. Proszę bardzo, pan poseł Mariusz Kałużny.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Szanowni państwo, proszę o spokój i wygaszenie emocji. W przeciwieństwie do was przeczytałem ten wniosek i zastanawiam się, jak można napisać tak niemerytoryczny, słaby i beznadziejny wniosek. Jak tyle osób może podpisać się pod takim wnioskiem i zrobić gwałt na patriotyzmie, na własnym intelekcie, na rozsądku i na przyszłości Polski? My tak naprawdę rozmawiamy o jakości, kondycji i przyszłości państwa polskiego. Państwo odnosicie się tam głównie do KPO, do Unii Europejskiej i do relacji z Unią Europejską. Mówicie, że przez nas nie ma pieniędzy.

Państwo i polityka to jest pewna ciągłość. Jedni rządzą, drudzy rządzą i warto się nad tym chwilę zastanowić, bo ja pamiętam, że jak byłem młodym człowiekiem, to w latach 90. przestępczość w Polsce hulała. Wy się śmiejecie. W każdym, nawet najmniejszym czy największym mieście były i funkcjonowały gangi i mafie. To była zasłona dymna, bo prawdziwa przestępczość w latach 90. XX w. była wśród ludzi w białych kołnierzykach, którzy po komunie tworzyli nowe państwo. Nimi się nikt nie zajmował. Gonili tylko tych gangsterów, żeby publiczność miała co oglądać. Dzisiaj nagrywają o tych gangsterach filmy. Ale nawet ci gangsterzy dostrzegli wówczas, że warto ubrać się w garnitury, zaprzyjaźnić z Platformą Obywatelską i z PSL-em i zarabiać na przestępczości gospodarczej, bo to się lepiej opłaca.

Szanowni państwo, moi koledzy przedstawili już dzisiaj, jak minister Ziobro walczył z tą przestępczością. Jako jedyny. Rzeczywiście nie odnieśliście się w tym wniosku do przestępczości, bo nawet wy uznajecie, że nie było takiego ministra, który zrobiłby porządek z mafiami. Nawet wy w tych swoich kłamstwach uznaliście, że nie, to by już było za dużo, gdybyśmy to napisali.

Pan minister Warchoł szczegółowo powiedział o lichwie. Przecież my to zmieniliśmy. Czy wy znacie przypadki, że mieszkaniec Śląska wziął od firmy pożyczkowej 500 zł, a oddał ponad 3000% więcej – 270 tys. zł i to sąd, ten sąd, gdzie paliliście świeczki, zasądził, żeby tyle zapłacił. Rzeczywiście to już dzisiaj padało. Gdzie była wtedy pani Gasiuk -Pihowicz i jej sędziowie? Gdzie była Bruksela, pani von der Leyen, Tusk? Gdzie była wasza praworządność, kiedy człowiek był krzywdzony? Gdzie wszyscy byliście? Politykę robić, bić pianę to tak, ale bronić ludzi to już nie. My obniżyliśmy te koszty pozaodsetkowe i skończyliśmy z tą patologią.

Dlaczego wybrałem sobie właśnie przykład walki z lichwą? Żeby przejść do sedna waszego wniosku. Szanowni państwo, dlatego że wy musicie zrozumieć, że lichwa – pieniądze okej, ale warunki, na których się daje lichwę – nie są okej. I tak przechodzę do waszego głównego zarzutu. Jak minister, który broni Polaków przed lichwą, ma się zgodzić na lichwę europejską, lichwę niemiecką, jaką jest Fundusz Odbudowy? Jak ma się na to zgodzić? Wy mówicie tak: Fundusz Odbudowy to pieniądze za darmo. Ci lichwiarze też mówili wszystkim, że to pieniądze za darmo. Jak my pytamy Unię Europejską, jakie są odsetki? To się ustali później, przecież i tak jest najtaniej. A lichwiarze co mówią? U nas jest najtaniej. Donald Tusk mówi, jednego dnia odblokuję Fundusz Odbudowy, a lichwiarze mówią – wszystkie formalności załatwisz jednego dnia, przyjdź i podpisz. Tak, szanowni państwo, my się godzimy na pieniądze, ale nie godzimy się na niemiecką lichwę. To jest bardzo ważne, bo to powinien być fundusz solidarności, wsparcia. Ja wiem, że pan się z tego śmieje, bo pan mało rozumie, jak pana chłopak w Europie. Wy generalnie mało rozumiecie, ale naprawdę dzieją się sprawy ważne dla państwa polskiego. Fundusz Odbudowy to jest niestety narzędzie do walki politycznej, bo cóż wspólnego z tą lichwą ma sądownictwo, bezpieczeństwo energetyczne, cały Zielony Ład, nasze wartości rodzinne? To wszystko, na czym jest zbudowana Polska. Wy już dawno przekroczyliście granicę jako zdradziecka opozycja. Z wami ciężko rozmawiać o tym, co dla Polaków jest ważne.

Muszę też podnieść głos, bo to są sprawy fundamentalne dla mojego państwa. Muszę odnieść się do tych, którzy z naszego obozu mówią, że za wymiar sprawiedliwości nie warto umierać. Nieprawda, bo niejeden umarł przez wymiar sprawiedliwości, a raczej przez niesprawiedliwość w wymiarze sprawiedliwości. Niejeden tej sprawiedliwości nie doczekał. Jak państwo nie jest zbudowane na państwie prawa, na sprawiedliwości i na suwerenności, to nie ma państwa. Wasz wniosek, nasza dyskusja, nasza polityka

Solidarnej Polski, w nich de facto chodzi o to, czy państwo polskie będzie dalej istnieć, czy nie. Wy tego nie rozumiecie. Jesteście w jakimś totalnym amoku uwielbiania Unii Europejskiej i tej niemieckiej lichwy. Was nie interesują warunki. Tam mówią kamienie milowe, was to nie interesuje, lichwiarzy też nie interesowało, że były jakieś gwiazdki, bo kto czyta gwiazdki? Gdyby nie środowisko Solidarnej Polski to ludzie w Polsce nie wiedzieliby, że są kamienie milowe i jakie one są. Takimi jesteście oszustami. Warunki was nie interesują. Tacy jesteście zakochani w Unii Europejskiej.

Ale muszę wam z przykrością powiedzieć, że jeśli Unia Europejska będzie szła tą drogą, którą obraliście wy jako zdradziecka opozycja wspólnie z lewicowymi politykami głównie z Niemiec, to niestety Unia Europejska będzie upadała. Było wiele takich imperiów. Często pokazywane za wzorowe imperium rzymskie, które było kolebką prawa i praworządności. Jak tylko odeszło od prawa, praworządności i sprawiedliwości, to upadło.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Już się zakręciłeś.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Panie Śmiszek, powiem panu taką ciekawostkę, wie pan kto symbolicznie rozwalił imperium rzymskie? Germańscy barbarzyńcy, którzy nie szanowali prawa.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale to już pan wyjaśni panu posłowi Śmiszkowi po posiedzeniu.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Ale prowokuje mnie, panie przewodniczący, ja proszę o ciszę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, niech pan dąży do końca.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Już do brzegu. Ostatnie dwa zdania, jak nie będziecie mi przeszkadzać, bo ja muszę państwu powiedzieć, że jako członek Komisji Sprawiedliwości przez wiele godzin słucham pani Gasiuk-Pihowicz, której status posła podważyłem, jest neoposłem, bo nie można donosić na własną ojczyznę i uważać się za posła polskiego i do czasu rozwiązania tej sprawy z tą panią nie dyskutuję, ale muszę słuchać jej wiele godzin, a ja tutaj zająłem zaledwie 2–3 minuty i państwo już przeszkadzacie. Dobrze, będę już kończył.

Nie będę wam mówił o barbarzyńcach germańskich, bo i tak jesteście w ich frakcji – walczycie z tym, co w Europie ważne, czyli z chrześcijaństwem, prawem rzymskim. Z tym wszystkim, co stanowi Polskę i Europę, ale wy może tego nie rozumiecie, bo zbyt płytko traktujecie waszą walkę polityczną. Szanowni państwo, dlatego podsumowując, Zbigniew Ziobro i Solidarna Polska wbrew waszym kłamstwom, wbrew waszemu wyciu, wbrew waszym układom europejskim, wbrew waszym gazetom i telewizjom, będzie bronił Polski suwerennej, Polski prawa, Polski sprawiedliwej i Polski praworządności. To się nie zmieni, choćby pan Śmiszek z panem Biedroniem podjął jeszcze 40 rezolucji, a pan Szczerba podjął 50 śledztw. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, ja naprawdę apeluję o obniżenie temperatury dyskusji i o wzajemne nieprowokowanie się, tylko o merytorykę. Proszę bardzo, pan przewodniczący Krzysztof Paszyk.

Poseł Krzysztof Paszyk (KP):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, faktycznie tak jak zostało dzisiaj powiedziane, tradycja organizowania konwencji politycznych przez Solidarną Polskę za krajowe czy europejskie pieniądze publiczne jest ciągle żywa. Dzisiejsze posiedzenie Komisji pomyliło się państwu z konwencją wyborczą. Tylko że chybiliście z tą narracją. To, co tu w większości opowiadaliście, nadawałoby się do TVP Historia, a nie jako treść Komisji opiniującej wniosek o odwołanie ministra sprawiedliwości.

Panie ministrze, faktycznie był taki czas, że te pańskie i pana współpracowników płomienne mowy działały. Zawierzyło wam wiele Polek i Polaków zrzeszonych w stowarzy-

szeniach poszkodowanych przez wymiar sprawiedliwości i tych niezrzeszonych, częstokroć wiele lat dociekających swojej sprawiedliwości. Dzisiaj jasno i głośno o tym mówią – zawiedliśmy się na Ziobrze, nie potwierdziło się nic z tego, co nam obiecał, bo jak było w Polsce trudno dociekać sprawiedliwości, tak jest jeszcze trudniej, a symbolem, osobą, którą często przywołuję, bo jest niezwykle wiarygodny w tym, co właśnie o panu mówi, jest pan Marek ze Śląska. Przedsiębiorca, który tak jak pan rozdzierał szaty, że teraz nie ma takiej krzywdy, a on ciągle żyje w poczuciu krzywdy, mimo że ósmy rok jest pan ministrem sprawiedliwości.

Ze strony przybocznych pana ministra, pana Kowalskiego, pana posła Kałużnego padło, że jest pan swoistego rodzaju obrońcą wszelkiego dobra w Polsce. Nie, pan, panie ministrze, cofa Polskę w wielu ważnych dziedzinach życia. I to jest nasz wielki zarzut do pana. Pan cofnął Polskę w wymiarze sprawiedliwości. Po ośmiu latach pana rządów Polacy wcale nie mają poczucia dostępu do sądu, prostszego rozwiązania sprawy w sądzie, pomocy prawnej. Tyle chwaliliście tutaj działanie prokuratury. Wielu Polaków ma zupełnie inne odczucia. Dzisiaj prokuratura sprawia wrażenie, że owszem jest bardzo aktywna, ale w śledzeniu konkurencji politycznej, włącznie ze słynnym Pegasusem, że prokuratura ma za zadanie chronić swoich.

Pan cofnął Polskę w relacjach międzynarodowych, a te narracje i płomienne mowy wymienionych już przez mnie pana najbliższych współpracowników, obrażające naszych sąsiadów i naszych sojuszników, najlepiej to potwierdzają.

Cofnął pan Polskę w rozwoju gospodarczym. Pan tutaj krzyczy, że to jest pożyczka, że co my tu gloryfikujemy, że pan lepiej pomaga firmom. Nie, panie ministrze, polskie firmy, polskie samorządy, polska służba zdrowia, polskie organizacje społeczne właśnie na te pożyczki czekają, bo te pożyczki, nie wiem jak z pana zdolnością w sprawach gospodarczych, ale te pożyczki są cztero-, pięciokrotnie niżej oprocentowane. Pan o tym dobrze wie, tylko cynicznie inaczej mówi pan Polakom. One są cztero-, pięciokrotnie mniej oprocentowane niż to, co pożycza pan dzisiaj wspólnie z kolegami z rządu, a są już nawet kłopoty, żeby pożyczyć na wysoki procent.

Pan cofa Polskę w transformacji energetycznej. Pan i pana środowisko jest hamulcem wszelkich zmian w tym zakresie. Cofa pan Polskę w relacjach społecznych, bo to pana politycy wykluczają, obrażają, eliminują coraz to kolejne grupy społeczne, odmawiając im prawa do funkcjonowania w polskim społeczeństwie. Może będzie to dla pana zaskoczeniem, ale cofnął pan nawet Polskę i Polaków w poczuciu patriotyzmu o wiele lat, forsując jakiś nieznany model patriotyzmu, który jest prawem tylko niektórych w tym kraju, a reszta nie ma prawa do patriotyzmu.

To powoduje, że Klub Koalicji Polskiej nie widzi innej możliwości, jak poprzeć wniosek o pańskie odwołanie. Kończę ten swój głos prostym, oczywistym pytaniem. Czy jest pan człowiekiem, który ma honor? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Teraz pani przewodnicząca Anna Maria Żukowska.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Jak słuchałam wystąpienia pana ministra… Na marginesie apeluję do swoich koleżanek i kolegów, posłów i posłanek, żeby odnosili się tylko do tej wypowiedzi, bo na tej sali ministrem sprawiedliwości jest tylko jedna osoba – pan Zbigniew Ziobro, a pan Zbigniew Ziobro nie jest w trzech czy w siedmiu osobach. Organem jest minister i jest to jedna osoba, minister Ziobro, więc wszystkie inne wypowiedzi przedstawicieli ministerstwa powinniśmy zignorować. Wręcz musimy, bo obliguje nas do tego regulamin Sejmu, gdyż głos przed nami, przed osobami zapisanymi do głosu, ma prawo zająć tylko premier albo sam minister, którego dotyczy wniosek, a tak nie było.

Panie ministrze, przyzwyczaił nas pan, że konferencje partyjne urządza się w siedzibie ministerstwa. Panu wydaje się to naturalne. To samo robi pan tutaj, w siedzibie parlamentu, podczas posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Uprawia pan tu wyłącznie politykę i to jest przerażające. Pokazuje to, jakie jest pańskie nastawienie do rządów prawa, dlatego że upolitycznia pan absolutnie wszystko. Upolitycznia pan samo ministerstwo. Powiedział pan jedną ciekawą rzecz ze swojego życiorysu, że pańskie

doświadczenie prawnicze wywodzi się z prokuratury. I próbuje pan te doświadczenia przenieść na cały wymiar sprawiedliwości, także na system sądownictwa. Chciałby pan zarządzać tym tak samo, jak się zarządza prokuraturą, a zarządza pan prokuraturą absolutnie w sposób sterowania ręcznego. To, co pan robi, jest destrukcją polskiej praworządności. Właśnie te rzeczy mają na to wpływ. Robi to pan już od wielu lat. Według pana prawo sprowadza się tak naprawdę do polityki karnej. Ja nie słyszałam, żeby tłumaczył się pan z tego, dlaczego likwiduje pan sądy pracy, dlaczego zamykacie wydziały pracy w sądach w Polsce. Czy to jest realizacja tej obietnicy, że wymiar sprawiedliwości ma być bliżej obywatela? Myślę, że to jest wręcz przeciwnie, bo utrudniacie obywatelom dostęp do wymiaru sprawiedliwości w zakresie prawa pracy. Jeżeli już przy pracy jesteśmy, to również jeżeli…

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

W Głogowie zamknięte zostały sądy pracy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę kontynuować.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Jak już jesteśmy przy kwestiach pracowniczych. W jaki sposób nagradza pan pracowników wymiaru sprawiedliwości? Dlaczego oni demonstrują? Przychodzą do nas z błaganiem, żeby mogli wreszcie godnie zarabiać i żeby mogli wykonywać swoje obowiązki w regulaminowym czasie pracy, a nie zasuwając po godzinach, bo się nie wyrabiają. Dodatkowo występuje mobbing. Pan minister też ma taką naturę, która polega na obsesyjnym przywiązywaniu się do konkretnych osób i ściganiu ich z zapałem wilka, to znaczy tak, żeby dopaść, zabić, zamordować.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Co pani opowiada?

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Pan coś opowiadał, teraz ja opowiadam. Ja opowiadam!

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, naprawdę dajmy się swobodnie wypowiedzieć. Panu posłowi Kałużnemu ani panu posłowi Kowalskiemu nikt nie przeszkadzał. Proszę nie przeszkadzać pani przewodniczącej Annie Marii Żukowskiej.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Przykłady. Moja partyjna koleżanka Joanna Scheuring-Wielgus. Robicie wszystko, żeby… Oczywiście słyszałam tutaj te zapowiedzi, że nie można karać za poglądy. Tak, o ile to są poglądy zgodne z linią waszego ugrupowania. Inne poglądy? Nie, to już możemy ścigać. Tego właśnie chcecie. Chcecie, żeby jedynymi legitymowanymi przez państwo poglądami były poglądy państwa ugrupowania.

Kolejny przykład. Pani prokurator Ewa Wrzosek. Co robicie? Co minister Ziobro robi w sprawie pani prokurator Ewy Wrzosek? Co jest jednym z powodów tego, że nie możemy otrzymać środków z KPO? To, że minister Ziobro uwziął się na dosłownie pięciu sędziów w Polsce – sędzia Juszczyszyn, sędzia Tuleya. Panie ministrze, pan ma obsesję na punkcie tych nazwisk, dlatego że nie toleruje pan sprzeciwu. Nie toleruje pan tego, że ktoś ma inne poglądy niż pańskie. A nie mogąc nic z tym zrobić, próbuje pan te osoby zakneblować zamiast walczyć o wolność słowa, którą rzekomo tak pan tutaj deklaruje.

Chciałam jeszcze wykazać przykład pańskiej niekompetencji jako prokuratora generalnego. Nie umiał pan, panie ministrze, napisać kasacji w sprawie zgwałconej czternastolatki z Wrocławia. To się niestety skończyło tak, że sprawca dostał wyrok w zawieszeniu. Tak pan tutaj bronił kobiet, bronił tego, że walczycie z przestępcami seksualnymi, że kiedy trzeba było napisać kasację, co potrafi chyba każdy absolwent prawa, myślę wręcz, że już po aplikacji obowiązkowo powinien móc umieć napisać. Pan, mając taką armię pracowników, nie był w stanie porządnie sporządzić kasacji. Co pan zrobił w sprawie propozycji Lewicy zmiany definicji przestępstwa zgwałcenia, tak żeby kobiety nie musiały więcej tłumaczyć przed sądem, jak ta czternastoletnia dziewczynka, że to,

że płakała i odpychała swojego agresora nie jest wystarczające, bo nie krzyczała? Co pan robi dla tych kobiet? Nic pan nie robi! Mówi pan tylko frazesy, a nie proponuje takich rozwiązań. Ale może pan skorzystać z propozycji Lewicy. Trzeba zmienić tę definicję, dlatego że sądy są też związane wieloletnim orzecznictwem.

Ostatnia sprawa. Jako minister wyżywa się pan na najsłabszych w naszym społeczeństwie, na dzieciach, bo to, co z lubością uprawia prokuratura, to ściganie dzieciaków za to, że gdzieś poszły z flagą, za to, że zablokowały…

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Przepraszam bardzo, ale ja miałem przerywane.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie, nie było, to ja przerwałem.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Panie przewodniczący, może złóżmy wniosek formalny o ograniczenie czasu w dyskusji, bo pani opowiada niedorzeczne...

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Ja już kończę swoją wypowiedź. To jest ostatni punkt mojej wypowiedzi, tylko proszę mi pozwolić spuentować. To jest właśnie klasyka. Minister, który ma pełnię władzy, ma jeszcze władzę dotyczącą prokuratury, wyżywa się na najsłabszych, na kobietach, na dzieciakach.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pan poseł Piotr Sak.

Poseł Piotr Sak (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, po uważnej i wnikliwej analizie państwa wniosków, jak również tych dzisiejszych wywodów ustnych nasuwają mi się takie spostrzeżenia. Po pierwsze, macie paranoidalną fascynację ministrem Ziobro. Próbujecie go odwołać już od 15 lat. To już chyba siódmy czy dziewiąty wniosek. Sądzę, że gdyby Freud żył, to w swoim suplemencie do psychopatologii życia społecznego na pewno opisałby waszą obsesję.

Po drugie, zaserwowaliście ludziom papkę i wodziankę, zupę wodną, właśnie to, co mówi pan minister Kaleta. Mamy dzisiaj konfrontację konkretów, faktów, liczb i statystyk versus krzyku rozpaczy, bezsilności i totalnych banialuk. Wymownym jest to, co zrobiła pani poseł Skowrońska i zresztą państwo też sygnalizowaliście, że nie chcecie patrzeć na prezentację, bo ta was boli, ale to chyba dobrze, bo jeżeli jednak was to boli, to zostały w was jeszcze jakieś resztki sumienia.

Kolejna kwestia. Zawsze w swoich wnioskach posługujecie się państwo tymi swoimi coraz mniej wyrafinowanymi i finezyjnymi spostrzeżeniami, bo porównujecie tutaj ministerstwo do Białorusi czy do putinowskiej Rosji. Wydaje mi się, że trochę sprawiacie mi zawód, spodziewałem się po was większej umiejętności. Nie było dzisiaj u pani poseł Gasiuk-Pihowicz efektu wow. Niestety, nie jest pani dzisiaj w formie.

Po czwarte, to jest chyba najważniejsze, jakby przyłożyć tutaj jakiś wykrywacz, detektor głupot i banialuk, toby po minucie eksplodował. Takiej skali indolencji i wniosków, które z prawdą mają niewiele wspólnego, rzeczywiście państwo się tutaj postaraliście. Szanowni państwo, piszecie we wniosku, że niby minister Zbigniew Ziobro osłabia pozycję Polski i pozbawia nas szans na pozyskanie środków. Przepraszam bardzo, a kto dokonuje rytualnego plucia i brutalnych ataków na Polskę w Parlamencie Europejskim? 43 rezolucje, ponad 100 stanowisk Komisji. Kto do tego doprowadził? Kto podżegał Parlament Europejski do takich stanowisk? Chyba wy. Jesteście przecież ewidentnie dogadani z eurokratami, przecież jawnie wam kibicują. Pamiętamy wypowiedzi pana Estebana Gonzaleza Ponsa, który mówi, że trzeba pomóc Polakom obalić rząd, czy wypowiedzi pani komisarz, przewodniczącej von der Leyen, która wprost wskazywała, iż życzy sukcesu wyborczego panu Donaldowi Tuskowi.

Szanowni państwo, chcecie wprowadzić standardy, które nie obowiązują w żadnym innym państwie Unii Europejskiej odnośnie do testowania sędziów czy kwestii związa-

nych z możliwością wyboru KRS-u czy Sądu Najwyższego. Mówicie dzisiaj, że my mamy oddalać się od standardów. Zobaczcie, że są państwa takie jak Austria czy Szwecja, gdzie minister sprawiedliwości wybiera sędziów. I tam jest wszystko w porządku, a u nas jest to traktowane, że naruszamy praworządność. Dlaczego stosowane są takie podwójne standardy? Dlaczego państwo tego nie wyjaśnicie? Dlaczego u pani komisarz Jourovej, która bardzo często wyżywa się na naszym wymiarze sprawiedliwości, gdzie tak naprawdę nie ma KRS-u, jest wszystko w porządku, gdzie trzy osoby decydują o nominacji sędziów, czyli prezes Rady Ministrów, prezydent i minister sprawiedliwości, jest wszystko w porządku, a u nas jest to naruszenie praworządności? To jest naprawdę bardzo przykre i gorzkie.

Szanowni państwo, niestety tak naprawdę podżegacie dzisiaj sędziów do nieposłuszeństwa i bratobójczej batalii sędziowskiej, a pan minister jako jeden z nielicznych posłów i ministrów zdiagnozował tę sytuację i dostrzegał te wszystkie ryzyka, że te ustępstwa będą niestety drogą donikąd i mogą doprowadzić do eskalacji żądań. Niestety te przestrogi się dzisiaj sprawdzają i was najbardziej boli to, że chcecie federalizacji Unii Europejskiej, więc pan minister Ziobro stoi wam na przeszkodzie, stąd właśnie takie bezpardonowe ataki.

Pan poseł Paszyk utyskuje, że obraża się naszego wielkiego sojusznika z Zachodu. Panie pośle, jaki przyjaciel upokarza i tresuje swojego przyjaciela? Siłowo narzuca się nam rozwiązania, które nigdzie nie funkcjonują. Co więcej, co się mówi jako argument? Że mamy niby niższą kulturę prawną. Jaki trzeba mieć tupet i butę, żeby wskazywać takie stwierdzenia?

Szanowni państwo, generalnie państwa wniosek można by było wysłać do muzeum polskiej polityki jako kompromat, coś co państwa kompromituje. Co więcej, w kontekście państwa stanowisk, gdzie tak naprawdę hołdujecie Unii Europejskiej, pangermańskiej Unii Europejskiej, to tak naprawdę pokazuje jedną rzecz, że jest napisany szwabachą – niemiecką czcionką. Zresztą symboliczny moment, że pani Skowrońska co robi? Chciała wyprowadzić polską flagę. To chyba najwięcej oddaje symbolu. Ja apeluję i proszę o opamiętanie się i wycofanie wniosku. Możecie jeszcze uniknąć kompromitacji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję panie pośle. Pan poseł Norbert Kaczmarczyk.

Poseł Norbert Kaczmarczyk (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze…

Głos z sali:

Pan nie ma prawa.

Poseł Norbert Kaczmarczyk (PiS) – spoza składu Komisji:

Dlaczego nie mam prawa? Nie mam prawa głosu? Mam prawo głosu, mogę zadać pytanie jako poseł.

Szanowni państwo, wnioskodawcy z opozycji wskazywali podczas wystąpienia…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Tak bez traktora?

Poseł Norbert Kaczmarczyk (PiS) – spoza składu Komisji:

Zaraz pani na to odpowiem, ale jeśli można, panie przewodniczący, chciałbym odnieść się do wniosku i zadać pytanie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł teraz się wypowie, tak że naprawdę proszę nie przeszkadzać.

Poseł Norbert Kaczmarczyk (PiS) – spoza składu Komisji:

Wnioskodawcy we wniosku mówią, że pan minister Zbigniew Ziobro jako polityk opiekuje się marginesem wyborczym. Pani przewodnicząca Gasiuk-Pihowicz na każdym kroku starała się podkreślać, że polityczna kariera pana ministra Zbigniewa Ziobry polega na opiece nad marginesem wyborczym. Tak, to prawda, bo dla ministra Zbigniewa Ziobry dzieci to skarb, a dla was margines wyborczy. Pokazały to sytuacje z waszych rządów,

z waszych dwóch poprzednich kadencji, gdzie w żaden sposób nie dbaliście o pieniądze na dzieci. Pieniądze, które uzyskał minister Ziobro Zbigniew i resort sprawiedliwości z mafii VAT-owskich poszły na dzieci, na 500+, na różnego rodzaju świadczenia socjalne. Wy traktujecie dzieci i emerytów jako margines wyborczy, a pan minister Zbigniew Ziobro traktuje tych ludzi jako skarb i dlatego przegracie nie tylko to wotum. Przegracie jutro to głosowanie i przegracie kolejne wybory, dlatego że lekceważycie ludzi pracy.

Mówicie o marginesie, że pan minister Zbigniew Ziobro zajmuje się marginesem wyborczym. Pan minister Zbigniew Ziobro zajmuje się i wspiera strażaków, lekarzy, pokrzywdzonych przestępstwem. Tak, wspiera lekarzy, bo Fundusz Sprawiedliwości był przeznaczony również dla szpitali, więc sprzęt w czasach covidu na zabezpieczenie szpitali służył lekarzom. Wy nie jesteście w stanie tego zrozumieć, bo dla was jest to margines, a dla ministra Zbigniewa Ziobry ci ludzie w czasach covidu, pandemii, kryzysu byli skarbem i cały czas tym skarbem są. Dla was marginesem społecznym są sportowcy i na przykład koła gospodyń wiejskich. Dla pana ministra ci ludzie są skarbem, dlatego że te pieniądze z Funduszu Sprawiedliwości trafiają również do tych organizacji. To jest właśnie to, co wy robicie – upokarzacie i niszczycie ludzi pracy.

To co podczas jednego z wystąpień powiedział pan poseł Szczerba, zapytał, czy dzisiaj na Nowogrodzkiej negocjowałem nowy traktor. Tak, panie Szczerba, bo wy lekceważycie ludzi pracy. Zawsze lekceważyliście polską wieś. Śmialiście się z tego, że rolnicy w błocie, śniegu, deszczu ciężko pracują, żeby wyprodukować żywność, natomiast wy kradliście zawsze w białych kołnierzykach. Kradliście kamienice, razem z mafiami VAT-owskimi niszczyliście polską suwerenność i polską demokrację. Okradaliście emerytów z tego, co było dla nich najważniejsze, czyli z bezpieczeństwa. Minister Zbigniew Ziobro sprawił, że to bezpieczeństwo zostało odzyskane.

I kończąc to wystąpienie, panie przewodniczący, wielką hipokryzją i właśnie śmiechem, tym śmiechem przegracie, bo wy nie szanujecie ludzi pracy, a pan minister ludzi pracy uznaje za wielki skarb. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję panie pośle. Proszę państwa, ten harmider jest niepotrzebny. Słuchajmy się i szanujmy się nawzajem. Pan poseł Jacek Ozdoba.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, pomijając fakt dość niskiej kultury i rzeczywiście niskiego poziomu merytorycznego i intelektualnego tego wniosku, który, co z przykrością musze stwierdzić, po tylu latach, tyle razy pisany dalej jest naprawdę bardzo ubogi i coraz uboższy z kadencji na kadencję. Pan minister Ziobro jest drugą kadencję i jest najdłużej urzędującym ministrem sprawiedliwości. Panie ministrze, gratuluję, bo jeżeli opozycja, pani Gasiuk-Pihowicz, która niczym specjalistka w prowadzeniu awantury w stylu bazarowym potrafi robić to wiele godzin, a nie jest w stanie merytorycznie wskazać ani jednego punktu, w czym tak naprawdę źle funkcjonuje Ministerstwo Sprawiedliwości i prokurator generalny, to znaczy, że brawo.

Nie jesteście w stanie niczego uzasadnić, merytorycznie rozmawiać, traktujecie flagę jak przedmiot, nie szanujecie podstawowych symboli narodowych, to świadczy o waszym poziomie. Oczywiście ten poziom intelektualny jest tu istotny i argumenty, które powinny padać to na przykład uwagi dotyczące funkcjonowania prokuratury. Ale co można zarzucić prokuraturze, która walczy z mafiami VAT-owskimi? To wam przeszkadza? Przeszkadza wam zbrodnia VAT-owska, która spowodowała, że miliardy złotych nie wypływają do bandziorów, tylko są przekazywane między innymi na sztandarowe programy realizowane przez Zjednoczoną Prawicę? Przeszkadza wam 500+? To już było, ale co wam jeszcze przeszkadza? Przeszkadza wam walka z mafiami lekowymi? Przecież nie kto inny jak minister sprawiedliwości właśnie zwalczał tę mafię lekową.

Mafia reprywatyzacyjna. Naprzeciwko mnie siedzi pan minister Sebastian Kaleta, a za moimi plecami jest Michał Szczerba. Michał, gdzie byłeś, jak ludzi wyrzucano na ulicę? Gdzie byłeś jako poseł i jako radny? Nie widziałeś, jak ludzie płakali? No, nie ma go teraz, bo to jest właśnie merytoryczna debata. Wraca. Gdzie byłeś, jak ludzie płakali u mnie na dyżurze? Ja jako radny interweniowałem, a co wy robiliście? Co powie-

działa Hanna Gronkiewicz-Waltz? Hanna Gronkiewicz-Waltz podsumowała wasze rządy, zarówno w rządzie w kraju, jak i w samorządzie, że w ratuszu i poza ratuszem funkcjonowała zorganizowana grupa przestępcza. Grupa przestępcza, która miała parasol i dobrze wiecie, że korzystały na tym środowiska blisko Platformy Obywatelskiej.

Kolejny obszar. Za moimi plecami siedzą również przedstawicielki Lewicy. Wy mówicie o prawach kobiet, piekło kobiet, a wie pani, co to jest piekło kobiet? Piekło kobiet jest wtedy, kiedy oprawca nie ucieka z domu. A kto wprowadził zmiany, że oprawca ucieka z domu, ma zakaz zbliżania i staje przed wymiarem sprawiedliwości? Właśnie minister Zbigniew Ziobro. I to was boli, ta skuteczność, która jest realizowana przez pana ministra.

Kolejny obszar, którego nie rozumiecie, bo jest wam bliżej do historycznej targowicy. Było tu trochę o historii, więc trzeba wspomnieć – suwerenność. Wy ludzie z Platformy Obywatelskiej. Platforma Obywatelska w swojej historii ma pieniądze pochodzące zza naszej zachodniej granicy. Było KLD, były marki, dzisiaj pewnie inaczej się nazywa to z czego jesteście finansowani, ale nie rozumiecie jednego, że waszym ośrodkiem władzy i lojalnością powinniście oddawać się dla Warszawy, dla biało-czerwonej flagi, a nie dla Berlina. I właśnie ta cała zasada czy funkcjonowanie w parlamencie pokazuje sprawa Krajowego Planu Odbudowy, że wy nie rozumiecie, czym jest ten mechanizm lichwy opisany przez posła Kałużnego. Europejskiej lichwy, która chce, aby Polska się uzależniała i traciła suwerenność, aby Polacy podpisali umowę, która będzie skutkowała gigantycznymi obciążeniami i gigantycznymi kosztami na wiele lat. My tego nie chcemy i minister Ziobro jako jeden z nielicznych w parlamencie przestrzegał wszystkich przed tym, żeby nie podejmować błędnych decyzji.

I na koniec, padały tu słowa dotyczące kwestii energetyki. Jak przedstawiciel PSL-u mówi o bezpieczeństwie energetycznym, to naprawdę ręce opadają. Wie pan, kto to jest polski Schroeder? Waldemar Pawlak. Co mówił miesiąc przed wybuchem drugiej odsłony wojny w Ukrainie w styczniu? Że Baltic Pipe nie jest potrzebny. Co zrobiliście z raportem Najwyższej Izby Kontroli, który podsumował wasz kontrakt gazowy? Utajniliście go. To jest jeden wielki akt oskarżenia i prokuratura między innymi też się tym zajmuje. Naprawdę jak PSL mówi cokolwiek w tych tematach czy w sprawie wieku emerytalnego, czy w sprawie kwestii bezpieczeństwa energetycznego, to lepiej jak zamilknie.

Na koniec pani przewodnicząca Gasiuk-Pihowicz. Wie pani co? Ja zweryfikowałem na jakiej uczelni pani studiowała. Niestety jest to uczelnia, którą ja również miałem przyjemność kończyć. Tylko ja się zastanawiam, u kogo pani zdawała jakiekolwiek egzaminy?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

U ministra Marcina Romanowskiego.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

…bo pani elementarne braki, chociażby w zakresie prawa administracyjnego, prawa europejskiego czy k.p.k. są tak gigantyczne, że zastanawiam się, czy pani jest naprawdę takim skrajnym cynikiem, czy pani naprawdę ma takie braki elementarnej wiedzy, bo to jest aż niewiarygodne, żeby członek Komisji Sprawiedliwości nie wiedział tak podstawowych, elementarnych zasad funkcjonowania państwa.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, ale błagam. Szanowni państwo, te odnoszenia ad personam, to tutaj zupełnie nie uchodzi. Pan przewodniczący Paszyk, ale naprawdę jedno zdanie ad vocem, bo został pan wywołany.

Poseł Krzysztof Paszyk (KP):

Panie ministrze Ozdoba, jak pan przypomina jakieś historie, to niech pan będzie konsekwentny. W 2016 roku, przypominam, ustawa właściwie unicestwia lub co najmniej bardzo poważnie ogranicza rozwój energetyki wiatrowej i to, że do dzisiaj ta ustawa nie jest odblokowana, to jest zasługa pana środowiska politycznego. To miałem na myśli, mówiąc o blokowaniu dzisiaj rozwoju energetyki w Polsce.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Maria Kurowska, proszę bardzo.

Poseł Maria Kurowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, szanowna Komisjo, z uwagą i satysfakcją wysłuchałam prezentacji i relacji z tego jak wiele zmieniło się w Ministerstwie Sprawiedliwości przez te 7 lat. Jako nauczyciel przez pół życia zawodowego najbardziej bliskie są mi sprawy dzieci, bo dzieci to jest skarb naszego narodu. To jest przyszłość naszego narodu i dlatego uważam, że dzieci trzeba bardzo chronić i bardzo dbać o to, aby zapewnić im dobrą przyszłość. Nawiązując do tego, chciałabym powiedzieć, że cieszy mnie, że właśnie w zakresie pedofilii ministerstwo zrobiło tak wiele w ciągu tych 7 lat. Pozwolę sobie przypomnieć, bo przecież ta sprawa w poprzednim czasie była zupełnie zaniedbana. W latach 2007–2015 był wysyp tego typu czynów i niestety koalicja PO-PSL nic z tym nie robiła. Nic. Ja teraz proszę, abym mogła wykazać, co zrobiło Ministerstwo Sprawiedliwości i pan minister Zbigniew Ziobro. Pierwsze – obowiązek informowania o przestępstwie pedofilskim, ustawa z dnia 23 marca 2017 r. Najkrócej, przypadki pedofilii muszą być zgłaszane i to pod karą do 3 lat więzienia, jeżeli ktoś wie, że taki czyn był dokonany albo jest dokonywany i tego nie zgłosi. W tej chwili nie ma już przelewek, że ktoś wie, ale ukrywa ze względu na sprawcę, który czasem wykorzystuje to, że jest majętny, że tego nie zgłosi. Bardzo dobrze.

Następna sprawa – rejestr pedofilów. Teraz już wychowawcy, dyrektorzy szkół, członkowie różnych organizacji, którzy organizują czas dzieciom, mogą sobie wejść i sprawdzić, czy dzieci rzeczywiście będą przebywać z odpowiedzialnym człowiekiem, czy nie ma on skłonności pedofilskich. Opozycjo, dobrze wiemy, że niestety głosowałaś przeciw i nie chciałaś, aby ci ludzie byli ujawniani, a przecież pedofilia to najohydniejszy czyn, jakiego może się dopuścić człowiek, bo jakim zwyrodnialcem trzeba być, aby wyrządzać taką krzywdę w tak delikatnej, intymnej sferze? Te skazy zostają potem na umyśle dziecka, na jego odczuciach, emocjach przez całe życie i gdy nie trafi do dobrego psychologa czy też nawet księdza, który przy spowiedzi uwolniłby go od tego i mu pomógł, to ci ludzie nie radzą sobie z tym problemem i często jest to nawet zakończone śmiercią samobójczą. Przechodzę dalej. Przestępstwa pedofilskie są teraz dłużej bez przedawnienia. Przypominam, że przywrócony został dziesięcioletni okres przedawnienia, który niestety, ale był skrócony przez waszą koalicję do 5 lat. Jest to ustawa z dnia 15 stycznia 2016 r. Następnie zaostrzenie kar za pedofilię. I tutaj jest zmiana ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw. Sprawca zgwałcenia dziecka będzie podlegać karze od 5 do 30 lat więzienia. Myślę, że ta zapowiedziana kara będzie skutecznie odstraszać zwyrodnialców, którym chodziłby po głowie ten czyn. Przypominam, że obecnie to było od 3 do 15 lat. Tutaj duży szacunek do prokuratury, która wielokrotnie zaskarżała wyroki sędziów, którzy pobłażliwie podchodzili do przestępców na tle seksualnym i z całą bezwzględnością ścigają przestępstwa pedofilskie.

To tak najkrócej, bo w tym zakresie jest oczywiście jeszcze wiele drobniejszych przepisów. Natomiast tak naprawdę, ja wam dziękuję opozycjo, że złożyliście ten wniosek, bo dzięki temu Ministerstwo Sprawiedliwości mogło podsumować swoje sukcesy i mogło pokazać wam i Polsce, że pracują intensywnie, z całym oddaniem, z całą ofiarnością i czasem nawet narażając się, tak jak pan minister Ziobro, któremu grożono śmiercią i szukano człowieka, który by się dopuścił czynu wobec niego, ale ta determinacja, którą ma Ministerstwo Sprawiedliwości, jest naprawdę godna uznania. Szanowni państwo, powstaje zatem pytanie, dlaczego z taką determinacją atakujecie właśnie ministra Ziobro i Ministerstwo Sprawiedliwości? Myślę, że dlatego, że minister Zbigniew Ziobro i Ministerstwo Sprawiedliwości to najmocniejszy filar rządu Zjednoczonej Prawicy. Myślę, że dlatego, że minister Zbigniew Ziobro to najlepszy minister od dziesięcioleci i dobrze o tym wiecie, bo minister Ziobro dotrzymuje słowa i dba o pokrzywdzonych, a nie o przestępców. Panie ministrze, Ministerstwo Sprawiedliwości, tak trzymajcie. Polacy są wam wdzięczni i życzą wam dalszych sukcesów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo pani poseł. Pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, miałam zacząć od grupy hejterskiej, którą pan minister w zasadzie kompletnie pominął i nie zajął się, a nie ma wątpliwości, że w Ministerstwie Sprawiedliwości taka grupa funkcjonowała, ale wobec ostatniego wystąpienia pani poseł o tym jak to społeczeństwo jest zadowolone z pracy Ministerstwa Sprawiedliwości i pracy…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Jaki język, co to ma być?

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Budka cienias miał wniosek przedstawić.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Przepraszam bardzo, ale…

Poseł Grzegorz Rusiecki (KO):

Panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, panie pośle, ja naprawdę prosiłem o to, abyście się wzajemnie nie prowokowali, nie przerywali i nie przeszkadzali sobie w wypowiedziach. Proszę bardzo, pani poseł Barbara Dolniak teraz mówi i proszę jej nie przerywać.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Postanowiliście sobie pogadać, żeby nie posłuchać faktów? Może trochę ciszej. Pan minister i wiceministrowie chwalą się, jak to świetnie działają w tej chwili sądy dzięki pracy ministra, wiceministrów i całego ministerstwa. Proszę państwa, o to dane CBOS, nie wymyśliłam żadnej innej firmy, CBOS 2015 rok – zaufanie do sądu to proszę państwa 45%, a w 2021 roku spadło do 33%, ale przepraszam… Panie pośle, zabolało pana, aż zakłuło.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panowie, naprawdę siła złego na jednego. Pani Barbara Dolniak wypowiada się, a tutaj pięciu panów atakuje, no jak?

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Mamy rok 2015, sądom nie ufa 42%, a w roku 2021 53%. Proszę państwa, te dane pokazują, jak pracujecie i jaką reformę zrobiliście. Niestety za waszych rządów ludzie coraz bardziej nie ufają sądom. Panie pośle, ja panu nie przerywałam i proszę mi nie przerywać. Dlaczego? Dlatego że nawet w Ministerstwie Sprawiedliwości…

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Panie przewodniczący, to co, to my też tak mamy przeszkadzać? Na każdej kolejnej Komisji będziemy tak robić.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Dlaczego? Ja wiem, że was to boli, ale niestety musicie wysłuchać. Dlaczego tak się robi? Już państwu mówię. Ministerstwo Sprawiedliwości, a w szczególności minister sprawiedliwości. Do zadań tego ministra należy administracyjny nadzór nad sądami, ale także podejmowanie działań, które mają usprawnić pracę sądów i prokuratury, które mają stworzyć rozwiązania wzbudzające zaufanie obywateli do sądów. Te dane pokazują, że tak nie jest.

Teraz wracam do grupy hejterskiej. Przytoczono tu mnóstwo argumentów, dla których minister Ziobro nie powinien zostać ministrem, ale panie ministrze, pan powinien zostać zdymisjonowany za to, że w pana ministerstwie działała grupa hejterska. Wyobrażacie to sobie państwo? W ministerstwie kierowanym przez ministra sprawiedliwości, który sprawuje nadzór administracyjny nad sądami powszechnymi, działa grupa hejterska. Pan twierdzi, że pan o tym nie wiedział. Wybaczy pan, panie ministrze, ale nawet pana koleżanki i koledzy w to nie wierzą, patrząc, jak pan zarządza tym ministerstwem. Ale nawet gdyby przyjąć, że pan o tym nie wiedział, to wstyd, bo to oznacza, że pan sobie nie zdawał sprawy jakich pracowników zatrudnił pan w tym ministerstwie. To oznacza,

że nie sprawuje pan nad tym ministerstwem właściwego nadzoru. To oznacza, że pan tej funkcji nie powinien w ogóle pełnić. Wyobrażacie sobie państwo w Ministerstwie Sprawiedliwości grupa hejterska, która wymyśla rzeczy, by podważyć zaufanie do sędziów? Przecież to jest nie do pomyślenia. Pani sędzio, a w zasadzie pani wiceminister, pani kiedyś była sędzią i wyobraża sobie pani, że w pani ministerstwie działa grupa hejterska? Wstyd.

Następna kwestia. Proszę państwa, we wczorajszym wywiadzie było mówione, jak premier rządu krytykuje ministra sprawiedliwości, ale to nie jedyna osoba. Jesień tego roku, Puławy, wystąpienie prezesa największej partii rządzącej, czyli pana Jarosława Kaczyńskiego. Jego słowa, że reforma wymiaru sprawiedliwości wam się nie udała. To nie jest cytat z wypowiedzi przedstawiciela opozycji tylko prezesa Jarosława Kaczyńskiego. Jak państwo odtworzycie sobie tę wypowiedź, to to usłyszycie. Dodał jeszcze „będziemy się dalej starać". To, jak się staracie, to widać po siedmiu latach.

Pani minister przed chwilą nam powiedziała, że sukcesem było wprowadzenie tak zwanych posiedzeń przygotowawczych. Tylko pani minister nie dodała do tego, że gdy wprowadzono to rozwiązanie, to zaledwie w 1% spraw te posiedzenia przygotowawcze się odbywały. Co więc robi Prawo i Sprawiedliwość wraz z Solidarną Polską? Wprowadza oblig tego posiedzenia. Nie słucha sędziów, którzy mówią, że to jest niepotrzebne, tylko wprowadza oblig, bo musieliście się państwo pochwalić jakimś sukcesem.

Idziemy dalej. Pochwaliła się pani tym, że wprowadziliście losowe przydzielanie spraw. To ja pani powiem, bo to było chyba w poprzedniej kadencji, że chcieliście przesunąć możliwość braku zmiany sędziego do czasu po pierwszym posiedzeniu sądu. To my jako opozycja podnieśliśmy zarzut, że chcecie obalić swój istotny argument i swoją chwałę, czyli losowe przydzielanie spraw. Tak wygląda rzeczywistość. Zapytaliśmy również, a w zasadzie przedstawiała pani przez dłuższy czas, jak sądy opanowywały wpływ. To nie jest zasługa ministerstwa tylko pracy sędziów, referendarzy, kuratorów i pracowników administracyjnych. Mało tego, nie przytoczyła pani… Ale proszę mi pozwolić skończyć, bo sobie przypisujecie ten sukces. Panie ministrze, ja panu nie przeszkadzałam. Tylko zapomniała pani dodać, jaki był wpływ w poszczególnych latach, bo chcielibyśmy się o tym dowiedzieć. To jest następna kwestia, żeby to razem wybrzmiało.

Pojawił się tutaj temat przemocy. Rzeczywiście została uchwalona ustawa w kwestii ochrony osób, wobec których stosowana jest przemoc w rodzinie. Tylko dwa lata temu organizacje pozarządowe wskazywały na wiele elementów, które nie zostały przez państwa ujęte, bo uznaliście je za niepotrzebne. Trzeba było czekać dwa lata, żebyście państwo złożyli projekt, który uwzględniał te uwagi sprzed dwóch lat. Ja mam pytanie, ile osób zostało przez ten czas pokrzywdzonych?

Proszę państwa, podam przykład k.p.c. Od 2019 roku wpłynęło 13 projektów, a mamy rok 2022. 13 projektów zmian k.p.c. Proszę państwa, to pokazuje, jak przygotowujecie te projekty – niechlujnie, niestarannie, wyrywkowo. Co wam wpadnie do głowy, to tym się zajmujecie. Zmiany kodeksowe są bardzo istotne i wymagają naprawdę obszernej pracy i dyskusji, także z tymi, którzy te przepisy stosują.

Kolejny przykład. Mówicie państwo, słyszeliśmy to zresztą z wystąpienia pana ministra sprawiedliwości, że przygotowany jest projekt ustawy o spłaszczeniu sądów. Pan minister Warchoł przy każdej okazji mówi, że w Polsce jest za dużo sadów, a tu proszę państwa, mimo że słyszymy, że w szufladzie jest już przygotowany projekt o spłaszczeniu, procedujemy i wydajemy pieniądze obywatela nad ustawą o sądach pokoju, która przewiduje dodatkowe 4 tys. sędziów. Na moje pytania skąd weźmiecie pieniądze na to, żeby te sądy obsłużyć, skoro nie macie wystarczających pieniędzy, żeby podnieść wynagrodzenia chociażby dla pracowników administracyjnych, nie pada żadna odpowiedź. W zapisie jest, że dostaniecie dotację celową. Tylko ja się państwa pytam skąd?

Proszę państwa kolejna kwestia, o którą chciałam zapytać.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, proszę w tej chwili upomnieć pana posła, bo to jest naprawdę żenujące.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani w tej chwili przeszkadza pani poseł Barbarze Dolniak.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

No nie, ale to są inwektywy. Prymitywne inwektywy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pana posła Mariusza Kałużnego naprawdę proszę o nieprzeszkadzanie.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Panie przewodniczący, chciałam też zapytać pana ministra, ponieważ zdarzają mu się bardzo często różnego rodzaju konferencje. Pamiętacie może państwo o takim lekarzu G., który już nigdy, nikogo nie zabije? Chciałam zapytać, panie ministrze, jak skończyła się sprawa o zadośćuczynienie przeciwko panu? Czy w ogóle miał pan taką sprawę? Jeżeli tak, to proszę powiedzieć nam, jak się skończyła. To pokazuje… Wie pan, dla mnie minister sprawiedliwości powinien być przykładem tego, jak kieruje Ministerstwem Sprawiedliwości i dla mnie niedopuszczalnym jest żeby... Niech pan nie krzyczy, bo się pan ugotuje.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, panie ministrze Jacku Ozdobo, proszę nie wyręczać pana ministra. Pan minister sobie poradzi, jak będzie się odnosił do tych wystąpień.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Dla mnie minister sprawiedliwości powinien być przykładem. Przykładem tego, że idealnie funkcjonuje Ministerstwo Sprawiedliwości, a w tym ministerstwie jest grupa hejterska, a minister sprawiedliwości pozwala sobie na konferencje, zanim zapada orzeczenie sądu.

Jeszcze bardzo istotna, poruszana już przez niektórych, kwestia to Fundusz Sprawiedliwości. Ostatni protokół Najwyższej Izby Kontroli w zakresie oceny funkcjonowania i prowadzenia przez państwa Funduszu Sprawiedliwości jest dla państwa druzgocący. Wiecie państwo, ja tu jestem drugą kadencję i widzę, jak do każdego projektu, który może być związany z ministerstwem, wprowadzanych jest coraz więcej uprawnień dla ministra sprawiedliwości. Potem w tych rozporządzeniach minister sprawiedliwości zapisuje sobie różne rzeczy, na przykład rozporządzenie dotyczące Funduszu Sprawiedliwości § 11. Chcecie państwo wiedzieć o czym? To powiem. Minister w szczególnych okolicznościach może przyznawać dotację uznaniowo. I co? I pan minister Ziobro korzystał z tego sposobu nader często. Co z tego? A to z tego, nie wiem, kto zadał to pytanie, ale przypuszczam, że jakiś wiceminister, jeżeli mamy uznaniowo, to znaczy, że to jest arbitralne, że minister sprawiedliwości pozostaje poza kontrolą. Dlatego sobie wpisaliście „uznaniowo”. Właśnie dlatego zapisujecie sobie takie rozwiązania.

Zaraz państwu przytoczę następne okoliczności, które pokażą. 280 mln zł wydano niecelowo i nieprawidłowo. Największe zastrzeżenia Izby budziło finansowanie przeciwdziałania przyczynom przestępczości. Umożliwiło to właśnie rozporządzenie z 2017 roku. Jak wskazała Izba na projekty związane z realizacją tego celu od 2018 roku wydano 171 mln zł. Z 16 zbadanych umów mających w założeniu służyć przeciwdziałaniu przestępczości, aż 13, na łączną kwotę 63 mln zł, NIK oceniła jako niecelowe i niegospodarne.

Głos z sali:

Pani mówi dłużej niż minister Ziobro.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Widocznie mam tyle do powiedzenia.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale powoli do końca pani poseł. Powiedziałem, że nie będę ograniczał, ale…

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Zdarzały się panu ministrowi sprawiedliwości także inne działania. W ośmiu konkursach mimo tego, że komisje konkursowe zarekomendowały podmioty, które powinny dostać dotację, minister odmówił przyznania dofinansowania i unieważnił konkursy bez podania uzasadnienia. W dwóch przypadkach minister ręcznie wykreślił oferty reko-

mendowane do dofinansowania, w tym także takie, które zdaniem komisji zasłużyły na najwyższą punktację.

Jeszcze jedno, proszę państwa, przez te 7 lat wprowadziliście do Sejmu tyle projektów ustaw i uchwaliliście tyle ustaw, że przeciętny prawnik nie jest w stanie odnaleźć się w tym gąszczu. Dlaczego tak się dzieje? Także dlatego, że wprowadzacie projekty ustaw, które są źle napisane, byle jak. Przykład – ustawa Prawo handlowe, tak bardzo przez pana postulowane. Ile miało błędów? 75%...

Głos z sali:

Przez Ministerstwo Aktywów Państwowych.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Ale pan tę ustawę bardzo popierał, a teraz krzyczy pan przeciwko nam. Mało tego, powiedziałam, nie będę powtarzać, ustawa o notariacie kolejnym przykładem. No i jak się okazuje? Przepadła. Także dzięki waszym posłom. Jaka była zła, wszyscy doskonale wiemy. Proszę państwa, składacie co chwilę kolejne projekty ustaw, które mają poprawiać wasze wcześniejsze buble. Wprowadzacie do projektów ustaw zapisy, zresztą pani minister może to potwierdzić, bo procedowaliśmy razem w Komisji Nadzwyczajnych do spraw zmian w kodyfikacjach projekt ustawy, którego nie kwestionowaliśmy, bo był słuszny w założeniach, ale co państwo robicie? W drugim czytaniu wprowadzacie zapisy, które nie przechodzą trzech czytań. Takie państwo wprowadziliście metody. Panie pośle, ja rozumiem, że wstyd jest słuchać rzetelnych uwag, bo nie macie na nie argumentu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł, powoli już do końca.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Panie pośle, ja wiem, że najlepiej pokrzykiwać, ale nie zasłonicie tym rzeczywistości. Panie ministrze, pan powinien sam się podać do dymisji. Już pomijam wszystkie inne rzeczy, ale za grupę hejterską powinien pan stanąć przed kamerą i powiedzieć: przepraszam, podaję się do dymisji, bo to wstyd, żeby w pana ministerstwie, pod pana okiem, funkcjonowała grupa hejterska. I proszę nam nie mówić, że pan o niej nie wiedział.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, dziękuję. O grupie hejterskiej już było. Teraz pani poseł Katarzyna Piekarska.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Panie przewodniczący, koleżanki, koledzy, najpierw taka refleksja do panów, bo muszę powiedzieć, że jak słucham tego permanentnego obrażania, naprawdę koleżanki i koledzy, tak się zwrócę, bo jesteśmy w parlamencie, ale także wszyscy jesteśmy Polkami i Polakami i naprawdę należymy do jednej wspólnoty narodowej. Posłuchajcie sobie, co wy o nas mówicie, że jesteśmy zdrajcami, że pracujemy dla jakichś obcych służb itd.

Głos z sali:

A wy, że Białoruś, Putin.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Nie, proszę pana, jakby pan był… Moment, wie pan co, jakby pan mi dał dokończyć. Panie przewodniczący, czy ja mogę dokończyć myśl? Bo ja nawet chciałam zacząć koncyliacyjnie, z postulatami. Chciałabym zadać konkretne pytania.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ja właśnie też apeluję do panów, żeby po prostu dać dokończyć myśl pani poseł Katarzynie Piekarskiej.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Wiecie państwo co, mnie by nie przyszło do głowy, żeby oskarżać pana ministra Ziobrę, żeby oskarżać inne panie i panów, że pracują na rzecz obcych wywiadów, że są zdrajcami, pouczać na temat patriotyzmu. Dla mnie to jest po prostu zachowanie nie do przyjęcia. Prosiłabym też państwa o pewną refleksję, bo bardzo trudno jest później razem pracować, a powinniśmy ze sobą razem pracować.

Przechodząc natomiast do pana ministra Ziobry i dzisiejszego wniosku dotyczącego wotum nieufności. Panie ministrze, doskonale pan wie, bo pewnie często pan to słyszy, że nie da się tak dalej funkcjonować w wymiarze sprawiedliwości. To, co się dzieje w sądownictwie, to nie może tak wyglądać. Pani sędzia Frydrych, pani minister, powiedziała, że w zasadzie wszystko jest dobrze, nie ma problemu. Natomiast średni czas postępowania, czyli oczekiwania na sprawiedliwość się wydłuża, jeśli chodzi o czekanie na opinię biegłych, to są miesiące, a nieraz lata. Dlatego ja się pana pytam, co jest z nowoczesną ustawą o biegłych sądowych? Dzisiaj tak naprawdę każdy może być biegłym sądowym. Przez to jakość tych opinii nieraz jest taka, że trzeba zamawiać kolejne. Oznacza to, że takie postępowanie się wydłuża. Mówię to jako osoba, która reprezentuje klientów w sądzie, jestem czynnym radcą prawnym i to jest naprawdę kwestia do załatwienia.

Mówił pan o zadłużeniach alimentacyjnych, otóż wysokość długu alimentacyjnego wzrosła trzykrotnie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panowie, proszę nie przeszkadzać.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Panowie, ja naprawdę słuchałam, jak mówiliście, nawet oskarżając nas. Bardzo bym prosiła, bo chcę zadać konkretne pytania. Posłuchalibyście z jakiejś takiej grzeczności, nie wiem, może kultury, i nie przeszkadzali. Bardzo bym o to prosiła. Uważam, że jeśli chodzi o zadłużenie alimentacyjne, to ono wcale nie spadło, bo jak pokazują wszelkie dane, ta wysokość długu alimentacyjnego rośnie.

Kolejna sprawa to jest to, jak pracuje prokuratura. Naprawdę nie może być tak, że była wspomniana tutaj afera hejterska i jedna z osób, tak zwana mała Emi, chodzi po mediach i opowiada, że chce zeznawać, chce być przesłuchana, ponieważ ma bardzo wiele ciekawych rzeczy do powiedzenia i prokuratura się tym nie interesuje. Wydaje mi się, że ta pani jest znana z imienia, z nazwiska, z adresu i ja się pytam, dlaczego ta osoba nie została do dzisiaj przesłuchana?

Dalej kwestia Ostrołęki. Państwo macie naprawdę luźne podejście do pieniędzy publicznych. To jest 2 mld zł i pytam, co się dzieje? Czy w ogóle prokuratura zajęła się tą sprawą? To jest moje pytanie, bo może się zajęła, tylko my po prostu o tym nie wiemy. Pana prokuratura, panie ministrze, jest dzisiaj niestety tak zwasalizowana, że prokuratorzy się po prostu boją. Bo prokuratorów, którzy mieli inne zdanie albo inną wizję dotyczącą konkretnych postępowań, jak chociażby pani prokurator Wrzosek, która podjęła kwestię wyborów kopertowych, została totalnie zinwigilowana.

Dalej jest kwestia Funduszu Sprawiedliwości. Czy to jest prawda, że z tego funduszu, czyli niezgodnie z prawem, został zakupiony system Pegasus? NIK nie zostawił suchej nitki na kwestiach związanych z Funduszem Sprawiedliwości i wydatkowaniem tego funduszu. Chciałabym, żebyście państwo mieli jakąś refleksję na ten temat.

Kolejna sprawa. Chwalicie się państwo, że świetnie zwalczacie cyberprzestępczość, to ja się chciałam zapytać, czy jest coś wiadomo w sprawie ataku na skrzynkę pana ministra Dworczyka? Przecież wszyscy słyszeliśmy, że to, co wyciekało z tej skrzynki, to jest w ogóle nieprawda, to jest spreparowane. Ja rozumiem, że to były ataki służb rosyjskich. Jeśli taka była prawda, to to jest bardzo niebezpieczne. Ja się chcę zapytać, czy państwo podjęliście tę sprawę i jakie macie w związku z tym sukcesy?

Pani sędzia Frydrych mówiła, to było też na tej prezentacji, o nowych kadrach sądownictwa. Tak, rzeczywiście pojawiły się te nowe kadry. Te nowe kadry w Izbie Dyscyplinarnej spowodowały nawet, że nie mamy dzisiaj pieniędzy z KPO. To prawda, rzeczywiście tutaj można powiedzieć, że macie, oczywiście w cudzysłowie, sukces.

Natomiast kolejna sprawa, bo wy się lubicie chwalić sukcesami, nie do końca swoimi, a ja żyję długo i pamięć mam dobrą. Ten dozór elektroniczny to pierwszy projekt, który w ogóle został złożony w polskim parlamencie, to był projekt, który przygotowałam wspólnie z panem profesorem Śiwikiem z Wrocławia. Potem dopiero pojawił się projekt, który przedstawiał w parlamencie śp. pan profesor Kochanowski. Warto takie rzeczy pamiętać.

Jeśli chodzi o walkę z pedofilią.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

W ogóle nie słychać pani poseł, bo gość, który nie jest członkiem Komisji, cały czas rozmawia. Nie coś mówi, tylko cały czas rozmawia. Nie musi pan tu siedzieć.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Ja też pamiętam taki czas, i za ten moment pana chwalę, panie pośle, ale panie ministrze to było bardzo dawno temu i od tego czasu sporo się zmieniło, kiedy pracowaliśmy razem, to był początek lat dwutysięcznych, nad przepisami dotyczącymi właśnie pedofilii. To była zmiana w k.k. i też w niektórych innych ustawach, ale tak się właśnie składa, że to ja wniosłam ten projekt i potem pojawiły się inne projekty i pracowaliśmy wspólnie. Powiem tak, jak się pracuje wspólnie, to naprawdę można zrobić coś dobrego, o co bym po prostu apelowała. Ale słuchając i obserwując to, co się dzieje na tej naszej dzisiejszej Komisji, to niestety obawiam się, że z tego posiedzenia popłynie taki sygnał, bo widzę zaangażowanie pana przewodniczącego i całego PiS-u, że pewnie za wszelką cenę będą starali się ochronić pana ministra Ziobro, że jednak Polska nie dostanie tak potrzebnych pieniędzy z KPO. Niestety to jest bardzo smutny wniosek, który może popłynąć z tej Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Oj, dostanie, dostanie pani poseł. Poza tym, jeżeli chodzi o ten apel na początku, żebyśmy się wzajemnie nie obrażali, to ja też zostałem na tej Komisji oszustem, ale jakoś się nie przejmuję, trudno. Dobrze, pan poseł Arkadiusz Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, trochę zainspirowany wystąpieniami pana ministra Ziobry i jego zastępców, którzy tak chętnie odnosili się do rzeczywistości politycznej sprzed 2015 roku, pozwolicie państwo, że w swoim wystąpieniu nie skupię się może na tych wszystkich wadach i nieudolnościach Ministerstwa Sprawiedliwości od jesieni 2015 roku, tylko może przypomnę kilka faktów, bo panowie prokuratorzy akurat w tamtym czasie byli w stanie spoczynku, więc może nie śledzili tego, co się działo w wymiarze sprawiedliwości. Pan minister Ziobro będąc europosłem, czerpał pełnymi garściami z tego, co dawała Unia Europejska. W wolnych chwilach stając pod pomnikiem i wykrzykując: Jarosławie! Przepraszam, że cię zdradziłem. Przyjmij mnie z powrotem. Wszyscy znamy te wystąpienia pana ministra Ziobry.

Pan minister Warchoł. będąc doradcą Janusza Palikota, sądzę, że też mógł nie mieć tyle skupienia na faktach, które się…

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Idź lepiej po Budkę i niech Budka mówi, serio.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Ja przypomnę kilka faktów, bo pan minister Ziobro lubi dużo swojej atencji poświęcać przestępstwom gospodarczym, tym potencjalnym sukcesom w ściganiu mafii VAT-owskich, nie podając jednak żadnych przykładów. Mówi o jakichś ogólnych liczbach, ale w ślad za tym nie podaje żadnych przykładów. Panie ministrze, pan pozwoli, ja podam może kilka przykładów sprzed 2015 roku, żeby miał pan świadomość, że walka z przestępczością VAT-owską nie zaczęła się jesienią 2015 roku.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie no, wcześniej była pozorowana. Niech mówi.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dla przykładu: 15 członków zorganizowanej grupy przestępczej – zatrzymani. To jest postępowanie wszczęte w 2013 roku. Podejrzani zajmowali się wystawianiem fałszywych faktur VAT, wyłudzaniem podatku towarów i usług. Łączna wartość sfałszowanych faktur sięga kwoty 280 mln zł.

Głos z sali:

Groziła im grzywna z Kodeksu postępowania karnego.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Nieprawda. Czerwiec 2015 roku, został rozbity… Ale skąd te emocje? Dajcie skończyć.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ja proszę panów ministrów i pana posła Mariusza Kałużnego. Panie pośle Mariuszu Kałużny. Zwracam się do pana posła Arkadiusza Myrchy, niech pan nie dyskutuje tak bilateralnie, minister się odniesie, a posłów z Solidarnej Polski proszę, żeby nie przerywali i w ten sposób nie wspierali pana ministra, bo minister naprawdę sobie poradzi, odpowiadając. Proszę bardzo, pan poseł Arkadiusz Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Czerwiec 2015 roku. Rozbita została zorganizowana grupa przestępcza zajmująca się wyłudzeniem podatku VAT. 12 osób zostało zatrzymanych. Oszustwa dokonane w obrocie złomem używając fikcyjnych faktur. Skarb Państwa został narażony na stratę na poziomie 27 mln zł. Ale też prokuratura sprzed 2015 roku, i siedzi na sali pan prokurator Hernand, który był zastępcą w czasie tej waszej najgorszej prokuratury, od 2010 roku pełnił funkcję zastępcy prokuratora Seremeta, czyli generalnie sprawował funkcję kierowniczą nad tą najgorszą dla was prokuraturą.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

I teraz tamten czas krytykuje.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

W związku z tym powierzyliście mu równie odpowiedzialną funkcję zastępcy prokuratora generalnego. Dziwię się trochę, panie prokuratorze, ale to już jest osobny wątek.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Ale jajo.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Nie jedno. Ja mogę przypomnieć, jak została powołana specjalna grupa śledczych nazwana Łowcami cieni w 2011 roku, których efektem pracy było zatrzymanie chociażby Henryka L., jednego z dziesięciu najbardziej poszukiwanych przestępców w Polsce, słynnego wyłudzacza milionowych kwot. Został zatrzymany, to była wiosna 2015 roku, i ta prokuratura, która w tamtym czasie była nadzorowana między innymi właśnie przez pana prokuratora Hernanda, doprowadziła do tego, że Sąd Okręgowy w Olsztynie skazał wyłudzaczy podatku VAT i oskarżonych o przestępstwa gospodarcze na karę 10 lat pozbawienia wolności, a wspólnikom sąd zasądził 4 lata pozbawienia wolności. I takich przykładów mógłbym wymieniać całkiem sporo.

Pan poseł Kałużny wywołał tutaj zorganizowane grupy przestępcze. Mogę przywołać jedną ze zorganizowanych grup przestępczych zwaną potocznie gangiem Rympałka. Gang Rympałka działał od lat dziewięćdziesiątych. W 1996 roku Marek C., czyli lider tego gangu, został zatrzymany. Dziwnym trafem opuścił więzienie w 2006 roku, jeśli dobrze pamiętam ministrem sprawiedliwości był wtedy minister Ziobro, i zniknął. Dopiero w 2008 roku zostały mu ponownie postawione zarzuty. W 2012 roku został postawiony przed obliczem sądu, a następnie skazany razem z piętnastoma innymi wspólnikami. Ale wiemy, że budujecie tak skutecznie mit szeryfa pana ministra Ziobro, że – drogi panie pośle Mariuszu Kałużny – nie wiem, czy o tym wiesz, ale młodzi ludzie tak się boją tych wielkich kar, które zasądzacie, że jak niedawno podała nasza lokalna prasa, pod Chełmżą, bo to jest nasz wspólny okręg wyborczy, odkryto największe, gigantyczne pola marihuany. Tak się boją ci przestępcy. Oczywiście prokuratura okręgowa to wykryła.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Przepraszam bardzo, interweniowałem w tej sprawie i ten pan jest już bezpieczny w domu, a za waszych czasów takie cyrki robili na polach, konferencje prasowe.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panowie, sprawy okręgu wyjaśnicie sobie po Komisji.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Tak się boją ci przestępcy, że popełniają tak skandaliczne przestępstwa. Natomiast wiele słyszymy o miliardowych kwotach, które niby to pochodzą z zabezpieczeń majątkowych, które są dokonywane w postępowaniu przygotowawczym. Problem jest tylko taki, że nie potraficie tego dokładnie zweryfikować. Bo wiecie o różnych kwotach, ale w związku z tym Najwyższa Izba Kontroli postanowiła zweryfikować to, co państwo mówicie i co się okazuje z raportu NIK, który został sporządzony właśnie dokładnie na tym tle. Wynika, i to jest sformułowanie prosto z raportu, że zdaniem NIK „dane prokuratury prezentowane opinii publicznej nie obrazowały skuteczności systemu odzyskiwania mienia". A wiecie państwo – dlaczego? Bo prokuratura jedyne co monitoruje, to kwoty, które są zabezpieczone w postępowaniu, natomiast prokuratura nie badała już tego, co zostało wyegzekwowane po wyroku skazującym i nie robił tego za nich system Libra, nie robił tego nikt, więc nie macie państwo zielonego pojęcia o tym, ile w efekcie zostało tego mienia odzyskanego na rzecz Skarbu Państwa spośród tego, co zostało zabezpieczone. A jeżeli nawet by zakładać, że sto procent z tego, co zostało zabezpieczone, trafiłoby do Skarbu Państwa, co wiemy, że tak nie jest, to średniorocznie to by było koło kilkunastu miliardów złotych. Nawet gdyby to było sto procent, a wiemy, że nie, to wystarczy to mniej więcej na pół miesiąca świadczenia 500+, a wy jednym tchem wymieniacie dziesiątki różnych świadczeń. Wy byście 100 lat rządzili i byście na tego typu świadczenia nie wypracowali waszymi osiągnięciami w pracach prokuratury. Ale to nie jest finał.

To, co tak naprawdę przyniosło realne korzyści dla budżetu państwa w walce z mafią VAT-owską, i to przyznało wasze Ministerstwo Finansów, było chociażby wprowadzenie odwróconego VAT-u. Tylko dziwnym trafem akurat posłowie PiS-u, w tamtym czasie ustami pana profesora Żyżyńskiego, którego skierowaliście do Rady Polityki Pieniężnej, bojkotowaliście to. Uważaliście, że to jest złe rozwiązanie, że narazi budżet państwa na straty. Głosowaliście przeciwko i ten odwrócony VAT, co przyznało wasze Ministerstwo Finansów, dał budżetowi państwa oszczędności sięgające kilkuset milionów złotych. Państwo z PiS-u powiedzcie, czyjego interesu wtedy broniliście, blokując tamte zmiany? Widzę spuszczone głowy wiceministrów, ale proszę powiedzieć, czyjego interesu wtedy broniliście, mafii czy czyjego? Cisza. Bo nie wiecie. Potraficie ochoczo mówić o sukcesach zapominając, że nie jesteście autorem większości z nich. Elektronizacja sądów, elektroniczne postępowanie upominawcze zostało wprowadzone lata temu. 2 mln postępowań rocznie. Zostało wprowadzone w 2009 roku. 2 mln postępowań rocznie odciążyło. 2 mln każdego roku. Wprowadzenie e-protokołu, to co 2015 rok? Przecież to są sukcesy sprzed wielu lat. Nauczcie się też przyznać otwarcie, że są w sądownictwie rozwiązania, które zostały wprowadzone wcześniej i działają. 3,5 tys. sal jest dzisiaj wyposażonych do tego, żeby rejestrować postępowania w sprawach cywilnych i w sprawach o wykroczenia. Przyznajcie to. Świat się nie zaczął jesienią 2015 roku. Elektroniczny dozór w systemie SD. Pan mówi o jakichś rekordowych wynikach? Dzisiaj macie 7 tys., w ubiegłych latach mieliście około 5 tys. rocznie, a raporty potwierdzają, jeśli dobrze pamiętam, że szczytowy był rok 2011 – 14 tys. osób objętych. 11 tys. w kolejnych latach.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jak będziecie przeszkadzali, to będziemy tu siedzieć do rana.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Ja mówię o dostępnych raportach, o rocznych statystykach. O alimentach to samo. W tej chwili są największe, rekordowe należności z tytułu nieściągniętych alimentów – 13 mld zł. Rozwiązania, które wprowadziliście, były dobre, ale okazały się kompletnie nieskuteczne, bo summa summarum należności z tytułów alimentów są w tej chwili rekordowo wysokie, więc widzicie doskonale chociażby na tym przykładzie, że to, co proponujecie, nawet jeżeli macie dobre intencje, w praktyce nie oznacza skuteczności. A my dzisiaj opiniując wniosek o wotum nieufności, nie oceniamy waszych intencji, oceniamy waszą skuteczność, a ona jest najgorsza. Nie oceniamy waszych intencji przy zmianach w sądownictwie, przy zmianach w prokuraturze, oceniamy efekty tych działań, a to was nie broni. Skuteczność jest waszym największym zarzutem. Tak jest w prokuraturze, w sądownictwie, w każdym obszarze, którego dotknęliście. Nie mówię

już o innych obszarach, żebyśmy się już dzisiaj nie rozdrabniali, bo moglibyśmy tę dyskusję prowadzić do rana.

Minister Ziobro od 1989 roku pełnił funkcję blisko 10 lat. Nie ma osoby, która by miała większy wpływ na wymiar sprawiedliwości, sądownictwo, prokuraturę, na działalność komorników, kuratorów. Nikt nie wywarł większego wpływu. I dzisiejszy obraz zapaści w każdym z tych obszarów jest właśnie efektem nieudolnych działań pana ministra Ziobro. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Tadeusz Cymański.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę państwa, przed kilku laty w jakiejś audycji telewizyjnej, nie kto inny jak Jan Maria Rokita powiedział ciekawe zdanie „Mam wiele uwag krytycznych, nie wszystko mi się podoba to, co się dzieje w wymiarze sprawiedliwości". I zawsze to był taki człowiek i jest, chyba z tym się zgodzimy, który nikomu z ręki nie je. Jan Maria Rokita, tak? Ciekawa postać, ale muszę powiedzieć jedno, przez tyle lat nikt nie miał odwagi podjąć próby – takiej, siakiej czy owakiej, ale jednak spróbować chwycić ten problem i podjąć zmiany w resorcie sprawiedliwości. Przed chwilą słyszeliśmy jak nasza wspaniała koleżanka, pani poseł Dolniak, powiedziała, że dzisiaj wyniki zaufania do sądów są niższe. Sam jestem tego przykładem. Muszę powiedzieć, że obserwując to, co się dzieje z częścią, na szczęście z częścią sędziów, bo znakomita większość sędziów w Polsce to uczciwi, ciężko pracujący ludzie. To trzeba też wyraźnie powiedzieć. Bo nie jest prawdą, że ktokolwiek publicznie przekreśla wysiłek tysięcy sędziów czy prokuratorów, natomiast prawdą jest… Ale proszę teraz nie przerywać.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Pan przerywał każdemu przez cały wieczór.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS) – spoza składu Komisji:

No to niech pani przerywa.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

No nie, panie pośle, nie zgadzam się na to, proszę nie przerywać.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale przerwała skutecznie, przejdźmy dalej.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS) – spoza składu Komisji:

Ja mam 67 lat i dbam o zdrowie, a mi lekarz powiedział, że jak będę przerywał, to normalnie nerwicy się nabawię. Niezależnie gdzie, co i jak. Proszę państwa, przechodząc do rzeczy, ten dokument, ja nie jestem ekspertem, od razu zastrzegam, ale nawet pobieżna lektura, my też nie aniołki, ani nie geniusze i z naszej ręki wychodzą... Ale przepraszam bardzo, chce pani dalej przerywać. Chcę powiedzieć, że jak na potencjał największej partii opozycyjnej, partii, która ma również wielki potencjał intelektualny, przecież nie jest tajemnicą, ma ogromne poparcie społeczne, wreszcie partii, która wyciąga rękę i zmierza, a nawet już mówię w czasie przyszłym dokonanym, że już niebawem ma przejąć rządzenie nad naszym państwem, że spod jej ręki wychodzi taki oto dokument. My tu mamy już kilkugodzinną dyskusję, a rozmawiamy tak naprawdę jakby obok, bo w tym dokumencie i poprę to konkretami, proszę państwa… Absolutnie to jest dokument, którego osią przewodnią i fundamentem jest wyłącznie KPO. Odsyłam do tekstu. To jest materiał dowodowy. Proszę państwa, naprawdę, jedynym fragmentem co też znamienne i warto to zauważyć, od razu bystre oko takiego starszego posła to zauważy, otóż tłustym drukiem jest napisane – główną przyczyną, dla której KPO pozostaje zablokowane jest brak realizacji kamieni milowych powiązanych z wymiarem sprawiedliwości. Polska powinna je osiągnąć tak najszybciej, żeby chociaż w części naprawić nieudaną i źle ocenianą przez przedsiębiorców – tu jest podkreślenie, że nie przez wszystkich, a przez przedsiębiorców, bo tu chodzi o pewien wyrafinowany sposób myślenia – reformę sądownictwa, zagwarantować większą niezależność sądów. Słuchając wystąpień wszystkich, w szczególności ministra, uważam i publicznie chcę powiedzieć,

sprawa nie jest może prosta, ale główną przyczyną, i nie obawiam się użyć tych słów, tego, że KPO nie jest realizowane, jest oficjalna i nieoficjalna postawa znacznej grupy polskich, niestety, europosłów, którzy w Brukseli oficjalnie i różnymi drogami prowadzą, te słowa muszą tu paść, bo to są słowa, które każdy rozumie, sabotaż i dywersję wobec własnego państwa. À propos Niemców, ja mam może troszeczkę łagodniejsze spojrzenie na problem niemiecki niż niektórzy moi koledzy czy część, ale…

Głos z sali:

O…

Poseł Tadeusz Cymański (PiS) – spoza składu Komisji:

No i co? Co z tego wyszło? Chcę powiedzieć teraz do was – przyganiał kocioł garnkowi. Nie jestem może ekspertem, ale będąc w europarlamencie, spytajcie swoich kolegów, to wam powiedzą, że co by nie mówić o naszych potężnych sąsiadach na zachodzie, o Niemcach, ale nawet gdyby w Niemczech rządziło AfD – Alternative für Deutschland, to po pięciu latach obserwacji niemieckich eurodeputowanych i tak nie wyobrażam sobie, aby ktokolwiek z SPD czy z CDU miał czelność publicznie blokować czy wręcz zabiegać o to, niezależnie od wewnętrznej niemieckiej sytuacji, dla własnego państwa środki, o czym wy mówicie. Przecież niektórzy nawet to publicznie mówili.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Nie mógłby pan książki napisać?

Poseł Tadeusz Cymański (PiS) – spoza składu Komisji:

Może napiszę. Jak pani będzie mnie tak drażnić, to zacznę w końcu pisać i napiszę.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Minister Ziobro zapewni panu wydawnictwo.

Głos z sali:

Z Funduszu Sprawiedliwości.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS) – spoza składu Komisji:

Muszę jutro pójść do lekarza, bo chyba w końcu tę nerwicę nabędę. Jedna z czołowych postaci, kto wie, co jest mu jeszcze pisane, nie lekceważmy, w wyborach prezydenckich dostał 10 mln głosów poparcia – Rafał Trzaskowski. To są te chwile, kiedy instynkt i emocje są silniejsze niż rozsądek. I wtedy wychodzimy z cienia, pokazujemy prawdziwą twarz i mówimy to, co naprawdę myślimy. Rafał Trzaskowski po rozmowie z Ursulą von der Leyen powiedział „Jestem dobrej myśli. Sądzę, że Unia postawi Polsce kolejne warunki". A ja, Tadek Cymański, jestem dobrej myśli, że nie postawi. I to jest ta różnica. Każdy kto wie, o czym mówię, doskonale to rozumie.

I wreszcie co jest największym problemem. Słuchałem z uwagą wszystkich wystąpień, również pani posłanki Kamili Gasiuk-Pihowicz, która na początku bardzo mocno tu natarła, i chcę powiedzieć, bo też zwróciła uwagę na ten aspekt Brukseli. Co jest okiem cyklonu, co jest źrenicą tego problemu? Problem niezależności sędziów. W tym dokumencie, tak słabym i nędznie napisanym, też jest o tym mowa. O niezależności i niezawisłości sędziów. Ale przecież trzeba powiedzieć, że żaden kraj europejski, nigdzie w kraju europejskim nie jest do pomyślenia, żeby sędzia oficjalnie, publicznie kwestionował to, że ktoś nie jest sędzią. Doszło nawet do tego, z przykrością to do was mówię, większość z was to są prawnicy, ja nie jestem prawnikiem, ale przez lekturę, przez obserwację, to jest przerażające, doszło do sytuacji, że 30 sędziów Sądu Najwyższego oświadczyło, że oni nie będą sądzić z tak zwanymi trędowatymi, trefnymi, nieprawomyślnymi neosędziami. Pani Manowska, pani pierwsza prezes Sądu Najwyższego, nazywana przez część opozycji tak zwaną pierwszą prezes, to jest przede wszystkim przykład pogardy i lekceważenia demokratycznych werdyktów. Już przebieracie nóżkami, ale poczekajcie, już niedługo rozstrzygną wyborcy. A ja wam tutaj oświadczam, że każdy werdykt będzie uszanowany, ktokolwiek wygra te wybory, ale wy się z tym nie pogodziliście do dzisiaj i jest kwestionowanie statusu sędziego. Teraz kto z ludzi, tak przeciętnych milionów to rozumie? Bo czym innym jest wniesienie uwagi i podważenie niezawisłości sędziego w konkretnej sprawie. Te testy niezależności, wykazanie, że on w tym skła-

dzie nie powinien orzekać. A tu jest podważane a priori. Nawet dzisiaj w wystąpieniu pani Gasiuk-Pihowicz powiedziała, że tak zwani sędziowie, którzy nie są sędziami. 2000 sędziów zostało przez polskiego prezydenta zaprzysiężonych. I co chcecie z nimi zrobić? Milczenie. To jest sabotaż. To jest dywersja. Nasi bardziej przytomni przeciwnicy mówią – musimy coś wymyśleć, bo jak wygramy wybory, to co zrobimy z kilkuset tysiącami werdyktów sądowych? W co wy się bawicie? To nie jest obraza PiS-u ani jakiś sprawdzian praworządności, to jest obraza rozumu. To jest tak szalone, tak bezrozumne i tak przerażające. I słyszymy to tutaj, w tym wydawałoby się, że dobrym towarzystwie. Ja jako amator z boku, dlatego zaczynam się przyglądać temu, co mówią sędziowie i co czasami wyrabiają, jakie wydają werdykty.

Powiem jeszcze jedną rzecz. Można wyciągać pewne orzeczenia w sprawie Izby Odpowiedzialności czy w Sądzie Najwyższym, natomiast w tak zwanej przestrzeni publicznej w całym kraju jest przynajmniej kilka takich wyroków sądów, werdyktów, które są niestety dowodem, że ta niezawisłość sędziów jest bardzo dyskusyjna. Tylko szokujące jest to, bo tak to wygląda, że oni są zależni od opozycji, a nie od władzy wykonawczej w kraju. Bo jak to inaczej traktować? Mogę tu przytaczać, ale oszczędzę wam czasu. Wy pewnie wiecie, jakie bulwersujące wyroki mam na myśli. Panie pośle, na przykład taki wyrok, że jeżeli pan tak uważa i ci co oglądają nas w kamerach, bo mógł być Komorowski, Kwaśniewski, ja przeżyłem wielu prezydentów, ale jeżeli ktoś publicznie nazwałby Komorowskiego, Kwaśniewskiego czy Wałęsę, czy Lecha Kaczyńskiego, czy obecnego Dudę debilem, a sąd mówi, że to nie jest obraza głowy państwa. Zgadza się pan z tym sądem czy nie? Niech pan powie do kamery, że pan się zgadza, że tak można. Albo że my, rządzący, rząd, ministrowie to zorganizowana grupa przestępcza. Też uniewinnili. I jak ja mam mieć zaufanie do sądów? Taka cisza.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

A do Gersdorf – wyp…? Wasi sędziowie.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS) – spoza składu Komisji:

Powiedziałem, że my nie święci i nie aniołki, ale mówię o czym innym. Ja mówię o tym, że to na usługi polityczne i to groźba bardzo dużego niebezpieczeństwa. Powiem wreszcie jeszcze jedną rzecz. Bo ja oglądam waszego lidera, słuchałem kilka spotkań, a najbardziej mi zapadło w pamięci wystąpienie Donalda Tuska w Kluczborku. Kiedy Tanajno, niedoszły prezydent, kandydat spytał: dlaczego pan tak nienawidzi przedsiębiorców? Tych samych, którzy się nie zgadzają tutaj, w tym dokumencie, z Ziobro. Przecież za pana czasów było więcej odwołań do sądów niż dzisiaj za PiS-u. Zamilkł. Odpowiedział sprytnie, erystycznie. Zawodowiec, cwaniak. Nie odpowiedział na pytanie, tylko spytał, ile procent miał w wyborach. Jasne? Wiemy, o co tu chodzi.

Chciałbym tylko powiedzieć, że w tym dokumencie zgadzam się z jednym – ludzie nie są dla prawa tylko prawo jest dla ludzi. Uważam, że cała sprawiedliwość, wszystko, jest na usługach obywateli. Mają wypełniać sprawiedliwość i mają być werdykty, natomiast bardzo dużo mówiono o tym, że nic nie zrobiono. Tak mówi zresztą Donald Tusk. To ja, jako poseł z dwudziestopięcioletnim stażem powiem, że absolutnie można dyskutować. Ja tutaj mogę przyjąć krytykę, bo można dyskutować o szczegółach, natomiast w sprawach, że przez bardzo wiele lat w Polsce przede wszystkim nie próbowano, bo wielką zasługą jest nawet próbować i przegrać, natomiast hańbą jest nic nie robić i te pokazane tutaj przypadki, alimenty. Pan poseł Myrcha mówił przed chwilą, że nic się nie zmieniło. A co próbowaliście z tym zrobić? Bo ja pamiętam przez tyle lat kolejne ekipy i my też, po prostu kompletna bezradność. Wszyscy drapali się w tej sprawie alimentów, a to wstyd, że tatuś ma młodą laskę, a dzieci zostają z kobietą i biedne czekają, żeby państwo im grosik rzuciło. To wstyd.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Kurski wypisz wymaluj.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS) – spoza składu Komisji:

To jest dopiero wypowiedź na poziomie. Ja pani powiem, wszyscy się drapali jak kot na szklaną górę i nic. Myśmy może nie zrobili rewelacji, ale zmieniliśmy, wprowadziliśmy dużo zmian.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, do konkluzji.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS) – spoza składu Komisji:

Już kończę. Tutaj pan prokurator Sierak powiedział o przykładzie działań przeciwko tym cwaniaczkom, którzy wciskają emerytom garnki i pościele. Proszę państwa, ciągle o tym pisano. Ofiarą był najbardziej niezaradny stary człowiek. A my podjęliśmy te działania. Ochrona przed przemocą, pedofile, alimenty i inne rzeczy.

A co do pieniędzy, ja powiem tak, nie wierzcie nikomu, proszę wziąć komputer i sprawdzić, przez waszych 8 lat jaka była pomoc dla rodzin, dla dzieci, również prawna? Jakie były wysiłki? Nawet nieudane, bo nie jest wstydem polec w honorowej walce. Wstydem jest nic nie robić. Skrajne liberalne poglądy odeszły do lamusa. To prawda, że zaczęliście wiele dobrych rzeczy, ale prawdziwa zmiana dokonała się 7 lat temu, a Polacy osądzą, czy ma być kontynuowana. Tyle.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo panie pośle. Proszę bardzo, pani przewodnicząca Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Słyszeliśmy o suwerenie? Dzisiejszy sondaż – 32% poparcia dla Koalicji Obywatelskiej. O sondażach, o głosie suwerena? 60% chce odejścia Ziobry. Rekordowy brak zaufania do tego ministra ze strony społeczeństwa. Nie ma drugiego takiego polityka na polskiej scenie politycznej, który by miał tak niskie zaufanie obywateli. A wasze poparcie? Nie zdobyliście nawet procenta poparcia obywateli. Ludzie was po prostu nienawidzą. Pan mówi coś o zdradzie polskiej racji stanu? Ja panu powiem, co jest zdradą polskiej racji stanu – wyprowadzanie Polski z Unii Europejskiej Solidarna Rosjo. To jest zdrada polskiej racji stanu i wy to robicie, mówiąc o konkretnych datach referendum wypowiadającego członkostwo Polski w Unii Europejskiej.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

O! Dalej, dalej.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Wstydźcie się, to jest po prostu hańba. Pani mówi dalej, dalej? Proszę bardzo, hipokryzja na każdym kroku. Mówicie o polskich rolnikach? Jak możecie mówić o rolnikach, jak żeście im taką krzywdę zrobili, że żeście Kowalskiego zrobili wiceministrem rolnictwa? Kaczmarczyk, drugi hipokryta, mówi o rolnikach pracujących w pocie czoła w błocie? Wiceminister od luksusowego traktora za 1,5 mln zł? Jak panu nie wstyd? Jest pan po prostu hipokrytą.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Panie przewodniczący, to jest wotum nieufności wobec ministra Ziobro, a nie recenzja moich kolegów.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Mówicie o obronie dzieci przed pedofilami. Ja wam coś powiem o obronie dzieci przed pedofilami. W tej obronie wcale nie chodzi o zaostrzanie kar.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, naprawdę proszę o pół tonu niżej, żeby nie prowokować i spokojnie się wypowiedzieć.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dobrze. Ja mówię o faktach. Mówicie o obronie dzieci przed pedofilami, to ja wam powiem, problemem nie jest zaostrzenie kar za pedofilię, bo to nie jest tak, że przestępcy popełniający zbrodnię pedofilii za krótko siedzą w więzieniach, tylko problem polega

na tym, że oni w ogóle nie trafiają do więzień. A wiecie dlaczego nie trafiają? Bo prokuratura Ziobry umarza postępowania, tak jak prokuratura w Tarnowie w zeszłym tygodniu umorzyła śledztwo wobec księdza, który miał molestować kilkudziesięciu chłopców. To prokuratura Ziobry umorzyła to postępowanie. Dlaczego? Bo się przedawniło. Mówicie, że wydłużacie czas przedawnień do 10 lat, a od dwóch lat w Sejmie leży nasza ustawa, która w ogóle znosi przedawnienie przestępstwa pedofilskiego.

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

W 2015 roku skróciliście okres przedawnień.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

I co? I nic. Jest w zamrażarce. Tak chronicie pedofili na każdym kroku. Chcieliśmy wprowadzić grzywnę za nieudostępnianie dokumentów. I co zrobiliście? Głosowaliście przeciwko tej karze grzywny, żeby kryć zbrodnię pedofilii, bo zbrodnia pedofilii to jest nie tylko popełnione przestępstwo, ale to jest także krycie zbrodni pedofilii, przenoszenie pedofili z jednego kościoła do drugiego. Na tym polega ta zbrodnia i wy jej nie chcecie wyjaśnić.

Kolejna rzecz. Mówicie o ochronie rodzin, a w którym ministerstwie, w którym roku powstał projekt ustawy, który zakładał, że jedno uderzenie to nie jest przemoc domowa? To wy chcieliście zgotować Polkom piekło.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, niech pan uciszy publiczność.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle Januszu Kowalski.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

To wy przygotowaliście ustawę, która mówi, że jedno uderzenie nie jest przemocą domową.

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Zobaczymy jak będziecie… Partia obrony pedofilów.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, ja nie jestem w stanie dokończyć swojej wypowiedzi. Proszę dać mi dokończyć moją wypowiedź.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę mówić spokojnie i zmierzać do konkluzji.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Kolejna kwestia. Pan prokurator mówił o sukcesach w cyberprzestępczości, a ja się pytam, co wiadomo w prowadzonej od sześciu lat sprawie dotyczącej antysemickich wpisów wielce zasłużonego dla obecnej ekipy sędziego Dudzicza? Donosiły o tym media. Sześć lat i co? Sprawa niewyjaśniona. To jest wasza walka z cyberprzestępczością.

Kolejna. Sukcesy w odzyskiwaniu mieszkań. Słyszymy, jak się czują ci, co stracili mieszkanie, padają pytania, a ja się pytam, jak się czują ci, którzy mieszkają w uwłaczających godności warunkach, gdy dowiadują się, że prawa ręka Ziobry w postępowaniach dyscyplinarnych, sędzia Schab, ma dom, a jednocześnie zajmuje mieszkanie komunalne? Jak oni się czują? Mówicie o rosyjskich sukcesach w uzależnieniu energetyki, to ja się pytam, jak to jest możliwe, że w ciągu trzech pierwszych lat rządów PiS-u trzykrotnie zwiększył się import rosyjskiego węgla, a ministrem energii był człowiek, którego członkowie rodziny, jak donoszą media, brat i syn, handlują rosyjskim węglem?

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Panie przewodniczący, co to ma wspólnego z wotum?

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Wasze ciepłownie kupowały samorządowy węgiel.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

To jest sprawa do niezależnej prokuratury i my się tym zajmiemy.

Kolejna kwestia, pani sędzia Frydrych, pani sędzio, ja pani muszę powiedzieć jedną rzecz. To co pani mówiła, bardzo chętnie bym poprosiła o tę grafikę, na której tle pani się wypowiadała.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Budka nie przyjdzie. W szafie siedzi i się boi.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Były wymienione cztery projekty. Jakaż to była naprawdę żałosna i rozpaczliwa obrona Zbigniewa Ziobry. Każdy projekt, który był wymieniony, powstał za rządów Platformy Obywatelskiej i PSL-u. To było realizowanie projektów, które zostały stworzone przez nas, zaprojektowane przez nas, a wy je tylko realizowaliście. Nie ma ani jednego projektu cyfryzacyjnego, który by sam, od początku do końca, wymyślił Zbigniew Ziobro. Jaka to musi rozpaczliwa obrona, że się chwali cudze.

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

System Losowego Przydziału Spraw, Krajowy Rejestr Sądowy, e-płatności, rejestr pedofilów. Można jeszcze wymieniać i wymieniać.

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

500 plus pewnie też wy wymyśliliście.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Elektroniczne Potwierdzenie Odbioru, zaczął je Gowin, my zrobiliśmy e-portal, Ziobro tylko skończył. Elektroniczne Księgi Wieczyste, migracja, czyli przeniesienie wszystkich akt zostało zakończone w 2013 roku. Kolejna rzecz, Elektroniczne Postępowanie Upominawcze.

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Zostawiliście je w rozsypce.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Przecież to jest projekt Platformy Obywatelskiej i to my zrobiliśmy. e-Sąd, e-KRS – projekt Kwiatkowskiego, darmowy dostęp, a wy dawaliście tylko dodatkowe dokumenty, tak wyglądała rzeczywistość.

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Bzdura, e-KRS jest od a do z zbudowany przez nas. Pani poseł, to są kłamstwa.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Czy jest na sali lekarz?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Tak wyglądała rzeczywistość. Kolejna rzecz, pani Frydrych mówi o czasie trwania postępowania. Proszę mi powiedzieć, jak to jest możliwe, jak pani się tu chętnie na Komisji chwali, że Ministerstwo Sprawiedliwości od lat nie publikuje danych na stronie internetowej? Ja bardzo proszę o te dane, bo nikt ich nie może od państwa wyciągnąć albo wyciąga po wielkich bólach. Ja państwu powiem, jak wyglądają te statystyki, które przemilczała pani Frydrych, i które ze wstydu nie są publikowane na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości.

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Wszystkie są na <www.ms.gov.pl>.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Sprawy cywilne procesowe, czas trwania postępowania wzrósł z 10 miesięcy do 14,8 miesięcy, czyli o 44%. Sprawy cywilne nieprocesowe z 5,5 miesiąca do 10,5 miesiąca – wzrost o 91%. I mogłabym tak wymieniać, ale państwo tych danych nie publikujecie, bo się wstydzicie.

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Niech pani powie za jaki to okres? Załatwiane jest więcej spraw niż wpływa.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ostatnia, najważniejsza rzecz. Mówi pan o KPO, o spełnianiu kamieni milowych i odnosi się do eurodeputowanych? Proszę pana, to na panu ciąży obowiązek uchwalenia ustawy, która zrealizuje te kamienie milowe, bo kamienie milowe realizuje się tutaj, w polskim Sejmie, a nie w Parlamencie Europejskim, więc do roboty, bo Polacy na to czekają, a Ziobro odbiera im olbrzymią kasę…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale naprawdę proszę z szacunkiem do pana ministra. Proszę z szacunkiem, a nie w ten sposób. Dobrze, pani poseł Anna Siarkowska, proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS) – spoza składu Komisji:

Bez wsparcia opozycji te pieniądze już by tu były.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, jestem naprawdę zażenowana zachowaniem części posłów na posiedzeniu tej Komisji i ubolewam, że niektórym z nich Sejm pomylił się z bazarem. Opozycja dzisiaj, jak słyszymy – jedna pani znowu pohukuje, inna pani używa wulgaryzmów. Ja naprawdę jestem za tym, żeby kobiet w polityce było więcej, ale pewien poziom powinien zostać zachowany.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Pani koledzy mówią „cieniasy” na Komisji.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowne panie, dajcie pewien wyraz kultury, a nie zniżajcie się po prostu do najgorszych zachowań, które znamy od panów, tak? Proszę się nie uczyć w ten sposób i proszę pokazać, że…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

To przecież on mówił „cieniasy”. Niech pani zacznie pilnować swojego ugrupowania.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz, w tej chwili naprawdę głos ma pani Anna Siarkowska. Proszę bardzo.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Proszę po prostu wykazać dzisiaj minimum kultury. Szanowni państwo, opozycja dzisiaj po raz kolejny organizuje hucpę polityczną. Myślicie pewnie, że tymi atakami zaszkodzicie panu ministrowi Ziobrze, a jest wręcz przeciwnie. To uwiarygadnia go w oczach Polaków, którzy dobrze Polsce życzą. Ten hejt na pana ministra jest spowodowany oczywiście tym, że pan minister walczy z patologiami, które służyły bardzo wąskiej grupie społecznej. Opozycja cały czas tęskni za czasem sędziów na telefon, ale to się skończyło i idzie również ramię w ramię z tymi, którzy chcą zagłodzić Polskę. Z unijnymi elitami, które za nic mają praworządność i demokrację. To jest nieprawda, co powiedzieli niektórzy posłowie opozycji, że pan minister Zbigniew Ziobro czy też Solidarna Polska blokuje jakieś środki z KPO. To jest zwyczajna nieprawda. To opozycja je blokuje, wykorzystując do tego swoich kolegów z Komisji Europejskiej.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale przecież macie większość w Sejmie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czemu pani cały czas przerywa?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bo słyszę kłamstwa. Macie większość w Sejmie, uchwalacie ustawy, to odblokujcie kasę. To tu się uchwala polskie prawo.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

To jest ta konsekwencja, proszę państwa.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł Anna Siarkowska kontynuuje. Nie przerywałaby pani chociaż posłance.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeszcze raz – to opozycja blokuje, wykorzystując do tego swoich kolegów z Komisji Europejskiej. To wam zależy na tym, by zagłodzić Polskę po to, by doprowadzić do zmiany rządu w Polsce. Opozycja chce władzy, a Komisja Europejska chce rządu, który zgodzi się na uczynienie z Unii Europejskiej jednego państwa. Na jej centralizację. Zbigniew Ziobro czy Solidarna Polska niczego tutaj nie blokuje i te fantasmagorie opozycji rozwiał ostatnio nawet pan marszałek Terlecki, który przyznał w jednym z wywiadów, że to nie jest problem Solidarnej Polski.

Pan poseł Szczerba mówił o środkach z KPO jako o tym planie odbudowy po covidzie, na który Unia Europejska przeznaczyła pieniądze. Szanowni państwo, ten program tak nazywa się tylko w Polsce, a na zachodzie nosi zupełnie inną nazwę. To jest program, który nazywa się Next Generation – czyli Następne pokolenie. Jest to program transformacji Unii Europejskiej, transformacji energetycznej i transformacji cyfrowej. Na to mają w większości iść środki z tak zwanego KPO, czyli nie na to, co jest Polsce potrzebne, ale na to, czego chce od nas Unia Europejska.

Szanowni państwo, powiedzmy to sobie wprost, Unia Europejska nie daje nam żadnych pieniędzy ot tak, bo Unia Europejska żadnych swoich własnych pieniędzy nie ma. Te pieniądze to w części kredyt, który Polska będzie musiała spłacać przez następne kilkadziesiąt lat, a w części dotacje, które będą musiały być pokryte z nowych podatków, którymi mają zostać obciążeni obywatele. Z podatków, które będą trafiały wprost do unijnej kasy. O co tutaj chodzi? O to, by uniezależnić Unię Europejską od państw narodowych. O to, by doprowadzić do federalizacji Unii Europejskiej, do utworzenia zeń jednego państwa.

Jednocześnie w tym wszystkim Komisja Europejska wykorzystuje mechanizm warunkowości, na który niestety zgodził się pan premier Morawiecki, mimo ostrzeżeń pana ministra Zbigniewa Ziobro, mimo ostrzeżeń Solidarnej Polski, że będzie on wykorzystywany przeciwko Polsce. I dzisiaj Komisja Europejska wykorzystuje tenże mechanizm po to, by poszerzać swoje kompetencje w sposób pozatraktatowy, bo tym, szanowna pani poseł Gasiuk-Pihowicz, są właśnie kamienie milowe, do których realizacji Komisja Europejska chce zmusić Polskę, nie mając ku temu żadnych kompetencji traktatowych. O tym właśnie mówi pan minister Ziobro i dlatego jest dla was solą w oku, bo to właśnie Zbigniew Ziobro jest w Zjednoczonej Prawicy tą osobą, która zawsze trzyma kurs na prawo. Kurs na polską suwerenność i na polską niepodległość. To osoba, która zawsze stoi po stronie obywateli i po stronie wolności.

To Zbigniew Ziobro przestrzega przed tą transformacją energetyczną, którą zaplanowała Unia Europejska, bo to jest transformacja według standardów Leszka Balcerowicza – najbiedniejsi muszą ponosić koszty, a bogaci się bogacą. Zbigniew Ziobro zwraca uwagę na to, że transformacja energetyczna powinna się dokonywać, ale na polskich warunkach. Powinniśmy korzystać z naszego czarnego złota, czyli z polskiego węgla, do czasu powstania elektrowni jądrowej, która zastąpi węgiel jako paliwo dla polskiego przemysłu. Właśnie to nie pasuje opozycji, bo najpierw w czasie swoich rządów opozycja likwidowała kopalnie, a także kompletnie uzależniła Polskę od rosyjskiego gazu jako paliwa przejściowego. A teraz, gdy gaz nie płynie z Rosji do Polski, opozycja optuje za technologiami OZE, których głównym producentem są Niemcy. Czyli wcześniej optowali za gazem jako paliwem przejściowym, który pochodził z Rosji, a teraz stawia na OZE, na którym się bogacą Niemcy. Czyli kierunek przewodni opozycji jest jasny – wczoraj Moskwa, a dziś Berlin i Bruksela. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł Krystyna Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

Po pierwsze, nie jestem członkiem tej Komisji, przyszłam, żeby się dowiedzieć, jak pan minister Ziobro się będzie bronił. Nie jestem zaskoczona, bo ja nawet nie widziałam tej

obrony, jeżeli pan minister miał się sam bronić i grono jego współpracowników, to kiepsko to wypadło. Zaczynam.

Panie przewodniczący, mam do pana ogromną pretensję, dlatego że nie prowadzi pan tej Komisji w taki sposób, jak mówi regulamin Sejmu. Regulamin Sejmu, który mówi, że minister powinien odpowiadać i posłowie powinni spokojnie zabierać głos.

Po drugie, sprawa z flagą, którą mi państwo zarzucacie. Ja dostałam bardzo wiele podziękowań. Nie w ten sposób powinni państwo robić prezentację. Jeżeli pan minister ma prezentację dla swoich argumentów to tylko w czasie, kiedy on mówi, nie w innym. Szanuję polską flagę od bardzo wielu lat. Zawsze ją wywieszam w święta w swoim domu, jest ona dla mnie bardzo ważna i żaden z państwa nie potrafi mnie obrazić.

Jeżeli miałabym mówić o stylu zachowania to, panie ministrze, to pan się powinien wstydzić za pańskich kolegów, którzy w ten sposób próbują pana bronić. Absolutnie to nie wyszło. To jest po prostu skandal. Jeżeli poważnie chcecie bronić swojego szefa, ministra, to musicie mieć poważne argumenty. Argumenty, które państwo przytoczyli, nie były poważne. Zaczynając od tego, co jest największą rzeczą, jeżeli państwo mówicie, a pani poseł Siarkowska na końcu o tym powiedziała, że Morawiecki zgodził się na europejską lichwę. Jeżeli to prawda i macie pretensje, to państwo sami powinni wystąpić do Morawieckiego z wnioskiem o wotum zaufania. Państwo tego nie zrobili. Państwo próbujecie po prostu grać sytuacją Polski i Polaków.

Nie zgadzam się z tym, co państwo zrobili z sądownictwem. Nie zgadzam się na to, że państwo w taki sposób mówicie o niezawisłości sędziowskiej. Naprawdę się nie zgadzam. Każdy poważny prawnik, a na pewno pani sędzia, jeżeli jest tutaj, to powinna wtedy zareagować.

Nie zgadzam się, że państwo mówicie o rolnictwie. Jest pan minister Siarka. Sam pan minister Siarka wie, ile razy interweniowałam w sprawie polskich rolników. Zależy nam na polskich rolnikach. Pan jest po prostu moim świadkiem w tej sprawie. Chcę państwu powiedzieć, że zarzuty, które państwu postawiono i które państwo zrobili, to jest neo-KRS, neo-sędziowie w Trybunale Konstytucyjnym. Państwo za nic macie uchwałę Sądu Najwyższego w składzie trzech izb. Państwo nie możecie tego oceniać. Sąd Najwyższy miał takie prawo i 57 sędziów z grona 60 zgodziło się na podjęcie tej uchwały. Państwo nie macie najmniejszego prawa, aby podważać tę uchwałę Sądu Najwyższego.

Chcemy powiedzieć o zarzutach. Moi państwo koleżeństwo posłowie mówili o aferach hejterskich, o podsłuchach Pegasusa w stosunku do sędziów i prokuratorów. Przecież to jest skandal. W towarzystwie pana ministra Ziobry siedzi pan minister Warchoł. Ja nie usłyszałam nic o aferze Polskie Szwalnie za 200 mln zł. Pan poseł Szczerba mówił o respiratorach; też nie wiemy, jak to się skończyło. A te Polskie Szwalnie w Stalowej Woli, skąd pochodzi pan minister, 200 mln zł. Gdzie one poszły? Ktoś usłyszał jakąkolwiek odpowiedź? Przyłączam się do pytań o elektrownię i do innych rzeczy. Chcę powiedzieć, że leżycie w tym ministerstwie i niewiele robicie. Wskazują na to dane dotyczące postępowań. Chcę powiedzieć o dwóch przypadkach, w których interweniowałam poprzez interpelację poselską i na co wy narażacie państwo i Polaków.

W lutym ubiegłego roku zwróciłam się w związku z przewlekłością dokonywania wpisów w księgach wieczystych ustanawiania hipotek. W tym przypadku do tego roku, do października pisali państwo ewentualny projekt. Wyjaśnienie było następujące: nie ma sędziów. To jak państwo zarządzacie resortem sprawiedliwości? Jak państwo nim zarządzacie? Ja przypominam sobie z Komisji Finansów Publicznych o pieniądzach dla wymiaru sprawiedliwości, sądy powszechne i różne poziomy sądów. Półtora roku trzeba było poczekać i dalej jest nieudane. Dobrze, banki będą zwracały prowizje, ale nieudana jest ustawa o notariacie i dokonywaniu wpisów, bo państwo źle to zrobili. Chcę panu ministrowi powiedzieć, że pana grzechem zaniechania jest to, że nie dba pan o szybkie rozpatrywanie i kończenie postępowań egzekucyjnych z nieruchomości. Mogę panu dać szereg przykładów moich interwencji. Wtedy, kiedy dzisiaj płaci się odsetki karne w wysokości 24% i postępowania trwają półtora do dwóch lat. To co? To państwo narażacie klientów, osoby, od których wyegzekwowano wierzytelności na to, że będą płaciły po półtora roku czy po dwóch 50% więcej kwoty, której się dochodzi. Ta wierzytelność jest większa o 50%. I co, państwo tego nie widzicie? Jeżeli mamy mówić o Funduszu Ali-

mentacyjnym, to przypominam sobie rok 2005, jak zabierałam w Sejmie głos na temat zaległości alimentacyjnych i wtedy było to 8 mld zł zaległości. Dzisiaj jest 13 mld zł. I co? Proszę państwa, zwiększyły się, czego nie powiecie. Mówiłam o przewlekłości postępowań przez postępowanie upadłościowe również.

Chcę teraz powiedzieć państwu o rzeczy najważniejszej, o pieniądzach z KPO, które są pokazane jako argument we wniosku o wotum nieufności do pana ministra. Panie ministrze, państwo dzisiaj powiedzieli, że premier Morawiecki zgodził się na europejską lichwę. Tak pan powiedział.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS) – spoza składu Komisji:

Była taka wypowiedź, tak.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

O.K. Teraz chciałabym zapytać, czy pan umie liczyć? Jeśli nie ma jeszcze ani jednego euro z pieniędzy europejskich ani z KPO, to proszę policzyć, ile w tym czasie powinniśmy otrzymać w nowej perspektywie, a ile pieniędzy powinniśmy otrzymać z KPO? Proszę policzyć, ile byłoby pieniędzy na inne ważne rzeczy, nie mówię już o budżecie, jeżeli otrzymalibyśmy środki jako granty nieoprocentowane i z kolei jak byśmy otrzymali środki na wsparcie, gdzie ich koszt to jest maksymalnie około 2% przy płaceniu dzisiaj 8% albo nawet 9% za emisję obligacji? Szanowny panie ministrze, raczyłby pan zważyć, że swoim postępowaniem doprowadził pan do szkody. Ile więcej kosztują pieniądze, które pożyczamy na rynku krajowym w stosunku do tego, co mielibyśmy w przypadku otrzymania środków z Unii Europejskiej? Nikt nie blokuje, to państwo się na to zgodzili i trzeba wypełnić kamienie milowe. Poprzez Izbę Dyscyplinarną, którą państwo powołali, gdzie robiliście państwo najróżniejsze sztuczki, i po ostatniej zmianie też nikt tego nie wie, bo inaczej obiecywaliście, a inaczej przeprowadziliście ustawę.

Wszyscy wiedzą, że Polacy na tym cierpią. Wasz wspólny prezes, pan prezes Kaczyński, powiedział, że brakuje wam pieniędzy na inwestycje. To właśnie wy jesteście największymi hamulcowymi tego, że nie ma pieniędzy na inwestycje. Chcę powiedzieć, że przy zdecydowanie trudnej sytuacji ochrony zdrowia blokowanie pieniędzy unijnych z KPO w wysokości 19 mld zł to jest tyle, na ile zadłużone są wszystkie szpitale w Polsce. Państwu powinno być po prostu wstyd. Co pan powinien zrobić? Jeśli jest pan człowiekiem honoru i nie zmienił pan swojego zdania, to pan sam powinien się podać do dymisji. A jeśli cokolwiek nauczyło pana to dzisiejsze spotkanie, a powinno nauczyć, pana koledzy próbowali pana bronić, co się nie udało, to pan powinien wiedzieć, że pan jest pierwszym hamulcowym. Również z tego powodu inflacja w Polsce jest wyższa, bo nie mamy pieniędzy na inwestycje. Opowiadanie dyrdymałów o transformacji energetycznej, jak ona nam będzie służyć, łącznie z moją przedmówczynią, panią poseł Siarkowską. Za naszych czasów zamknięto jedną kopalnię, a za waszych czasów zamknięto osiem kopalń. Za waszych czasów trzykrotnie zwiększono sprowadzanie węgla do Polski. To państwo jesteście temu winni i jeżeli macie odrobinę honoru, to naprawdę zachowajcie się jak Polacy, bo nie zachowujecie się jakby Polacy byli dla was najważniejsi. Dziękuję.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, ad vocem.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Absolutnie nie. Jakie ad vocem? Pani poseł, bez przesady. Wystarczy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie ma. Pani poseł Magdalena Filiks.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Chcę sprostować merytoryczny błąd w wypowiedzi pani poseł skierowany w moją stronę.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

Oj Boże, pani zawsze mówi takie głupoty.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Pani poseł, może pani też by się opanowała i nie obrażała. Tylko inwektywy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Moje panie, jest późna pora. W tej chwili głos ma pani poseł Magdalena Filiks.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, nie będę powtarzała argumentów, które tutaj padły, natomiast wydaje mi się, że co jest najistotniejsze w tej sytuacji, to fakt, że możecie państwo tutaj pajacować, nie słyszeć wniosku opozycji, ale to nie jest wniosek opozycji o odwołanie Ziobry, ponieważ…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale ja proszę, to nie jest wniosek o odwołanie…

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Tak, o wotum nieufności, ale ja bym wolała, że pan przewodniczący…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ja mam prośbę do pani poseł i do wszystkich posłów, żebyśmy wyrażali się o sobie z szacunkiem.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Teraz z szacunkiem?

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Panie przewodniczący, jak się ma szacunek, to się go wyraża, natomiast tutaj od czterech godzin dzieją się dantejskie sceny. Pana koledzy krzyczą, jakby byli w jakiejś rzeźni i pan, mimo moich grzecznych próśb, kiedy do pana podchodziłam, nikomu nie zwrócił uwagi, natomiast przerywa mi pan wypowiedź po trzech słowach…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł, dziesiątki razy zwracałem uwagę. Państwo po prostu nie reagujecie. Ręce opadają, niestety. Jak pani tego nie słyszała, to po prostu przykro. Proszę, ma pani głos.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Po 13 sekundach przerwał mi pan wypowiedź. A ja nikogo nie obraziłam.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Jak to nie? Pani cały czas obrażała tutaj ludzi. Jest pani po prostu bezczelna.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie przerywajmy.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Tutaj nie jest potrzebna opozycja, bo ja bym chciała, żeby pan Ziobro usłyszał, co ma mu dzisiaj do powiedzenia pan Morawiecki. Mówi dokładnie tak „Sądownictwo zostało doprowadzone do stanu półzapaści i myślę, że będzie wegetowało do momentu, gdy nastąpi jakaś poprawa, a może i szersza zgoda na zmiany. Dzisiaj jest gorzej niż było. Sądownictwo zostało doprowadzone do stanu półzapaści”. To jest cytat z premiera Rzeczypospolitej, który dotyczy zakresu działalności ministra konstytucyjnego, który dzisiaj siedzi na posiedzeniu tej Komisji. Możecie państwo buczeć na to, co mówi opozycja. Pytany dzisiaj o stanowisko Solidarnej Polski w sprawie KPO mówi tak: „Nie wiem, czy możemy mieć dzisiaj większy chaos. Jeżeli ktoś tego nie rozumie, to wcześniej czy później zderzy się ze ścianą”. To są słowa premiera Mateusza Morawieckiego o waszej pracy, o waszym stanowisku i o tym, jak działacie. Pan premier Rzeczypospolitej Polskiej dodaje jeszcze tak: „Ziobro jest cyniczny i gotowy działać przeciwko nam. Ziobro, wbrew wizerunkowi, który kreował, nie zrobił przez 5 lat w zasadzie nic konkretnego poza wzmacnianiem konfliktu w Polsce”. Premier dodaje: „Trzeba też ostro wziąć się za finanse Solidarnej Polski, pokażemy, że nie ma dla nas świętych krów i rozliczymy z pełną surowością”.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Naprawdę tak powiedział? Naprawdę?

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Szanowni państwo, ja cytuję pana premiera z gazety, z wywiadu, chyba z dzisiaj, na temat waszej pracy i waszych osiągnięć, więc nawet gdyby z tych 5 godzin Komisji opozycja nie zabrała głosu nawet na 10 minut, to ocena premiera Rzeczypospolitej jest absolutnie miażdżąca dla pana Ziobry. Nie zostawia na pana pracy, na panu i pana osiągnięciach suchej nitki. Mówienie o tym, że to co pan zrobił, jest w stanie półzapaści, to jest naprawdę podsumowanie wszystkiego, co pan robi jako najdłużej urzędujący minister w Polsce na tym stanowisku od 1989 roku. Sytuacja dzisiaj wygląda tak: nie chce was i nie chce pana, panie ministrze Ziobro, premier pańskiego rządu, nie chce pana na tym stanowisku Prawo i Sprawiedliwość, nie chcą was ludzie w Polsce, ponieważ wasza kanapowa partia nie ma nawet 1% poparcia, nie chce was również na koniec opozycja.

Jeżeli jest tak, że premier rządu uważa pana za nieudacznika i tak ocenia pana pracę, to jest sytuacja, w której zgadzam się w 100% z premierem Morawieckim i rozumiem, dlaczego nie może powiedzieć wielu innych rzeczy, ale państwo się obraziliście, jak mówiłam o zakładnikach i terrorystach. Sytuacja dzisiaj wygląda tak, że państwo wzięliście sobie za zakładnika premiera, Prawo i Sprawiedliwość, pana premiera Jarosława Kaczyńskiego, dlatego że bez was nie ma większości. Robicie to, co robicie, ponieważ nie macie żadnego innego pomysłu na politykę. Branie zakładników i terroryzowanie Polek i Polaków to wasz jedyny realny pomysł na to, żeby robić politykę. O tym, że to jest zupełnie bezcelowe i nie przynosi niczego, świadczą wszystkie sondaże wyborcze, ponieważ bez Prawa i Sprawiedliwości nie istniejecie. Żaden minister żadnego rządu w historii tego kraju nie miał przeciwko sobie tak dużego oporu społecznego, tak dużego negatywnego elektoratu jak pan Ziobro. Panie ministrze Ziobro, Polki i Polacy nie chcą pana na tym stanowisku. Pan sobie wziął Polskę za zakładniczkę swojej polityki, żeby się utrzymać na tym koniu, na którym pan siedzi. To nie jest opinia opozycji, to jest opinia Polek, Polaków i pana premiera. Co w tej sytuacji jest najgorsze i najsmutniejsze to to, że kompletnie w żadnym wymiarze nie interesuje was ani Polska, ani Polka, ani żaden Polak. Dlatego ze wszystkiego co jest tutaj dzisiaj mówione, wyjecie i ryczycie, bo nie macie nic mądrego do powiedzenia.

Mówicie tutaj o chorych dzieciach i o pieniądzach. 365 mln euro samej kary zapłaciła Polska za to, żebyście mogli siedzieć na tym koniu. Proszę to sobie przeliczyć po dzisiejszym kursie, do którego też się przyczyniliście, bo inflacja, kurs złotego, również ma związek z tym, że dzisiaj w Polsce nie ma KPO. Proszę sobie przeliczyć tylko kary na to, ile dzieci można by było za te pieniądze wyleczyć. Teraz po Polsce jeździ trzech panów przebranych w czapki Mikołaja i kilka miesięcy zbierają pieniądze na jedno dziecko chore na SMA, bo potrzebują 9 mln zł, a wy zabraliście nam już na dzisiaj 365 mln euro tylko po to, żeby siedzieć na tym koniu. 770 mld zł to środki z KPO, o których mówił premier Morawiecki. I oczywiście, że podniosłabym rękę za kamieniami milowymi, za tymi środkami, tylko wy blokujecie premiera Morawieckiego, żeby te środki nie mogły trafić do Polski – 770 mld zł.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Pomyliło się coś pani.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Pomyliło mi się? To ja pani powiem, pani poseł, to jest kwota z billboardu, który objeżdżał Polskę, a sama akcja promocyjna tych billboardów kosztowała Polskę 10 mln zł tylko w czasie, kiedy billboardy jeździły po Polsce.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, niech pani poseł mówi. To nie jest wotum nieufności dla premiera.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Panie przewodniczący, ja się zgadzam z panem premierem, proszę to szanownie zauważyć.

A teraz powiem państwu, dlaczego może tak być, że wy możecie przyjść na tę Komisję swoją ekipą Solidarnej Polski i się z tego śmiać.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Zazdrości nam pani takiej ekipy.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Macie 0,7, przyszedł cały wasz elektorat bez Piebiaka.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

0,7 to na głowę.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Szanowni państwo, wy się możecie z tego śmiać, możecie drwić, że Polska nie ma tych pieniędzy tylko z jednego powodu, dlatego że między was zostały rozdzielone takie stołki, takie ministerstwa i takie fundusze, że wy, wasze rodziny, wasi bliscy, wasi znajomi, wszystkie fundacje z wami współpracujące, stowarzyszenia, każdy kto was popiera w wyborach w waszych okręgach, wszyscy dostają grube miliony z publicznych środków. I wam na nic nie brakuje: na leczenie dzieci, na służbę zdrowia, na samochody, na garnitury, na zegarki, na pieniądze, na życie, na domy, na wille. Wam na nic nie brakuje. Wzięliście sobie Polskę za zakładnika. Dlatego w Polsce jest taka inflacja, że nie ma KPO. A ludzie chodzą do sklepu i emeryci płaczą, płaczą ludzie. W Polsce nie ma już prawie klasy średniej tylko dlatego, że jakaś durna kanapowa partyjka, która nie ma procenta poparcia, wzięła sobie całą Polskę za zakładników.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Proszę nie obrażać. Jaka durna? Jaka kanapowa? Poważna, patriotyczna partia. Co pani opowiada?

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Już panu odpowiem. Gdyby nie miliony, które dostajecie przez wszystkie fundusze, nie bylibyście nawet kanapową partyjką, boby nikt w Polsce o was nie mówił. Gdyby nie to, że was na to stać.

A teraz powiem wam, skąd macie na to pieniądze.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

A kto opłaca KOD? Zagranica i ulica. Jak się pani do Sejmu dostała? Zadymiara, co robiła zadymy, do Sejmu się dostała na zadymach i będzie wszystkich pouczać.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Panie ministrze Ziobro, to jest apel do pana, bo nie wiem, czy pan jako minister o tym wie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przepraszam bardzo, panowie, niech pani wygłosi apel i przejdziemy do następnego mówcy. Proszę bardzo.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Proszę mi włączyć mikrofon.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Włączyłem, proszę wygłosić ten apel.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Panie ministrze Ziobro, ja chciałam z tego miejsca do pana zaapelować. Po tym jak pan premier Morawiecki napisał, że trzeba się wziąć za fundusze Solidarnej Polski, ja rozpoczęłam jednocześnie kilka kontroli poselskich z koleżanką, która tutaj siedzi. Jedną zakończyłyśmy. To jest mój apel do pana ministra Ziobry, żeby się zainteresował tym, co robią pana ludzie w Lasach Państwowych. Stoi tutaj i patrzy na mnie pan minister Siarka, dzień dobry.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, ale pani wybaczy, Lasy Państwowe to nie są te kwestie. Mówimy dzisiaj o Lasach Państwowych czy o Ministerstwie Sprawiedliwości?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale tam rządzi Solidarna Polska, którą rządzi Ziobro.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Nie sądzimy dzisiaj Solidarnej Polski tylko wniosek nieufności dla ministra Ziobry.

Poseł Magdalena Filiks (KO):
Nie, ja chcę do ministra Ziobry.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Ale nie o Lasach. Dobra.

Poseł Magdalena Filiks (KO):
Tylko do pana Ziobry. Panie ministrze, to jest mój głęboki apel i się do pana pochylam. Pan minister Siarka, który tutaj jest, mianował dwa lata temu na stanowisko pełniącego obowiązki dyrektora generalnego Lasów Państwowych pana Kubicę z Solidarnej Polski. Wotum dotyczy was wszystkich, bo wy…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Ale nie…

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):
A Donald Tusk mianował Nowaka.

Poseł Magdalena Filiks (KO):
Słuchajcie panowie, możecie sobie krzyczeć, możecie wrzeszczeć, możecie się zachowywać jak świnie, możecie buczeć, możecie robić wszystko.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):
Dobra, to wychodzimy.

Poseł Magdalena Filiks (KO):
Żadne wasze wrzaski nie zmienią faktów. Zachowujecie się jak hołota i nie zakrzyczycie tego, choćbyście krzyczeli w dwudziestu.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS) – spoza składu Komisji:
Najbardziej wulgarne określenia na tej Komisji padły z pani ust, więc niech pani nie będzie taka bezczelna, bo tego się nie da słuchać.

Poseł Magdalena Filiks (KO):
To, że pan minister Ziobro na to pozwala, to jest tylko gwóźdź do trumny ministra sprawiedliwości, że pana ludzie wyją w taki sposób i w taki sposób się zachowują.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):
Czas minął. Panie przewodniczący, czas minął, ja mierzyłem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Pan nie prowadzi, panie pośle. Każdy się tutaj wypowiedział, ile chciał i powiedział, co chciał.

Poseł Magdalena Filiks (KO):
Ja powiedziałam, że zachowujecie się jak hołota, nie że jesteście hołotą. To jest zasadnicza różnica.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):
Do spowiedzi idź kobieto.

Poseł Magdalena Filiks (KO):
Tak się pan zachowuje. Panie ministrze Ziobro, 12,5 mln zł – pana człowiek z Solidarnej Polski zarządził sobie konkurs, niezgodnie z prawem rozstrzygnęła go przewodnicząca komisji związana z Solidarną Polską i powiem panu, co się wydarzyło. Te fundusze nie trafiły jeszcze do beneficjentów, ale pana ludzie, pana posłowie, pana senatorowie, jeżdżą po Polsce, otwierają obiekty, na które nie poszły jeszcze pieniądze i cała brygada ludzi dziękuje senatorowi z Solidarnej Polski za środki przyznane na saunę w Wiązownicy, chociaż te środki jeszcze tam nie trafiły. Nie udawajcie i nie pytajcie, co Solidarna Polska ma z tym wspólnego. Ja mówię do pana ministra Ziobry, pan to firmuje. Ja wiem, dlaczego ich to bawi. Was to bawi, bo wy macie pieniądze. Bo wy rozdajecie pieniądze.

Dorwaliście się do środków publicznych i od kilku lat robicie z nimi, co chcecie. A najgorzej, że na końcu możecie się śmiać tylko dlatego, że nad wami siedzi minister Ziobro, który nie pozwoli nikogo z was skrzywdzić, bo jest prokuratorem i my możemy sobie te doniesienia na prokuraturę trzymać w teczkach…

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

To nie jest związane z tematem.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

To jest związane z tematem, ponieważ dopuszczacie się nieprawidłowości, wykroczeń, defraudacji środków publicznych i sami siebie bronicie. Sami sobie przyznajecie, sami sobie rozdajecie i sami się chronicie. To dlaczego wy tu dzisiaj wszyscy jesteście z ministrem Ziobro jak jeden mąż, to tylko dlatego, że tak długo jak on siedzi na swoim stołku, macie poczucie bezkarności. I śmiejecie się Polkom i Polakom prosto w twarz, bo wiecie, że dzisiaj nie będzie przeciwko wam zarzutów.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Z pani wrzasków się śmiejemy, pani nie rozumie, że to z pani? Nie wszystko, co pani usłyszy, należy powtarzać, na litość boską.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

I jeszcze raz to powiem na koniec, ja wrzeszczę, bo zachowujecie się jak hołota. Wzięliście sobie Polki i Polaków za zakładników. Jesteście obrzydliwie nieuczciwi. Przypisujecie sobie na tej Komisji nieswoje zasługi. Możecie się pochwalić tylko tym, co zrobili ludzie przed wami, a wy się śmiejecie, że to kontynuujecie. Gdyby nie ci przed wami, to nie mielibyście co kontynuować, bo wszystko, co jest na waszym koncie, to statystyki, które są miażdżące i które dokładnie premier Morawiecki nazwał, że „Sądownictwo zostało doprowadzone do stanu półzapaści i myślę, że będzie wegetowało do momentu, gdy nastąpi jakaś poprawa, a może i szersza zgoda na zmiany. Dzisiaj jest gorzej niż było". To jest 100% prawdy. Pierwszy raz od bardzo dawna premier Morawiecki powiedział prawdę i biję brawo dla premiera Morawieckiego, że ma odwagę wyjść przeciwko wam i walczyć o pieniądze dla Polek i Polaków, ponieważ tacy szkodnicy jak wy demolują nam ten kraj.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani nawet nie wie, że te ustawy sądownicze nie były autorstwa pana ministra Ziobry. O czym w ogóle jest mowa. Nie wie pani nic, to jest polityka bazarowa.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł, o tych Lasach to naprawdę nie na temat. Proszę bardzo, pan poseł minister Michał Wójcik.

Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, ponieważ jest to jeden z ostatnich głosów, chcę powiedzieć, że jestem rozczarowany poziomem debaty, jeżeli chodzi o opozycję. Jesteście najgorzej przygotowaną opozycją, jaka kiedykolwiek uczestniczyła. To jest ósmy wniosek o wotum nieufności i tak słabych, tak rozkrzyczanych mówców nie było. Słyszałem panią, jak byłem dwa piętra niżej w toalecie. Wy dzisiaj przyszliście na tę Komisję, żeby ją zdemolować.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

To jest prymitywne. Panie ministrze, zachowuje się pan po prostu w sposób prymitywny.

Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:

Przez 5 godzin krzyki i awantury. Może to i dobrze – my jakoś wytrzymamy, a wasi wyborcy was zobaczą. Zobaczą, na co was stać. Nie pozwoliliście mi zabrać głosu w jednej sprawie, mimo tego, że zgodnie z przepisami mam prawo w każdym…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panowie, w tej chwili mówi kolega z Klubu, pan minister. Proszę nie przeszkadzać.

Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:

Panie przewodniczący, proszę mi włączyć mikrofon. W każdym momencie mam prawo zabrać głos jako minister konstytucyjny i proszę nie słuchać Szczerby, bo on nawet nie wie, jaką mam funkcję. Chciałem powiedzieć o dzieciach. Nie zabiorę dużo czasu, ale ten temat nie umknie, bo wasze koleżanki i koledzy przychodzą do mnie, nie wymieniam z imienia i nazwiska. Tak, niech się pan nie śmieje, pan akurat nie przychodzi. Przychodzą i proszą o pomoc. I zawsze pomagamy. Tak, bo minister Ziobro powiedział, żeby pomagać zawsze, bo dziecko nie ma barw politycznych. I my to robimy. Od siedmiu lat przygotowaliśmy wiele ustaw. Za częścią głosowaliście w tamtej kadencji. W tej totalna demolka, z waszej strony na wszystko jest – nie.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Wiem, że nie masz dzieci. Odczep się od moich dzieci.

Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:

Chciałem zapytać pana ministra Ziobro, zadam kilka pytań, czy to prawda panie ministrze, że jako pierwszą ustawę polecił pan przygotować ustawę, która zakazywała odbierania dzieci za biedę, z powodu ubóstwa. Pierwsze pytanie. To jest pierwsza ustawa, która była. Nie ma już dzisiaj czegoś takiego. W Wierzbicy, malutkiej łódzkiej miejscowości, gdzie 11 dzieci zostało odebranych. Na polecenie ministra interweniowali urzędnicy. Na szczęście sędzia zmienił postanowienie. Panie Myrcha, ja pana słuchałem, tych pana wynurzeń. Zero merytoryki. Te dzieci wróciły do matki i będą się normalnie rozwijały. Wy nigdy czegoś takiego nie zrobiliście.

Panie ministrze, czy to prawda, że kiedy dowiedział się pan, że w Internecie można kupić dziecko, tak szanowni państwo, według wzrostu, koloru włosów, to polecił pan jednemu ze swoich wiceministrów ustawę o zakazie adopcji dzieci nielegalnych? Tak naprawdę wykraczających poza przysposobienia. Dzisiaj są za to kary. Nie ma już tych portali internetowych. Hańbiąca sprawa.

Czy pan, panie ministrze, polecił przygotować poprawkę do rozporządzenia Bruksela II Bis? Tę poprawkę, która tak naprawdę dotyczyła tożsamości dzieci – języka, kultury, mowy, religii, pochodzenia? Tak, żeby polskie dzieci nie były umieszczane w innych jednostkach, w instytucjach pieczy zastępczej w różnych krajach, z czym był wielki problem w czasach, kiedy wy rządziliście. I tak naprawdę wszystkie kraje Unii Europejskiej podpisały się pod tą poprawką. Dlaczego o tym nie mówimy? Wy przyszliście to tutaj po prostu zakrzyczeć. Czy to prawda, panie ministrze, że dzięki panu tak naprawdę stworzono sądy, które zajmują się sprawami międzynarodowymi? Tak, szanowni państwo, nie 300 sądów tylko 11 sądów. Nie 45 sądów odwoławczych tylko 1 odwoławczy. Czy to prawda, że wszyscy sędziowie w tych sądach zostali przeszkoleni, są wyspecjalizowani, że nawet Komisja Europejska poparła ten projekt? Taka jest prawda. Wy tylko krzyczycie, a nic nie czytacie. Tak, to są właśnie konkrety.

Panie ministrze, czy to prawda, że wcześniej, zanim doszliśmy do władzy, nic nie zrobiono z problemem pedofilii, a kiedy objął pan funkcję, polecił pan przygotowanie rejestru, który składa się z dwóch części. Do jednej mają dostęp tylko organy ścigania, przede wszystkim organy ścigania, ale w drugiej każdy z nas może zobaczyć, czy w jego pobliżu mieszka pedofil, czy nie? Czy to prawda, że podniesiono kary z 3 do 15 lat na 5 do 30 lat? Czy to prawda, że wprowadzono bezwzględne dożywocie? Jeżeli następstwem zgwałcenia dziecka jest śmierć, to może być orzeczona między innymi taka kara. Czy to prawda, że jest zakaz przedawnienia za przestępstwa pedofilskie? Tak naprawdę to zadaje kłam wam.

Na koniec jeszcze tylko jedno pytanie, czy z Funduszu Sprawiedliwości można opłacić jakieś szkolenie dla takich posłów jak Szczerba i pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz? Dziękuję bardzo.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Nie skorzystamy, panie ministrze Wójcik bez teki.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ja jednak prosiłem o zwracanie się z wzajemnym szacunkiem, nie po nazwisku.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Braku przedawnienia żeście nie wprowadzili.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, proszę bardzo, pani przewodnicząca Anna Milczanowska.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Proszę państwa, rzeczywiście przez te kilka godzin wsłuchiwałam się tutaj w każdy głos z państwa strony i przyznam szczerze, że niejednokrotnie z ogromnym zażenowaniem, jeżeli chodzi oczywiście o stronę opozycji. Owszem, padło kilka konkretnych pytań, pewnych wątpliwości i za to serdecznie dziękuję niektórym z posłów. Proszę państwa, zaczęło się od przedstawienia wniosku i zaczęliście od razu atakować Kremlem, Rosją, Białorusią. Jak wam nie wstyd? Jak wam nie wstyd mówić o tym, podejrzewając polityków Zjednoczonej Prawicy, w tym przypadku mamy Solidarną Polskę, ale ja jestem Prawo i Sprawiedliwość, że my mamy do czynienia z Rosją, z Białorusią? Doskonale wiecie, kto doprowadzał do resetu z Rosją, kto się bratał, kto chodził po sopockim molo i który minister spraw zagranicznych mówił, że trzeba z tą Rosją jak najbliżej.

A o Białorusi państwo zapomnieliście? Kto nie tak dawno otrzymał Nagrodę Nobla? Pan Aleś Bialacki. Między innymi przez działania polskich prokuratorów w 2011 roku, gdy rządziła Platforma Obywatelska, trafił do kolonii karnej. A dlaczego? Proszę państwa, pamiętacie, jak to było? Dlatego, że referentem sprawy, w której przekazano dane bankowe pożądane przez reżim, była jedna z pań prokurator. Dziś ta osoba najmocniej krytykuje ministra sprawiedliwości pana Zbigniewa Ziobrę. Ja nie wymieniam tej pani z nazwiska.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale to ten pan za to odpowiada.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jednak prawda w oczy kole.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę państwa, takie są fakty. Proszę państwa, jeszcze jedno. Gdyby pani poseł przewodnicząca tak nie pokrzykiwała, ja panią z cierpliwością wysłuchiwałam. Państwo tyle tutaj mówicie o niezawisłości sądów. Doskonale znacie art. 178 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a zwłaszcza pkt 3 tego artykułu. I co tam mamy napisane? Mamy napisane, że sędzia nie może należeć do partii politycznej, związku zawodowego ani prowadzić działalności publicznej niedającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Chyba że jest z Platformy, wtedy mamy do czynienia z doktryną Neumanna. Będziemy wszystkich bronić jak niepodległości, wszystkich ludzi związanych z Platformą Obywatelską.

Państwo tutaj zarzucaliście i mówicie, bardzo mi się przykro zrobiło, kiedy z ust pani przewodniczącej Gasiuk-Pihowicz usłyszałam, że sędzia w ministerstwie to patologia. Pani minister, to było skierowane do pani. Ja bardzo panią przepraszam, ale właśnie to powiedziała wiceprzewodnicząca Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Proszę państwa, takim językiem padały tutaj takie inwektywy.

Jeszcze, bo dobrze o tym powiedzieć, dzisiaj padło jeszcze jedno. Panie pośle, ja sobie poradzę z panią wiceprzewodniczącą, niech tam sobie opowiada. Pan poseł Śmiszek powiedział dzisiaj „w przeciwieństwie do nas wy nie macie wyborców". Za kogo wy się uważacie, panie pośle? Za kogo wy się wszyscy uważacie? Wy macie naszych wyborców za kogo? Za nikogo? Za nic? Jak można z taką pogardą mówić, że my nie mamy wyborców? Że nasi wyborcy są nikim.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Co pani mówi? Jak pani może tak kłamać? Przecież pani mija się z prawdą. Pan poseł Śmiszek mówił wyraźnie o Solidarnej Polsce.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale co się pani włącza? Pan poseł nie potrzebuje adwokata.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

W przeciwieństwie do was my mamy wyborców, a wy nie macie wyborców. Proszę państwa, jak wy traktujecie tych ludzi, którzy na nas głosują? To jest armia. To jest około 10 mln ludzi, którzy w 2019 roku oddali głos na Zjednoczoną Prawicę. Szanowny panie, na Zjednoczoną Prawicę razem szliśmy do wyborów, tworzymy koalicję. Pani poseł Filiks niech się nie martwi. Za słowa pana premiera Morawieckiego z pewnością dzisiaj na sali sejmowej, bo już mamy 13 grudnia, pamiętny 13 grudnia, kiedy 41 lat temu niejaki, nie powiem, że generał, Jaruzelski ogłosił w naszej ojczyźnie stan wojenny. Nie doprowadzajmy już więcej do tych waśni, do tych kłótni, do tych pomówień, do tego szyderstwa i do tej pogardy.

Szanowni państwo, dlatego że doskonale wiecie i dobrze, że powiedział o tym pan minister Michał Wójcik, że wiele ustaw wychodzących z Ministerstwa Sprawiedliwości przyjmowaliśmy razem. Razem pracowaliśmy w poprzedniej kadencji, nawet w tej się udało, panie ministrze, choć później rzeczywiście już tak przyszło, że prawie wszystko było na nie, choć to prawo ma służyć całemu społeczeństwu.

Co do sądów. Oczywiście, że chcielibyśmy, do nas przychodzą i do waszych biur poselskich przychodzą obywatele, Polacy i czego my chcemy od sądów? Sprawiedliwości. My chcemy sprawiedliwych sądów, a nie tego, co się w niektórych dzieje. Choć ja do wielu sędziów mam ogromny szacunek i zdecydowanej większości sędziów chce się pracować. Proszę państwa, ja kiedyś mówiłam tu, na Komisji, o tym ostracyzmie jaki spotyka nieraz ludzi pracujących w sądach, którzy mówią dobrze o rządzących. Wokół tych ludzi nagle robi się cisza, zmowa milczenia. Proszę państwa, to jeszcze gorzej niż mobbing. Jeszcze gorzej. Niektórzy ci ludzie są całkowicie wykluczeni. Niektórzy znakomici pracownicy sądów musieli odchodzić z sądów, bo tak byli traktowani przez swoich kolegów i przez to, co tu pada – ten neo-KRS, pseudotrybunał, trybunał Julii Przyłębskiej. Ja nie będę sądził z sędzią, który został wytypowany przez neo-KRS i prerogatywę, która należy do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i przez niego mianowany. Inny sędzia nie będzie z nim sądził. Szanowni państwo, o czym my mówimy?

Państwo też nie powinniście popierać takich zachowań. Naprawdę o to prosimy. Ja rozumiem, że z wieloma rzeczami możecie się nie zgadzać. Takie jest prawo opozycji i na tym polega demokracja, ale panujmy nad językiem i szanujmy prawdę, bo pamiętajcie, na końcu ona zawsze sama się obroni. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Pani przewodnicząca, ale to pani przełożony powiedział, że reforma wymiaru sprawiedliwości wam się nie udała. Przepraszam, czy potrzeba innego komentarza?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, proszę państwa, dziękuję pani przewodniczącej. Pan minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Proszę bardzo, panie ministrze.

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:

Dziękuję. Panie przewodniczący, proszę Komisji, mógłbym podsumować to tak: mówił dziad do obrazu, a obraz ani razu. Fakty was kompletnie nie interesują. Nie słuchacie. Najlepiej świadczy o tym fakt, że większość pytań, które się tutaj powtórzyły, zadaliście na poprzednim posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości, kiedy rozpatrywaliście czy rozpatrywaliśmy poprzedni wniosek o wotum nieufności w stosunku do mnie. To też jest pewną intelektualną porażką z waszej strony, że nie stać was na nic więcej. Stąd być może ta agresja, pogarda i nienawiść, która wypływa z większości wypowiedzi. Nie wszystkich, ale z większości wypowiedzi, które mieliśmy okazję tutaj usłyszeć. Nie słuchacie państwo, zagłuszacie wtedy, kiedy państwo ministrowie, moi zastępcy, mówili o licznych sukcesach, o naszej ciężkiej pracy, ale też wielu szlachetnych, fantastycznych, apolitycznych ludziach, którzy też pracują w Ministerstwie Sprawiedliwości. Także prokuratorów i sędziów, którzy przyczynili się do tych sukcesów.

Choćby sprawa związana z VAT-em, która był przełomem. A o tym, że była przełomem, najbardziej dobitnie świadczy fakt, że nie kto inny jak wówczas pan minister finansów, pan Szałamacha, zwrócił się do mnie z prośbą o podjęcie tego rodzaju prac, wskazując, że wszelkie działania jakie były w dyspozycji Ministerstwa Finansów w 2016 roku, a które zostały przedsięwzięte, nie przyniosły efektu i nie przyniosą żadnej istotnej zmiany, dopóki nie dojdzie do realnej zmiany, jeżeli chodzi o kwestie penalizacji i odpowiedzialności karnej wymierzonej w mafię VAT-owską, która czuła się w tym czasie zupełnie bezkarna. Dokładnie tak, jak to niektórzy moi koledzy przytaczali, tę słynną wypowiedź pana Grasia, który również tak tę sytuację na ówczesny stan opisywał. Ten przełom nastąpił nie z uwagi na jakieś szczególne umiejętności legislacyjne ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego czy nawet moich zastępców, ale z uwagi na znakomity zespół prokuratorów i przedstawicieli różnych służb, których zebrał wówczas na moją prośbę prokurator krajowy pan Bogdan Święczkowski i przyniosło to znakomite efekty, które chcielibyście zagłuszyć, zagadać i zaprzeczyć im wbrew oczywistym faktom.

Państwa fakty nie interesują, ale do jednego z faktów się odniosę, bo mam przed sobą wyliczenia. Tutaj do pana posła z prezydium. Przepraszam panie pośle, nie wiem, czy pan jest.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Paszyk.

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:

Chyba już wyszedł.

Poseł Krzysztof Paszyk (KP):

Jestem.

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:

Jest pan poseł, dziękuję bardzo. Mamy wyliczenie, otóż w 2021 roku dla pięcioletnich obligacji o stałym oprocentowaniu koszt wynosił 0,5% rocznie. Tymczasem dla KPO, a mamy najnowsze wyliczenia Ministerstwa Sprawiedliwości, które w tamtym czasie zostały nam narzucone przez Komisję Europejską – KPO, warunkowości, Fit for 55, bo to był jeden wielki pakiet ze sobą połączony. Dane są jednoznaczne i mówią o tym, że samo KPO, które jest Polakom przedstawiane jako bezzwrotna darowizna, jest bardzo wysoko oprocentowanym kredytem, znacznie wyżej oprocentowanym niż te obligacje, które mogliśmy wówczas pozyskać na rynku za to stałe oprocentowanie, podkreślam, 0,5%. Mianowicie będziemy musieli za to płacić od 300 do 500 mld zł. To są fakty.

Fakty, które dają bardzo wiele do myślenia. Też w kontekście tej zmowy milczenia odnośnie do tych innych kosztów, które narzuca nam Unia Europejska, a tak naprawdę prezydencja niemiecka, bo to Niemcy przez swoją potężną pozycję polityczną forsowali zmiany energetyczne, które w tym czasie miały służyć Rosji. A dlatego Rosji, że chodziło o to, żeby eliminować węgiel na rzecz gazu, co wynika z dokumentów Unii Europejskiej z tamtego czasu. To było jeszcze zanim Putin zdecydował się zepsuć porządek świata, który żeśmy sobie układali, i wywołać konflikt, który kosztował Niemców wiele nerwów właśnie z uwagi na braki gazu. Gazu, który miał być tym paliwem zastępującym węgiel.

Szanowni państwo, jako że małe są szanse na to, abym mógł przekonać was co do faktów, które były tutaj podnoszone. Wiele argumentów zostało powiedzianych, z uwagi na porę nie sądzę, aby był sens je powtarzać. Powiem krótko. Epikur bowiem mawiał, że pożytek z wystąpień krótkich i długich jest ten sam, więc idąc za tym pomysłem, który długie lata temu został tak trafnie ujęty, powiem tyle, pani poseł Anna Wojciechowska z Platformy Obywatelskiej, z samego jądra Platformy Obywatelskiej, powiedziała: „to Niemcy blokują te pieniądze, o które nas oskarżacie". Ja dodam tylko, że Niemcy z waszą istotną pomocą i z waszym istotnym współsprawstwem, które jest oczywiste. Można powiedzieć, że to chichot historii, że w jednej koalicji przeciwko Polsce jest z jednej strony Leszek „Moskiewska Pożyczka" Miller, Donald Tusk na usługach pani Merkel, dwóch sekretarzy pozostałych organizacji partyjnych – pan Cimoszewicz i pan Belka, i Róża von Thun und Hohenstein. Wszyscy oni jak jeden mąż głosują i gardłują

przeciwko Polsce i przeciwko tym pieniądzom, które należą nam się jak psu kość, właśnie ze względu na te gigantyczne koszty, które spadają na Polskę, na które oczywiście ja bym się nigdy nie zgodził, dlatego że uważam, że one są niestety bardzo dalekosiężne, jeżeli chodzi o negatywne skutki. Ta umowa z Unią Europejską została zawarta ponad naszymi głowami, a skoro jest zawarta, to jest wiążąca. Lichwiarz, do którego się idzie, ma obowiązek dać pieniądze i te pieniądze powinny trafić do Polski, a nie trafiają, bo, i tu odwołam się na koniec jeszcze raz do waszej koleżanki pani poseł Anny Wojciechowskiej, która wie, co mówi – Niemcy blokują, bo chcą niestety wygrywać swoje sprawy w naszej sytuacji, chcą wpływać na wynik wyborów i o to toczy się gra. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Panie przewodniczący, wniosek o przeliczenie kworum.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, z uwagi na tę porę proszę bardzo. Czyli padł wniosek o sprawdzenie kworum, wobec tego sprawdzamy kworum. Proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku. Proszę o wyświetlenie wyników. 28 posłów uczestniczy w posiedzeniu Komisji, a zatem Komisja posiada kworum niezbędne do wyrażenia opinii. W tej sytuacji możemy przejść do wyrażenia opinii. Informuję, że głosujemy w ten sposób, że głosowanie za oznaczać będzie głosowanie za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku, głosowanie przeciw za negatywnym zaopiniowaniem wniosku. Oczywiście można wstrzymać się od głosu. A zatem głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro? Kto jest za negatywnym zaopiniowaniem wniosku, czyli przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

A co wy się tak martwicie? Jak ja was kocham, jak wy się martwicie o nas.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Bo my chcemy pomóc wam pozbyć się ministra Ziobro z rządu.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Wiem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie, proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 28 posłów: za 13, przeciw 15. Wniosek został zaopiniowany negatywne. Pozostaje wyznaczenie posła sprawozdawcy. Proponuję, aby posłem sprawozdawcą bym pan poseł Piotr Sak. Czy pan poseł wyraża zgodę? Wyraża. Nie ma sprzeciwu, wobec tego pan poseł został wybrany sprawozdawcą. Serdecznie państwu dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.